tygodnik
PŁOCKI

Środa,
Nr 22 (2738)
3 czerwca 2026 r.

Cena 5,90 zł (w tym 5% VAT)
ISSN 02086972, INDEKS 379409
Nakład: **6 000**

UKAZUJEMY SIĘ NA MAZOWSZU PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
● PŁOCK ● GOSTYNIN ● SIERPC



Śmierć w trakcie policyjnej interwencji

W minioną sobotę, 30 maja policjanci otrzymali zgłoszenie dotyczące nagiego, krwawiącego mężczyzny, który miał leżeć na przystanku przy ul. Czwartaków w Płocku, następnie zaczął biegać w okolicy marketu i krzyczeć. W czasie oczekiwania na przyjazd karetki mężczyźnie złożono ręce z tyłu, założono mu kajdanki...

>5



W Sierpcu najwyższy wskaźnik wykrywalności

Wskaźnik wykrywalności sprawców na Mazowszu wzrósł w 2025 roku osiągając poziom 69,5 procent.Prawdziwym fenomenem w skali całego regionu okazał się powiat sierpecki. W najnowszym raporcie to właśnie ten powiat został wskazany jako miejsce z najwyższym wskaźnikiem wykrywalności.

>6



Płocczanki w gronie najpiękniejszych

Znamy już laureatki konkursu Polskiej Miss Województwa Mazowieckiego i Polskiej Miss Nastolatek Województwa Mazowieckiego. Wśród młodszych finalistek najmocniej zachwyciła 16-letnia Płocczanka, uczennica Jagiellonki, Liliana Patentas. To ona założyła koronę przeznaczoną dla zwycięzczyni.

>12

52-latek stosował przemoc wobec żony i jednej z córek. Interweniował prokurator

> 2

Uwaga! Od 1 czerwca zaczął obowiązywać zakaz nocnej sprzedaży alkoholu

W sklepach i na stacjach paliw

Nie kupimy już alkoholu w godzinach 22.00-6.00. To skutek przyjętej przez płockich radnych uchwały wprowadzającej ograniczenie nocnej sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży.

> Szczegóły na str. 5

Podczas audiencji wręczył papieżowi koszulkę związaną z inicjatywą Diecezji Płockiej

Biskup płocki spotkał się z Leonem XIV



● Czytaj str. 9



2 2
9 770208 697753
Numer w sprzedaży do 09.06.2026



Przebiegnięcie maratonu to wisienka na torcie

>28



Kolejni piłkarze Wisły Płock żegnają się z klubem

>29

eprasa.pl 25e812cd1b

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

Świat Brzechwy i kreski Lipińskiego ożyje w galerii

Od **1** do 28 czerwca Płocka Galeria Sztuki zaprasza najmłodszych na wyjątkowe spotkanie z twórczością Eryka Lipińskiego i Jana Brzechwy. Na dziedzińcu galerii będzie można obejrzeć ilustracje Eryka Lipińskiego, prezentowane w ramach plenerowej wystawy. Galeria zaprasza do poznania polskiego satyryka jako twórcy okładek i ilustracji do tekstów własnych oraz innych autorów, napisanych dla dzieci i młodzieży, między innymi do książek: „Opowiedział dzięcioł sowie"(J. Brzechwa), „O piesku dziwaku" (J. Minkiewicz), „O czym ćwierkają wróble" (J. Kruss), „Ptasie plotki" (J. Brzechwa) czy „Śniadanie Króla" (A. Marianowicz).

Festiwal na schodach

4 czerwca o godz. 19.00 w Parku na Górkach przy parafii Św. Maksymiliana Kolbego w Płocku (ul. Kościuszki 16) odbędzie się „Festiwal na schodach". Piąta edycja tego wydarzenia połączy koncert, rodzinny piknik i duchowe przeżycia. Impreza organizowana jest w ramach jubileuszu 800-lecia kościoła św. Dominika i 50-lecia Parafii św. Maksymiliana Kolbego w Płocku. Wieczór rozpocznie się od animacji i zabaw dla rodzin, a następnie publiczność wysłucha koncertu uwielbienia z udziałem Mateusza Ziółki, Agnieszki Brenzak-Guz, zespołu Strefa Serca oraz młodych muzyków z Płocka. Wystąpi również Parafialna Schola Dziecięca i zespół instrumentalny pod kierownictwem Filipa Chojnackiego. Finałem będzie wspólna adoracja Najświętszego Sakramentu.

Wstęp jest bezpłatny.

Dzień Dziecka w sierpeckim skansenie

7 czerwca w godz. 10.00-18.00 Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu zaprasza najmłodszych do świata dawnych wiejskich zabaw i tradycji. Dzieci będą mogły spróbować swoich sił w konkursach, uczestniczyć w warsztatach tworzenia wiatraczków i lalek oraz pobawić się replikami dawnych zabawek. Na uczestników czekać będą również pokazy rzemiosł ludowych, interaktywny spektakl Teatru KULTURESKA „Granie na straganie" oraz koncert „Kasztelankowe zabawy ludowe" w wykonaniu grupy dziecięco-młodzieżowej Zespołu Tańca Ludowego KASZTELANKA.

Więcej szczegółów na oficjalnej stronie internetowej https://mwm-skansen.pl/

A.K.

52-latek stosował przemoc wobec żony i jednej z córek

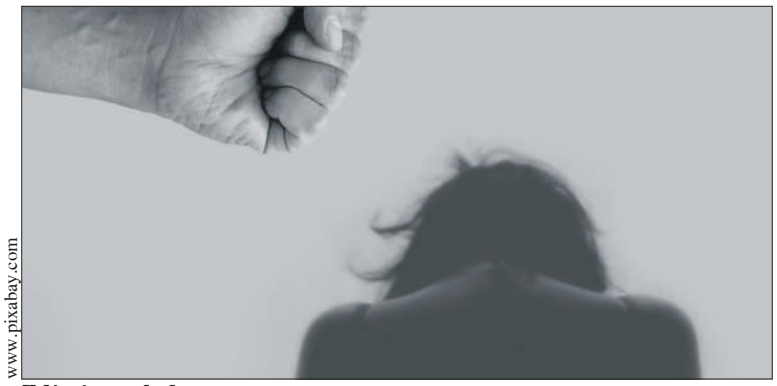
Interweniował prokurator

Co najmniej od 2018 r. w domu miało dochodzić do stosowania przemocy fizycznej, psychicznej i ekonomicznej. Pokrzywdzeni nie zgłaszali tej dramatycznej sytuacji nikomu. Aż w połowie maja br. miarka się przebrała.

– *W połowie maja 2026 r. policjanci z Komisariatu Policji w Raciążu zostali wezwani do jednej z miejscowości na terenie tej gminy celem udzielenia pomocy rodzinie zgłaszającej przemoc domową ze strony 52 letniego mężczyzny. Na miejscu okazało się, iż nietrzeźwy mąż i ojciec dopuścił się przemocy fizycznej wobec jednej z córek oraz żony* – opisuje Bartosz Maliszewski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Płocku.

Po przesłuchaniu kilku osób funkcjonariusze ustalili, że do stosowania przemocy mogło dochodzić co najmniej od siedmiu lat. Pokrzywdzonych domowników objęto procedurą „niebieskiej karty".

Decyzją prokuratora z Prokuratury Rejonowej w Płońsku 52-latek został usunięty z mieszkania. Prokurator – na



www.pixabay.com

Zdjęcie poglądowe

mocy art. 275a k.p.k. – może usunąć ze wspólnego mieszkania podejrzanego, który dopuścił się przestępstwa z użyciem przemocy wobec innych domowników, na okres trzech miesięcy. W razie konieczności i na wniosek prokuratora właściwy sąd jest władny ten okres przedłużyć.

Mężczyzna został również objęty policyjnym dozorem, zakazem kontaktowania się i zbliżania na odległość co najmniej 100 metrów do pokrzywdzonych.

– *Sprawa jest w toku. Zlecono kolejne czynności dowodowe* – dodał prok. Maliszewski.

Za znęcanie się fizyczne lub psychiczne nad osobą najbliższą grozi kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do pięciu lat. Jeśli czyny wiążą się ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa bądź następstwem jest targnięcie się osoby pokrzywdzonej na swoje życie, kary mogą być wyższe, do 10 lub 15 lat.

(kb)

Pierwszy autobus wodorowy już w Płocku!

Niebawem dojedzie 17 kolejnych

Wszystkie 12-metrowe, zeroemisyjne autobusy wyprodukowała dla Płocka firma Solaris Bus & Coach. Autobusy zasilą tabor Komunikacji Miejskiej, w której jak dotąd nie było ani jednego wodorowego pojazdu.

Pierwszy z 18 autobusów wodorowych - Solaris Urbino 12 hydrogen - na zajezdnię Komunikacji Miejskiej Płock dojechał we wtorek, 26 maja. Na dostarczenie pozostałych egzemplarzy firma ma czas do końca czerwca br. Jak informują w płockim ratuszu, nowe autobusy zaczną wozić pasażerów po przejściu odbiorów i przeszkoleniu pracowników spółki miejskiej.

– *Pojazdy są przyjazne dla środowiska, a także bardzo ciche i komfortowe dla pasażerów* – opisuje Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka.

Solarisy są pojazdami bezemisyjnymi. Na dachu każdego z autobusów będą zamontowane ogniwa wodorowe o mocy 70 kW pobierające wodór z kompozytowych zbiorników mogących pomieścić 35 kg tego paliwa. Jak dodaje producent, energia elektryczna z ogniwa ma być przekazywana bezpośrednio do napędu. Na wyposażeniu będzie również bateria High Power, aby wesprzeć ogniwa w momentach największego zapotrzebowania na energię.

Hybrydowe, wodorowe, elektryczne autobusy od Solarisa

Jeszcze rok temu w firmie Solaris wyliczyli, że przez lata dostarczyli dla naszego miasta niemal sto autobusów, w tym 30 autobusów hybrydowych.

Na początku czerwca ub. r. doszło do podpisania umowy na dostarczenie wspomnianych autobusów wodorowych. Firma na wywiązanie się z umowy miała rok. Tak duże zakupy kosztowały ponad 70 mln zł, w tym ponad 57 mln zł stanowiło unijne dofinansowanie, a konkretnie Krajowy Plan Odbudowy.

Na tym nie koniec, ponieważ w czerwcu br. Solaris wygrał przetarg na dostarczenie nowych autobusów elektrycznych dla Płocka. Zamówienie podstawowe dotyczyło 11 nowych, niskopodłogowych autobusów elektrycznych o napędzie elektrycznym, w tym siedmiu mniejszych, dziesięciometrowych pojazdów i czterech większych, osiemnastometrowych. Za ten zakres firma Solaris Bus & Coach zaproponowała kwotę 39 mln 569 tys. zł. W zamówieniu ujęto trzy płatne opcje, z których ratusz może, chociaż nie musi skorzystać: dostarczenie jeszcze jednego (za 3 mln 126 tys. zł brutto) lub dwóch mniejszych autobusów (6 mln 273 tys. zł), ewentualnie dostarczenie dodatkowego osiemnastometrowego pojazdu (4 mln 403 tys. zł). Na te autobusy poczekamy rok, licząc od momentu zawarcia umowy.

(kb)



Urząd Miasta Płocka

Nowe autobusy

Magazyn Kryminalny

51-latek groził członkom rodziny

Policjanci z Komendy Powiatowej w Gostyninie zatrzymali 51-letniego mieszkańca powiatu gostynińskiego za stosowanie przemocy domowej. Mężczyzna wszczął awanturę i zachowywał się agresywnie wobec swoich bliskich. Był wówczas nietrzeźwy, miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Policyjna interwencja zakończyła się wdrożeniem procedury ochrony osób doznających przemocy domowej. – *Funkcjonariusze zastosowali wobec 51-latka zakaz kontaktu z osobami pokrzywdzonymi* – poinformował podkom. Paweł Klimek. Dodatkowo decyzją sędziego 51-latek na trzy miesiące trafił do aresztu. Mężczyzna usłyszał zarzuty znęcania się nad rodziną oraz kierowania gróźb karalnych. Grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Marihuana w aucie

W niedzielę, 24 maja 40-letni kierowca wpadł podczas kontroli drogowej w Sierpcu, ponieważ miał aktywny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczony za jazdę pod wpływem środków odurzających. Funkcjonariusze przeszukali auto. Na tylnym siedzeniu znaleźli słoik z suszem roślinnym. Badanie narkotestem wykazało, że była to marihuana o łącznej wadze blisko 13 gramów. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnej celi. O dalszym losie 40-latka zdecyduje sąd. Za posiadanie narkotyków i złamanie sądowego zakazu grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Znów go wychwyciły kamery monitoringu

Do pierwszej kradzieży doszło 18 maja w autobusie, w momencie, kiedy pasażerka kupowała bilet. Moment otwarcia drzwi pojazdu wykorzystał złodziej, wyrywając kobiecie portfel. Mężczyzna zdążył uciec, ale nie umknął przed kamerami zainstalowanymi w autobusie. Do odzyskania niemal całej gotówki wystarczyły trzy godziny. Za kradzież zuchwałą 44-latkowi grozi kara do ośmiu lat pozbawienia wolności, co nie ostudziło jego złodziejskich zapędów. Funkcjonariusze z płockiego komisariatu przyjęli zawiadomienie o kradzieży roweru w nocy z 20 na 21 maja br. sprzed jednego z bloków na Podolszycach. Tym razem pomogło nagranie z miejskiego monitoringu. Mundurowi złożyli niezapowiedzianą wizytę 44-latkowi. Mężczyzna został zatrzymany, przyznał się do kradzieży. – *Tłumaczył, że wziął sobie rower, bo myślał, że ktoś go wyrzucił* – opisywała podkom. Monika Jakubowska z Komendy Miejskiej Policji w Płocku. Dzięki sprawnym działaniom mundurowych udało się odzyskać rower. 44-latek odpowie za kradzież roweru w warunkach recydywy, a to kolejne 7,5 lat więzienia.

(kb)

tygodnik PŁOCKI

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock,
telefoniczne dyżury dziennikarskie: 262-55-88, 262-77-66.
Redaktor Naczelny: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60,
e-mail: rednaczelny@tp.com.pl.
Sekretarz redakcji: Karolina **Wiśniewska**, e-mail: karolina@tp.com.pl
REDAGUJE ZESPÓŁ: Blanka **Stanuszkiewicz**, e-mail: blanka@tp.com.pl,
Jolanta **Marciniak**, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Karolina **Burzyńska**, e-mail: burzynska@tp.com.pl
STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena **Szatkowska**, Jerzy **Ogonowski**, Jan **Waćkowski** (zdjęcia),
Wiesław **Kopeć**, Marta **Kunavar**, Izabela **Chudzyńska**, Ewa i Bogumił **Liszewscy**.

FOTO i SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz **Ossowski**, e-mail: foto@tp.com.pl.
Redaktor techniczny: Mateusz **Wawrzyński**, e-mail: dtp@tp.com.pl.

Niezamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.
OGŁOSZENIA: Renata **Cińska**, e-mail: bo@tp.com.pl, Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel. 262-77-66.
REKLAMA: Michał **Wach**, e-mail: michal.wach@tp.com.pl, tel. 603-947-402
Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
W niektórych tekstach może występować usługa „lokowanie produktu".
WYDAWCA: „Tygodnik Płocki" Sp. z o.o., 09-400 Płock, Stary Rynek 27;
Prezes Zarządu: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60.
DRUK: **Polska Press**, ul. Grunwaldzka 229, 85-438 Bydgoszcz
KOLPORTAŻ: „**Kolporter**" Kielce, ul. Zagnańska 61; **Garmond Press**, Warszawa, ul. Nakielska 3;

eprasa.pl 25e812cd1b

Drukarnia, sklep meblowy, klub karate, studio nagrań, pizzeria, studio urody, korporacja taksówkarska...

W pożarze przy Rembielińskiego stracili wszystko

Najemców było znacznie więcej. W hali mieścił się m.in. sklep i serwis urządzeń spawalniczych, z lokalu korzystała firma z branży tapicerstwa samochodowego, inna – z branży ubezpieczeniowej. Straty są ogromne. Właściciele i najemcy stracili dorobek wielu lat pracy, o ile nie dorobek całego życia.



Dariusz Ossowski

Potężny pożar, w którym ludzie stracili dobytek swojego życia

Tragedia, marzenia poszły z dymem

– W momencie, kiedy zobaczyliśmy dym, wezwaliśmy Straż Pożarną. I natychmiast, zanim ogień się rozprzestrzenił, wszystkich ewakuowaliśmy tylnym wyjściem. Nikomu nic się nie stało – opisywano poniedziałkowe zdarzenia na profilu pizzerii Szachownica. W takim momencie trudno od razu powiedzieć, co dalej. – *Marzenie o rodzinnej i ciepłej pizzerii prawdopodobnie poszło z dymem. Nasz dobytek, ponad rok ciężkiej pracy zniknął* – przyznano z rozpaczą na Facebooku.

W budynku znajdowało się m.in. Studio Urody Katarzyna Gwiazda. – *Niestety, cały budynek spłonął, z salonu nie zostało nic. Straciłam wszystko. Muszę odwołać wizyty, już szukam lokalu. Postaram się uporządkować wszystko, jak najszybciej* – przekazała właścicielka, która w trakcie pożaru była w środku. Wraz z klientką zdążyła w porę uciec.

Na jednej z grup na Facebooku pojawiła się prośba o pomoc w sprawie wynajęcia garażu czy jakiegoś innego pomieszczenia. „Mężowi właśnie spłonęła stolarnia na Rembielińskiego" – tłumaczyła kobieta.

Wśród poszkodowanych jest także Marcin Górski prowadzący studio tatuażu Monster Ink. – *11 lat mojego życia spłonęło* – napisał w trakcie akcji strażaków, prosząc o wsparcie zbiórki na portalu Pomagam.pl.

- W budynku znajdowało się nasze główne DOJO. Straciliśmy wszystko, maty, sprzęt sportowy. Na tę chwilę ciężko jest ubrać w słowa tę tragedię. Musimy odpocząć pozbierać myśli – przyznali w Akademii Karate Tradycyjnego Płock.

Zniszczeniu uległo biuro Elf Radio Taxi. Taksówkarze zapewnili, że pracują i pozostają do dyspozycji klientów.

Musimy odnaleźć się w nowej sytuacji

- Ogień zniszczył cały obiekt i wszystko, co znajdowało się w środku. Na chwilę obecną nie wiemy jak, nie wiemy gdzie, ale wiemy z kim będziemy odbudowywać firmę od zera – napisał Paweł Wiaderny prowadzący firmę Reweld. Poprosił o robienie u nich zamówień, aby odbudować to, co strawił ogień. – *Znacie nasze podejście do pracy, znacie również naszych pracowników i serwisantów. Wiecie, ile serca wkładają każdego dnia, aby zamówienia trafiały na czas, a to, co nam powierzycie do naprawy, było rzetelnie naprawione i działało wtedy, kiedy najbardziej tego potrzebujecie. Część z was wie, że my też nie raz ruszaliśmy z pomocą. Było tak m.in. w trakcie ostatniej powodzi. Mamy szczerą nadzieję, że tym razem pomożecie nam.*

Swoje biuro straciła także Lewica Płock. W związku z pożarem hali została zamknięta znajdująca się tuż obok restauracja „Pasja". – *Na tę chwilę pożar nie dotarł bezpośrednio do naszego lokalu, jednak nadal nie mamy możliwości wejścia do środka i oceny sytuacji. Czekamy na dalsze informacje oraz zgodę odpowiednich służb. W tych trudnych chwilach łączymy się myślami ze wszystkimi osobami, przedsiębiorcami i pracownikami, których ten pożar dotknął. Życzymy wszystkim siły, wytrwałości* – poinformowano przed północą w mediach społecznościowych.

Wystarczyło kilka chwil

Służby otrzymały zgłoszenie o pożarze hali magazynowo-biurowej przy ul. Rembielińskiego 8 w poniedziałek po godz. 19. W niedalekiej odległości od hali znajdowały się dwie stacje paliw.

– *Kiedy się zaczęło, dzieci miały zajęcia karate. Mąż zadzwonił po 112. Mówił, że jak tylko zabrał córkę, minęło parę chwil i był już dym na połowę budynku* – opisywała w poście na Facebooku pani Agnieszka.

Nad Płockiem pojawił się wielki snop czarnego dymu. Media społecznościowe zaczęła zalewać fala filmików i zdjęć wraz z pytaniem „co się dzieje". Jedni twierdzili, że było go widać nawet z odległości ok. 40 km, inni – ok. 25 km, z pobliskiego Gostynina.

– *Okolice Górek. Okna trzeba zamykać, bo ta chmura dymu idzie w naszą stronę* – przekonywała pani Sylwia w poście. Także płocki ratusz poprosił redakcję o przekazanie komunikatu do mieszkańców – zwłaszcza z osiedla Wielka Płyta i śródmieścia – o pozamykanie okien. Z uwagi na gęste zadymienie monitoringiem stanu powietrza zajęła się Specjalistyczna Grupa Ratownictwa Chemiczno-Ekologicznego PŁOCK 6.

Była konieczna ewakuacja

Do początkowych 14 zastępów Państwowej Straży Pożarnej szybko ściągały kolejne jednostki (także z Płońska, Zakładowej Straży Pożarnej ORLENU i PERNU). Działania wsparły Ochotnicze Straże Pożarne m.in. ze Słupna, Bielska, Dobrzykowa, Płocka-Trzepowa, Gąbina, Kanigowa, Wiciejewa, Ciachcina, Bądkowa Kościelnego, Sobowa czy Nowych Łubek. Zadania mieli różne, począwszy od zapewnienia dostaw wody po działania gaśnicze. – *Do działań wyjechaliśmy trzema zastępami gaśniczymi. Ze względu na skalę zdarzenia akcja była długotrwała i wymagała zaangażowania znacznych sił i środków* – opisywali druhowie z OSP w Siecieniu.

O godz. 21.30 z pożarem walczyło już ponad 30 zastępów Straży Pożarnej.

– *Dotychczas z obiektu ewakuowano sześć osób. Żadna z nich nie odniosła obrażeń i nie wymagała pomocy medycznej. Ze względów bezpieczeństwa ewakuowano również kilkudziesięciu mieszkańców pobliskiego bloku* – poinformowała po godz. 21 podkom. Monika Jakubowska z Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

W związku z prowadzonymi działaniami wyłączono z ruchu ul. Przemysłową oraz ul. Rembielińskiego. Policja zaapelowała do kierowców o wybieranie alternatywnych tras przejazdu. Niestety, pożar wzbudzał bardzo duże zainteresowanie przechodniów, co momentami utrudniało akcję. – *Apelujemy również do mieszkańców o zachowanie ostrożności i niezbliżanie się do miejsca prowadzonych działań służb* – dodała funkcjonariuszka.

Pożar opanowany, nie rozprzestrzenia się

Zawalił się dach hali. Komunikat o opanowaniu pożaru budynku usługowo-handlowego (czego nie należało utożsamiać z końcem działań) został opublikowany przez Komendę Wojewódzką PSP w Warszawie kwadrans przed północą. Działaniami ratowniczymi kierował nadbryg. Artur Gonera, Mazowiecki Komendant Wojewódzki PSP.

We wtorek rano pożar był w fazie dogaszania. Osiedle wciąż spowijał dym. Mieszkańcy, którzy rano wyszli na spacer z psem, zobaczyli zgliszcza hali. Wszystko się dopalało, strażacy wciąż byli w akcji. W szczytowym momencie z ogniem walczyło blisko 50 zastępów Straży Pożarnej.

Za ogromne zaangażowanie w akcję strażakom podziękował prezydent Płocka. – *Dzięki temu pożar nie przeniósł się na okoliczne budynki. Dziękuję również Policji i Straży Miejskiej za wsparcie i zabezpieczenie terenu przez cały czas trwania akcji* – napisał Andrzej Nowakowski.

(kb)



Dariusz Ossowski

Kłęby czarnego dymu unoszące się nad Płockiem widać było nawet w Gostyninie



Komenda Wojewódzka PSP w Warszawie

Strażacy w akcji gaszenia pożaru w hali

eprasa.pl 25e812cd1b

Jak wygląda ORLEN z perspektywy 11. piętra?

Jak wielki plac budowy

Prawdopodobnie niewielu Płocczan wie, czym jest „Nowa Chemia" i jaką rolę mają spełniać nowoczesne instalacje, które powstają na pograniczu Płocka i gminy Stara Biała. Kompleks jest ogromny, zostanie oddany do użytku w 2028 roku, a rok później na rynek trafią pierwsze produkty. Zatrudnionych zostanie 300 osób, a dodatkowo pracowników szukać będą firmy zewnętrzne.

Co prawda dziś jest to jeszcze wielki plac budowy, ale warto pamiętać, że niedawno były tu pola uprawne. Teraz są tu wkopane tysiące pali, jest plątanina rur, które mają bardzo duże średnice. - *Moglibyśmy wsiąść w samochód i jechać w środku rury. Stali też jest ogromna ilość. Mamy ponad 700 kilometrów rurociągów, kabli, nawet nie pamiętam, ale są to ogromne ilości* – obrazowo tłumaczy Damian Olewnik, dyrektor projektu „Nowa Chemia".

Zacząć trzeba od tego, że teren, na którym powstaje „Nowa Chemia", jest bardzo trudny. - *Mamy tu teren gliniasty, kilkanaście tysięcy pali musiało zostać wykonanych. Teren jest niższy o 2,5 metra, więc był problem z odwodnieniem, dlatego powstał duży basen, który będzie zbierał wodę, żebyśmy byli w stanie odpompować deszczówkę – zgodnie ze wszystkimi przepisami ochrony środowiska – bezpośrednio do naszej oczyszczalni. Jest tu parę wyzwań technicznych* – zdradza szczegóły powstawania inwestycji dyrektor projektu.

Rozruch instalacji zaplanowany jest na 2028 rok, a gotowy produkt – czyli etylen i propylen – trafią na rynek rok później. Na razie szacuje się, że budowa obiektu jest zaawansowana w 80 proc.

Pracę w „Nowej Chemii" znajdzie wewnątrz ORLENU około 300 osób, ale zwiększą zatrudnienie także firmy zewnętrzne, świadczące różnego rodzaju usługi serwisowe w trakcie remontów.

Miały być Olefiny 3, jest „Nowa Chemia"

Może nie wszyscy wiedzą, ale poprzedni zarząd ORLENU zdecydował się na rozbudowę Olefin 3. Obecny zarząd zmienił plany i teraz powstaje „Nowa Chemia". Czym się różnią instalacje?

Zdaniem Damiana Olewnika zostały doprecyzowane niektóre założenia techniczne. - *W szczególności dotyczy to logistyki, dokonaliśmy także pewnych optymalizacji. W procesie technicznym nie da się wszystkiego zmienić. To jest gotowa licencja, która jest zakupiona, na podstawie której wykonuje się cały projekt.*

Okazuje się, że tak nowoczesnych instalacji nie ma na świecie zbyt wiele. Głównie są to istniejące już stare zakłady. Od dłuższego czasu, przynajmniej w Europie, żadna nowa jednostka nie powstała. Dyrektor Olewnik zapewnia, że „Nowa Chemia" jest pierwszą, która jest budowana, a to skutkuje tym, że część europejskich krajów zrezygnowało z realizacji swoich projektów.

Wyjątkowo bezpieczna inwestycja

Dyrektor Olewnik podkreśla z dumą, że wspólnie ze służbami BHP i wszystkimi pracownikami udaje się realizować bardzo bezpieczną budowę. - *Szczycimy się tym, że udało się zachować wszystkie standardy bezpieczeństwa. Mieliśmy jedno zdarzenie, śmiertelne, ale w skali tego projektu to naprawdę mamy jedną z najbezpieczniejszych budów tej skali na świecie.*

Ale nie brakowało ekstremalnych sytuacji. - *Pracuję w ORLENIE od 20 lat, znam branżę, budowałem Olefiny 2. Pierwszym wyzwaniem była lokalizacja, umiejscowienie „Nowej Chemii". ORLEN działa kilkadziesiąt lat, infrastruktura już została wyeksploatowana. Pierwsze założenia zakładały budowę zakładu bezpośrednio w środku, ale wyszliśmy na zewnątrz, na tak zwany Greenfield, czyli teren czysty, gdzie mamy wszystko do własnej dyspozycji.*

Problemy były różne, większe i mniejsze, łatwiejsze i trudniejsze do rozwiązania. Największym była infrastruktura, podłoże i różnica wysokości na całym placu budowy. Te problemy już dawno zostały rozwiązane.

Nie można zapomnieć o pracownikach, którzy na budowę „Nowej Chemii" przyjechali niemal ze wszystkich zakątków świata. - *Musieliśmy znaleźć najlepsze i najkorzystniejsze rozwiązanie, bo w najgorętszym okresie 54 narodowości budowały inwestycję. Jednym z wyzwań była komunikacja. Wszystkie służby otrzymały tłumacze. Dodatkowo każdy brygadzista musiał mówić w języku narodowym wszystkich swoich pracowników i znać język angielski. Na tej podstawie można było ułożyć już hierarchię w górę, żeby funkcjonować normalnie, a nie było to łatwe* – zdradził D. Olewnik.

Wyobraźmy sobie stadion narodowy

Na tak wielką inwestycję trzeba było użyć ogromnych ilości surowców i materiałów. Weźmy na przykład beton. - *Robiliśmy wstępną analizę. Żeby zrozumieć, ile betonu tu zużyliśmy, powinniśmy wyobrazić sobie stadion narodowy. Gdybyśmy zaczęli lać beton w środek stadionu, to byśmy go wypełnili po sam dach. Rurociągów mamy ponad 700 kilometrów, więc też można sobie wyobrazić tę ilość. Kabli, także ogromne ilości* – wylicza dyrektor „Nowej Chemii".

Trudno się dziwić, że budowę instalacji Damian Olewnik porównuje do przygody życia. - *Jeżeli człowiek w tej firmie pracuje od początku, idzie od najniższego stanowiska, wchodzi na tak duże tematy, to jest ogromna satysfakcja, że można w tym uczestniczyć, być tu i że ORLEN dał taką ogromną szansę rozwoju.*

Na pełną wydajność „Nowej Chemii" trzeba będzie poczekać do 2029 roku. Na razie można wykorzystać budowany obiekt, by spojrzeć z góry na plac budowy.

Najlepszy widok jest z 11. piętra pieców pirolitycznych. Piece to główna jednostka wytwarzająca energię, a na dziś taras widokowy. Stamtąd można spojrzeć w przyszłość ORLEN-u, jednej z największych firm w tej części Europy. I ta przyszłość wygląda bardzo nowocześnie.

Jola Marciniak



D. Ossowski



REKLAMA

Płocczanka przewoziła pasażera na hulajnodze elektrycznej

Policja: „Takie zachowanie jest zabronione"

***– Hulajnogą elektryczną nie można przewozić innych osób, zwierząt ani przedmiotów; zabronione jest kierowanie hulajnogą pod wpływem alkoholu* – przypomina podkom. Monika Jakubowska z komendy Miejskiej Policji w Płocku.**

Policjanci starają się dbać o bezpieczeństwo nie tylko kierowców, pieszych czy rowerzystów. Pod lupą mundurowych znajdują się także użytkownicy hulajnóg elektrycznych.

Funkcjonariusze reagują na wykroczenia

Rzeczniczka prasowa z Komendy Miejskiej Policji w Płocku dodaje: – *W tym tygodniu, 26 maja, policjanci zatrzymali 38-letnią mieszkankę Płocka na jednej z głównych ulic miasta. Kobieta przewoziła na hulajnodze elektrycznej pasażera, czym naruszyła obowiązujące przepisy.*

Kobieta została za to ukarana mandatem karnym.

Zgodnie z przepisami hulajnoga elektryczna jest pojazdem przeznaczonym do poruszania się wyłącznie przez jedną osobę. Przewożenie pasażerów jest zabronione i może prowadzić do niebezpiecznych sytuacji na drodze, zagrażając zarówno kierującemu, jak i innym uczestnikom ruchu. Ponadto kierujący powinien korzystać – jeśli te są wyznaczone – z drogi dla rowerów lub pasa ruchu dla rowerów. Na chodniku należy poruszać się z prędkością zbliżoną do prędkości pieszego oraz zachować szczególną ostrożność.

Policjanci apelują do użytkowników hulajnóg elektrycznych o przestrzeganie przepisów oraz zachowanie rozsądku.

Od 3 czerwca wchodzi nowy obowiązek

Od 3 czerwca br. wchodzą w życie nowe przepisy dotyczące bezpieczeństwa najmłodszych uczestników ruchu drogowego. Rowerzyści oraz kierujący hulajnogą elektryczną lub UTO do 16. roku życia będą mieli obowiązek używania kasków ochronnych.

(kb)

Koleżance Annie Kozłowskiej-Staśkiewicz
oraz Rodzinie i Bliskim
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty Andrzeja Kozłowskiego

składają Dyrekcja i Pracownicy
Płockiej Orkiestry Symfonicznej im. W. Lutosławskiego

SA-112n

eprasa.pl 25e812cd1b

Uwaga! Od 1 czerwca zaczął obowiązywać zakaz nocnej sprzedaży alkoholu

W sklepach i na stacjach paliw



www.pixabay.com

Od 1 czerwca br. w Płocku nie kupimy alkoholu w godz. 22 - 6

Nie kupimy już alkoholu w godzinach 22.00-6.00. To skutek przyjętej przez płockich radnych uchwały wprowadzającej ograniczenie nocnej sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży.

Ograniczeniem nie zostały objęte lokale gastronomiczne.

Uchwała została przyjęta pod koniec lutego br. W tamtym czasie w Płocku funkcjonowało 211 punktów sprzedaży detalicznej posiadających koncesję na sprzedaż napojów alkoholowych.

W sprawie uchwały zabrakło jednomyślności. Projekt poparło 17 radnych, dwóch było przeciw, czworo wstrzymało się od głosu, dwoje nie wzięło udziału w głosowaniu.

Uchwała miała wejść w życie od 1 czerwca 2026 r.

Oczekiwane rezultaty

W uzasadnieniu do projektu wpisano oczekiwane efekty. Oprócz spadku konsumpcji napojów alkoholowych liczono również na poprawę bezpieczeństwa w przestrzeni publicznej: zmniejszenie liczby zdarzeń zakłócania porządku publicznego w godzinach nocnych, mniejszą liczbę bójek, aktów wandalizmu, mniejszy hałas nocą, mniej interwencji służb porządkowych i wypadków po alkoholu, także rzadsze sytuacje zatrucia alkoholem. Liczono również na mniejszą skalę zjawisk takich jak przemoc domowa i przestępczość.

Uchwałę poprzedziły konsultacje społeczne

Przez cały grudzień 2025 r. trwały konsultacje społeczne, w których wzięło udział niewiele osób, bo ponad 1600 pełnoletnich Płoczczan i Płoczczanek. Oddano 1599 ważnych głosów, przy czym bardziej aktywni okazali się mężczyźni (zagłosowało 1008) niż kobiety (591).

Większość, bo blisko 71 proc. uczestników konsultacji (1129), poparło wprowadzenie ograniczenia. Dominująca grupa (72,57 proc. - 820 osoby) wskazała godziny 22.00 – 6.00.

Stanowiska radnych osiedlowych, służb mundurowych...

Członkowie Rad Mieszkańców Osiedli również nie byli jednomyślni w ocenie projektu uchwały. Na „nie" były RMO z pięciu osiedli: Międzytorza, Podolszyc Północ, Pradoliny Wisły, Skarpy i Trzepowa. Opinii nie przysłano z trzech rad: Winiar, Wyszogrodzkiej i Zielonego Jaru. Z kolei RMO Łukasiewicza i RMO Radziwie nie podjęły uchwał z powodu braku kworum. Pomysł z ograniczeniem w sprzedaży alkoholu poparły natomiast RMO z osiedli: Borowiczki, Ciechomice, Góry, Imielnica, Kochanowskiego, Kolegialna, Podolszyce Południe i Tysiąclecia, przy czym większość optowała za godz. 23.00 – 6.00 (za wyjątkiem RMO Góry i RMO Kolegialna, które wskazały godziny 22.00 – 6.00).

Swoje stanowiska przedstawiły także: Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Policja, Straż Miejska, Izba Wytrzeźwień, Okręgowa Izba Lekarska, Ośrodek Medyczno-Psychologiczny VIDE.

(kb)

Nie przestał nawet na widok strażniczek miejskich

Mężczyzna szarpał płaczącą czterolatkę na ulicy

Mało tego, według świadków zdarzenia 39-latek uderzył córkę w twarz. Dzięki interwencji służb czterolatka znalazła się pod opieką swojej babci.

W miniony piątek, 29 maja około godz. 16 na ul. Miodowej w Płocku do strażnika miejskiego podbiegł przechodzień.

– *Powiedział, że za sklepem spożywczym mężczyzna, który jest prawdopodobnie nietrzeźwy, szarpie małe dziecko. Przypuszczał, że to rodzic dziewczynki* – opisała Jolanta Głowacka, rzeczniczka prasowa płockich municypalnych.

Funkcjonariuszki zastały na miejscu agresywnego mężczyznę, który szarpał za ubranie czterolatkę. – *Nie przerwał nawet na widok patrolu. Mężczyzna głośno wyzywał dziecko w języku ukraińskim. Strażniczki natychmiast odseparowały sprawcę od dziecka, osadzając go w radiowozie. Świadkowie zdarzenia twierdzili, że widzieli, jak 39-latek uderzył dziewczynkę w buzię, aż spadły jej na chodnik okulary* – dodała Jolanta Głowacka.

Jedna ze strażniczek naprawiła dziecku okulary i wzięła roztrzęsioną czterolatkę na ręce, próbując ją uspokoić.

Strażniczki wezwały policję, aby zbadano trzeźwość opiekuna dziecka i przekazać sprawę zgodnie z kompetencjami do ewentualnego dalszego postępowania. Skontaktowały się także z babcią dziewczynki, ponieważ jej mama była w pracy. Kobieta była trzeźwa, zabrała dziewczynkę do domu.

Jolanta Głowacka dziękuje przechodniom za reakcję na widok bulwersującej sytuacji. – *Od razu zareagowali, powiadamiając służby. Taka obywatelska postawa jest godnym naśladowania wzorem, który realnie wpływa na bezpieczeństwo naszej społeczności* – podkreśliła rzeczniczka płockiej Straży Miejskiej. **(kb)**



KB

Śmierć mężczyzny w trakcie policyjnej interwencji

Sprawę wyjaśni prokuratura

W minioną sobotę, 30 maja policjanci otrzymali zgłoszenie dotyczące nagiego, krwawiącego mężczyzny, który miał leżeć na przystanku przy ul. Czwartaków w Płocku, następnie zaczął biegać w okolicy marketu i krzyczeć.

Zgłoszenie do dyżurnego wpłynęło około godz. 4. Dotyczyło 46-letniego Płoczczanina.

Na miejsce skierowano policyjny patrol. – *Funkcjonariusze na ulicy zastali wijącego się nagiego mężczyznę, który zachowywał się irracjonalnie. Po chwili mężczyzna stał się agresywny. Jego zachowanie mogło wskazywać na działanie środków odurzających* – opisała podkom. Monika Jakubowska z Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Funkcjonariuszka dodała, że na miejsce skierowano jeszcze jeden patrol celem dodatkowego wsparcia.

Mężczyźnie złożono ręce z tyłu, założono mu kajdanki. W czasie oczekiwania na przyjazd karetki z załogą pogotowia 46-latek leżał na chodniku. – *W pewnym momencie przestał oddychać. Policjanci zdjęli kajdanki i podjęli natychmiastową resuscytację, która kontynuowana była przez ratowników przybyłych na miejsce. Niestety, pomimo podjętej reanimacji jego życia nie udało się uratować* – dodała podkom. Jakubowska.

Na miejscu wykonano czynności z udziałem prokuratora. Ciało zmarłego zostało zabezpieczone, aby moc przeprowadzić sekcję zwłok.

Interwencja została zarejestrowana przez kamery nasobne policjantów. Nagrania oraz wszystkie materiały dotyczące interwencji zostały przekazane do Prokuratury Rejonowej w Płocku. Prokurator wyjaśni przyczyny zachowania mężczyzny, okoliczności i przebieg zdarzenia, o którym powiadomiono również Biuro Spraw Wewnętrznych Policji, Biuro Kontroli Komendy Głównej Policji oraz Wydział Kontroli Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu. – *Czynności wyjaśniające przebieg zdarzenia zostaną przeprowadzone również w Komendzie Miejskiej Policji w Płocku* – poinformowała rzeczniczka prasowa płockiej komendy. **(kb)**



KMP w Płocku

Sprawę śmierci 46-latka ma wyjaśnić prokuratura

Poznaliśmy wyniki programu Wakacje z Fundacją ORLEN!

Gotowi na lato pełne przygód?

Fundacja ORLEN rozstrzygnęła tegoroczną edycję programu „Wakacje z Fundacją ORLEN 2026". Dzięki przyznanym grantom dzieci z Płocka, Włocławka, Gdańska, Przemyśla i okolicznych miejscowości będą mogły spędzić lato aktywnie, bezpiecznie i blisko domu. Półkolonie będą obejmować zajęcia dotyczące zdrowego stylu życia, w tym m.in. aktywności fizycznej, regeneracji czy higieny cyfrowej.

Na realizację półkolonii Fundacja przeznaczyła niemal 2 mln zł. Wsparcie otrzymało 18 organizacji, które przygotują bezpłatne, tygodniowe turnusy dla uczennic i uczniów klas I–VIII szkół podstawowych.

Z programu „Wakacje z Fundacją ORLEN 2026" skorzysta łącznie 2 970 dzieci, w tym:

- 1165 z Płocka oraz gmin: Stara Biała, Bielsk, Łąck, Gąbin, Słupno, Radzanowo, Nowy Duninów,
- 95 z Włocławek i powiat włocławski,
- 945 z Gdańska oraz gmin: Pruszcz Gdański, Cedry Wielkie, Kolbudy, Przywidz, Pszczółki, Suchy Dąb, Trąbki Wielkie, a także miasta: Starogard Gdański, Kartuzy, Żukowo,
- 765 z Przemyśla.

- *Gratulujemy wszystkim grantobiorcom i dziękujemy za udział w naborze. Przed wybranymi organizacjami stoi teraz ważne zadanie – realizacja projektów, które wesprą dzieci i młodzież w budowaniu zdrowych nawyków, relacji i poczucia dobrostanu* – przekazuje Biuro Prasowe ORLEN.

Pełną listę organizacji, które zorganizują letni wypoczynek dzięki grantom, znajdziecie na stronie internetowej Fundacji ORLEN.

Opr. (kw)

eprasa.pl 25e812cd1b

Rekordowy wynik powiatu sierpeckiego...

Skuteczniejsza policja w Płocku



Nano Banana
Zdjęcie poglądowe

Poczucie bezpieczeństwa to fundament jakości życia, a najnowsze dane statystyczne za 2025 rok pokazują, że w Płocku oraz regionie zachodniego Mazowsza sytuacja pod tym względem jest dynamiczna.

W samym Płocku policja odnotowała w ubiegłym roku dokładnie 2,2 tysiąca przestępstw, co stanowi dwa procent wszystkich zdarzeń stwierdzonych w całym województwie mazowieckim. Choć ogólna liczba przestępstw w mieście wzrosła o 7,3 procent w porównaniu z rokiem poprzednim, to mieszkańcy otrzymali jednocześnie bardzo ważny sygnał dotyczący skuteczności służb, ponieważ wskaźnik wykrywalności sprawców wzrósł o znaczące 6,4 punktu procentowego, osiągając poziom 69,5 procent.

Analizując strukturę przestępczości w Płocku, widać wyraźną dominację zdarzeń o charakterze kryminalnym, których było 1,1 tysiąca, co przekłada się na połowę wszystkich odnotowanych przypadków. Bardzo istotną grupę stanowiły również przestępstwa gospodarcze, których stwierdzono 547, oraz drogowe w liczbie 198. Coraz większym wyzwaniem dla funkcjonariuszy staje się cyberprzestępczość, w ramach której odnotowano 110 zdarzeń. Warto zauważyć, że skuteczność policji jest mocno zróżnicowana w zależności od rodzaju czynu. O ile w przypadku przestępstw drogowych wykrywalność w Płocku jest niemal stuprocentowa i wynosi 99 procent, a w gospodarczych sięga 80 procent, o tyle w sprawach dotyczących cyberprzestrzeni wskaźnik ten spada do 14,3 procent.

W szerszej perspektywie czasowej obecny wskaźnik natężenia przestępczości w Płocku, wynoszący 197 zdarzeń na 10 tysięcy mieszkańców, jest wyższy niż w rekordowo spokojnym 2018 roku, gdy wynosił on 155, ale wciąż pozostaje znacznie niższy od szczytowego poziomu z 2022 roku, kiedy to odnotowano aż 237 przestępstw na 10 tysięcy płocczan. Ta tendencja wzrostowa w mieście kontrastuje z ogólną sytuacją na Mazowszu, gdzie w 2025 roku odnotowano spadek liczby przestępstw o 8,3 procent w skali całego województwa.

Prawdziwym fenomenem w skali całego regionu okazał się jednak powiat sierpecki. W najnowszym raporcie Urzędu Statystycznego w Warszawie to właśnie ten powiat został wskazany jako miejsce z najwyższym wskaźnikiem wykrywalności sprawców w całym województwie mazowieckim. Wynik na poziomie 95,1 procent stawia sierpecką policję w absolutnej czołówce i stanowi ogromny kontrast dla Warszawy, gdzie wykrywalność wyniosła zaledwie 52,1 procent, czy powiatu warszawskiego zachodniego z wynikiem 54,1 procent. Tak wysoka skuteczność w powiecie sierpeckim znacząco podnosi średnią dla tej części Mazowsza, udowadniając, że w mniejszych ośrodkach walka z przestępczością przynosi wyjątkowo wymierne efekty.

Podsumowując sytuację w całym województwie, mazowiecka policja odnotowała łącznie 109,6 tysiąca przestępstw. Choć w Płocku liczba ta lokalnie wzrosła, to ogólny wzrost wykrywalności oraz spektakularne wyniki w sąsiednim powiecie sierpeckim pozwalają sądzić, że mimo większej liczby odnotowanych incydentów, sprawcy rzadziej pozostają bezkarni. Wskaźnik wykrywalności dla całego Mazowsza ustabilizował się na poziomie 61,3 procent, co sprawia, że zarówno Płock ze swoim wynikiem blisko 70 procent, jak i rekordowy Sierpc, wypadają na tle regionu bardzo korzystnie.

Opr. (t)

** Źródło: Urząd Statystyczny w Warszawie*

XVII PUCHAR WISŁY WYSZOGRÓD 2026

Zapisz się na zawody wędkarskie!

Wyszogrodzki bulwar po raz kolejny stanie się areną zaciętej rywalizacji pasjonatów wędkarstwa. Koło nr 54 SUM Wyszogród Okręgu Mazowieckiego PZW organizuje prestiżowe Otwarte Ogólnodostępne Towarzyskie Zawody Spinningowe „XVII PUCHAR WISŁY WYSZOGRÓD 2026". Wielkie sportowe emocje nad królową polskich rzek zaplanowano na sobotę, 22 sierpnia 2026 roku. Patronat medialny nad wydarzeniem objął „Tygodnik Płocki".

Miłośnicy spinningu, którzy chcą powalczyć o trofea na wiślanych głębiach, muszą się spieszyć. Zapisy przyjmowane są wyłącznie drogą elektroniczną na adres: sum54@o2.pl i potrwają tylko do 30 czerwca 2026 r. Organizatorzy uprzedzają jednak, że lista może zamknąć się znacznie wcześniej – łączny limit uczestników (wraz z przedstawicielami sponsorów) wynosi 120 osób.

Aby zgłoszenie zostało uznane za prawidłowe i kompletne, w treści wiadomości należy podać: imię i nazwisko, telefon kontaktowy, datę urodzenia, pełną nazwę Koła/Klubu oraz nazwę okręgu PZW, a także dołączyć potwierdzenie dokonania opłaty startowej. Wpisowe w wysokości 250 zł należy przelać na konto Koła nr 54 SUM Wyszogród (nr rachunku: 92 9011 0005 0000 0677 2000 0010), wpisując w tytule: Imię i nazwisko, Opłata startowa – XVII Puchar Wisły Otwarte Towarzyskie Zawody Spinningowe Wyszogród 2026. Całość wpłat zostanie przeznaczona na organizację turnieju.

W ramach tej kwoty każdy wędkarz ma zapewniony pakiet startowy, napoje, śniadanie przed wyjściem na łowisko, ciepły posiłek po zakończeniu rywalizacji oraz ubezpieczenie NNW (po podpisaniu deklaracji).

Samo wydarzenie zapowiada się niezwykle intensywnie i potrwa blisko dwanaście i pół godziny. Baza zawodów zlokalizowana będzie na Bulwarze nad Wisłą w Wyszogrodzie (współrzędne GPS: 52.385944, 20.195444). Potwierdzenie przybycia w sekretariacie oraz wydawanie kart startowych odbędzie się w godzinach 3:30 – 5:00. Punktualnie o 5:00 nastąpi oficjalne otwarcie, po którym zaplanowano odprawę, odczytanie regulaminu oraz pamiątkowe, wspólne zdjęcie. O 5:40 zawodnicy rozjadą się na łowisko.

Siedmiogodzinna, sportowa tura wystartuje o godzinie 6:00 i potrwa do 13:00. Po powrocie znad wody i zdaniu kart sędziom, przyjdzie czas na obiad i pracę komisji. Ogłoszenie oficjalnych wyników na tablicy przewidziano na 14:30, a finałowe wręczenie pucharów, nagród i niespodzianek rozpocznie się o 14:45.

W kategorii OPEN nagrodzonych zostanie przynajmniej sześciu najlepszych spinningistów. Ponadto organizatorzy przygotowali wyróżnienia w kategorii „Najdłuższa Gatunkowo Ryba Zawodów". Statuetki i upominki trafią do rąk łowców najdłuższych okazów takich gatunków jak: sum, szczupak, sandacz, boleń, brzana, jaź, kleń oraz okoń.



Małgorzata Żuchowska
Wygrani z ubiegłorocznych zawodów

Szat

Za nami koncertowa odsłona Juwenaliów

Świętowali studenci


Radosław Turkowski

„Tylko nocą nie idź spać" - śpiewa w jednej z piosenek Krzysztof Zalewski, jeden z wykonawców tegorocznych Juwenaliów Płockich. Wraz z pozostałymi artystami, którzy wystąpili na scenie rozstawionej na terenie zielonym płockiej filii Politechniki Warszawskiej, zadbał o to, by faktycznie tak się stało. W końcu studenckie święto przypada tylko raz w roku.

Dla studentów był to finał tegorocznych Juwenaliów, co oznacza jedno – zbliżającą się sesję egzaminacyjną. Tym bardziej tych kilka juwenaliowych dni daje trochę oddechu, dobrej zabawy i sprzyja integracji. Płoccy żacy w tym roku walczyli o fragmenty boskiej chwały podczas gry terenowej w świecie greckich bogów, zorganizowali również imprezę w barze przy ul. Rybaki.

Kulminacją studenckiego święta był dzień koncertowy w piątek, na który wspólnie z kilkunastoma partnerami wydarzenia zaprosiły samorządy płockich uczelni wyższych: Politechniki Warszawskiej Filii w Płocku, Akademii Mazowieckiej oraz Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica. Na terenie zielonym PW zjawił się także prezydent Płocka Andrzej Nowakowski, aby przekazać studentom symboliczny klucz do bram miasta.

O koncertowe wydarzenia w tym roku zadbali zaproszeni artyści: Nelcor, Zespół Zagraniczny z Polski, Tabula Rasa, Strachy na Lachy, Tede i Krzysztof Zalewski, DJ Inox i Janusz Walczuk. Pod względem muzycznym było dość różnorodnie, i nie jeden refren można było odśpiewać wspólnie z wykonawcami.

(kb)

eprasa.pl 25e812cd1b

Płoccy radni zdecydowali w sprawie zakupu nieruchomości na Tumskiej

Kto za, kto przeciw?

Podczas majowej sesji płoccy radni mieli podjąć decyzję, czy miasto kupi dwa budynki w centrum. Pierwszy z nich przez lata kojarzył się z Horteksem i pysznymi deserami lodowymi, drugi – z Hotelem Angielskim. Wobec tych planów głośno zaprotestował radny Mirosław Milewski, były prezydent Płocka.

Sprawa wzbudza emocje nie tylko z uwagi na historię i sentymentalne wspominki. Zwłaszcza w przypadku budynku dawnego Horteksu, który od kilku lat niszczał na oczach Płocczan.



KB

Budynek Horteksu na ul. Tumskiej

Były prezydent: „To zakup za wszelką cenę"

Przebudowa budynku została zakończona w 2010 r. Funkcję gastronomiczną wyparły biura instytucji finansowych. Po ich wyprowadzce budynek – znany już jako Galeria Tumska – opustoszał. Teraz drugie życie mogłoby zagwarantować miasto, wykładając za tę nieruchomość 7,4 mln zł (przed negocjacjami kwota wynosiła ponad 9,8 mln zł), i urządzając w tym miejscu nową siedzibę Młodzieżowego Domu Kultury. Dla MDK-u nie byłaby to daleka przeprowadzka, raptem z Tumskiej 9 na Tumską 3B. A co z aktualną siedzibą MDK? Tu dochodzimy do drugiej, znajdującej się po sąsiedzku, nieruchomości, którą chce nabyć miasto – dawnego Hotelu Angielskiego (cena wykupu wyniesie ponad 1,7 mln zł). W przypadku obu budynków plan zakłada lokale usługowe na parterze, na piętrze – mieszkania na wynajem z programu „Mieszkania na start" (co daje możliwość ubiegania się o bezzwrotne wsparcie z Banku Gospodarstwa Krajowego nawet do 95 proc. wartości inwestycji).

Podczas sesji wybrzmiał jeden głos sprzeciwu. Mirosław Milewski, płocki radny, zarzucił władzom miasta zbyt częste wykupy nieruchomości od osób prywatnych (jednym z przykładów była kamienica na Starym Rynku naprzeciwko ratusza). Uważał, że zasobem nieruchomości miasta można zarządzać w bardziej profesjonalny sposób, lokując MDK w innym miejscu.

Radny nawiązywał również do „koniecznego" generalnego remontu ul. Tumskiej (jeszcze za jego prezydentury). – *Był to trudny moment. Wiązał się wyłączeniem tej części miasta na kilkanaście miesięcy, z ubytkami w działalności gospodarczej* – przyznał. Byłemu prezydentowi Płocka zabrakło planu naprawczego, który z powrotem ożywiłby centrum. Swojemu następcy w ratuszu wytknął brak pomysłu na tę część Płocka. Podzielił się także własną receptą na poprawę sytuacji w postaci *„specjalnych planów inwestycyjnych i ulg, może przy współpracy z samorządem województwa mazowieckiego, innymi instytucjami, aby zaczęło tu kwitnąć życie gospodarcze i usługowe"*.

Wracając do MDK-u... Radny przekonywał, że „chcemy pobić rekord Polski", ponieważ w Płocku powstanie największy dom kultury w kraju. Jednocześnie dziwił się, że skoro powstał pomysł na stworzenie „mega dużego" MDK-u, dlaczego przy poszukiwaniu nieruchomości nie skorzystano z publicznego postępowania, może wyszłoby taniej.

Inny radny: Pieniądze na molo też nie zostały źle wydane

Zaoponował Mariusz Pogonowski. Radny opisywał warunki w budynku MDK-u, przekonując do zainwestowania w nową siedzibę: – *Przy Tumskiej 9 pomieszczenia są klaustrofobiczne, malutkie, uniemożliwiające organizację pokazów czy występów przed audytorium. Budynek jest stary, z cieknącym dachem.*

Dlaczego pomysł z Tumską 3B uważał za dobry? – *Dziś mamy problem z uzależnieniem od internetu, młodzi coraz częściej mają trudności z nawiązywaniem kontaktu z rówieśnikami. Pomysł z Tumską 3B jest niezwykły. Być może jest drogi, ale wydajemy mnóstwo pieniędzy na sport, na inną infrastrukturę. A kultura zawsze pozostaje z tyłu* – ubolewał Mariusz Pogonowski.

Zwracając się do Mirosława Milewskiego, radny nieoczekiwanie wspomniał o molo. – *Za pana kadencji powstało molo wzdłuż rzeki. Wówczas wielu osobom pomysł wydawał się absurdalny. Z perspektywy czasu uważam, że pieniądze, które pan wydał na jego budowę, nie zostały źle wykorzystane. Teraz to działa, mnóstwo osób przychodzi tam na lody. MDK w nowym miejscu też będzie działał* – zapewniał.

Kulturalne dopełnienie ulicy Tumskiej

Tomasz Kominek przypominał, że samorząd województwa mazowieckiego zainwestował w wykup kamienic na Tumskiej na potrzeby Muzeum Mazowieckiego, co okazało się „strzałem w dziesiątkę". – *Funkcja dopełnienia kulturalnego w obszarze Muzeum Mazowieckiego i NovegoKina Przedwiośnie naprawdę tu pasuje. Nowe przestrzenie, ta nowa kubatura będą impulsem do oderwania dzieci od tabletów*.

Mirosław Milewski: – *Chcemy budować na Nowym Rynku filharmonię. I zapewne ten upór względem bezsensownej inwestycji doprowadzi do rozpoczęcia budowy za te 300 mln zł. Tu aż się prosi o połączenie funkcji. Z całą pewnością będą tam ogromne, niewykorzystane przestrzenie. A jeśli ktoś sądzi, że nowe przestrzenie przy Tumskiej 3B oderwą młodych ludzi od tabletów to albo jest marzycielem, albo nie zna swoich dzieci.*

Ostatni głos w dyskusji należał do prezydenta Płocka. – *Budynek byłego Horteksu od dawna straszy, a właścicielowi brakuje na niego pomysłu. W tym momencie aktywne zaangażowanie miasta jest jak najbardziej na miejscu. Zwłaszcza że dzięki mądrej, dobrej polityce finansowej mamy na to środki. I możemy zrewitalizować przestrzeń, która dzisiaj nie stanowi wizytówki miasta. Tchnąć w nią nowe życie.*

Andrzej Nowakowski zaprzeczył, aby w Płocku powstał największy MDK w Polsce. – *A nawet gdyby powstał, byśmy się tym chwalili. Np. w Zielonej Górze dzieci i młodzież mają do dyspozycji 2 400 metrów kwadratowych powierzchni. Tu jest ok. 2 000. W mojej ocenie, także dzięki Mieszkaniom na start, wszystko przyniesie fantastyczne, długofalowe efekty*.

Prezydent przypomniał, że następstwem remontu ulicy Tumskiej było stopniowe przenoszenie się handlu do powstających galerii handlowych. Bronił również pomysłu z salą koncertową. – *Płock takiej sali potrzebuje. Dodatkowo tam, gdzie będzie podziemny parking, powstanie także miejsce doraźnego schronienia* – dopowiedział.

Większość zdecydowała...

W trakcie głosowania 20 radnych poparło zakup nieruchomości, Mirosław Milewski wyraził sprzeciw, od głosu wstrzymał się Leszek Brzeski, głosu nie zabrali: Łukasz Chrobot, Marta Krasuska, Paweł Jasion.

(kb)



UMP

Dawny Hotel Angielski

Do akcji ruszyli druhowie z OSP

Łoś wpadł z wizytą na prywatną posesję

Akcja momentami nie należała do najłatwiejszych. Łoś nie kwapił się do opuszczenia pięknego, pełnego zieleni ogrodu. I trudno się temu dziwić.



OSP Cekanowo

Niesforny łoś w końcu dal się przekonać do opuszczenia posesji

W czwartek, 28 maja wieczorem łoś odwiedził posesję w Cekanowie (gm. Słupno). Z racji, że był tam nieproszonym gościem, o pomoc – po godz. 19 – zostali poproszeni druhowie z tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej. A skoro życie przynosi różne niespodzianki, czasem trzeba nawet improwizować i po prostu korzystać z tego, co akurat jest dostępne pod ręką.

– *W tym przypadku pomogło polewanie wodą i zwykle przeganianie. Oczywiście z zachowaniem wszystkich środków bezpieczeństwa, ponieważ chwilami łoś był agresywny i to on próbował nas przegonić* – dodaje Szymon Zeltyng z Ochotniczej Straży Pożarnej w Cekanowie.

(kb)

Wcześniej teren był ogarnięty pożarem

Strażnicy leśni uratowali młodą sarnę

Strażnicy dokładnie sprawdzili teren pożaryska i znaleźli również matkę koźlaka. Niestety jej już nie mogli pomóc. Osierocone młode okazało się zdrowe i pełne sił.

Osierocone koźlę sarny odnaleźli leśnicy z Nadleśnictwa Płońsk w trakcie patrolowania pożarzyska w Nadleśnictwie Mińsk. Młode znajdowało się w zagłębieniu we fragmencie lasu, przez który przeszedł pożar.

Leśnicy zdecydowali o zabraniu młodej sarny i przewiezieniu jej do Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt Leśnych prowadzonego przez Nadleśnictwo Płock.

– *Młode jest już bezpieczne i znajduje się pod opieką płockich leśników* –poinformowała Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Warszawie 30 maja.

Trzymajmy kciuki za maluszka! Dzięki szybkiej reakcji leśników otrzymał on szansę na bezpieczne życie. Aktualnie sarenka przebywa pod fachową opieką, w ośrodku ma zapewnione odpowiednie żywienie i spokojne warunki do dalszego rozwoju. – *Choć pożar pozostawił po sobie wiele zniszczeń, historia tego małego koźlęcia pokazuje, że nawet w trudnych okolicznościach można ocalić życie* – dodają w Nadleśnictwie Płock.

(kb)

eprasa.pl 25e812cd1b

Dni Bezpieczeństwa Pracy i Ochrony Zdrowia w Grupie ORLEN 2026

Dla zdrowia i bezpieczeństwa

W ostatni majowy piątek pracownicy ORLENU wzięli udział w Dniach Bezpieczeństwa Pracy i Ochrony Zdrowia. Dla gości przygotowano wiele stanowisk, na których mogli sprawdzić stan swojego zdrowia, naprawić rower oraz przejść przez strefę bezpieczeństwa.

Organizatorką wydarzenia jest Agnieszka Szychowska z ORLEN Ochrony. - *Głównym celem pikniku jest przede wszystkim oswojenie naszych pracowników i kontrahentów z kwestiami BHP. Przy okazji chcemy przypomnieć podstawowe zasady, pokazać, że możemy się też uczyć przez zabawę, konkursy, także strefę medyczną, na której akcentujemy, jak ważne są dla nas badania profilaktyczne* – tłumaczy.

I dodaje: - *Przypominamy podstawowe zagadnienia związane z BHP u naszych wystawców, którzy na co dzień dostarczają nam środki ochrony indywidualnej i pokazujemy, jak duża wartość dodana płynie z tego, że używamy tych środków, zgodnie z ich przeznaczeniem. Bo chodzi o to, żebyśmy wszyscy mieli świadomość naszego bezpieczeństwa, żebyśmy dbali o nie zarówno względem nas, jak i naszych współpracowników, w tym, co robimy, jak się zachowujemy i jak korzystamy z środków ochrony indywidualnej, które przeznacza dla nas pracodawca.*



D. Ossowski

Agnieszka Szychowska, Krzysztof Sadecki, Krzysztof Piórkowski i dyrektor Dariusz Loska

Agnieszka Szychowska zapewnia, że nie trzeba namawiać pracowników do wzięcia udziału w pikniku. - *Nasi pracownicy bardzo dobrze wiedzą, że jest to bardzo ciekawy event, że można się tutaj wiele dowiedzieć, a także zjeść coś smacznego i wziąć udział w konkursach. Można zobaczyć ciekawe rozwiązania, bo na przykład dzisiaj mamy psy roboty i kilka innych urządzeń z tej branży.*

Zainteresowaniem uczestników cieszyły się wszystkie stoiska, ale najdłuższe kolejki ustawiały się przed namiotami, gdzie oferowano badania medyczne. - *Zdrowie naszych pracowników jest dla nas najważniejsze, wszystkie działania, które podejmujemy są po to, żeby nasi pracownicy byli zdrowi i bezpiecznie wracali do domu każdego dnia. Tu trzeba chwilę postać w kolejce, ale podobnie jest w przychodniach. U nas jest szansa zrobić te badania od ręki i od razu poznać wyniki. Niektórzy niestety dowiadują się, że powinni się konsultować dalej* – zdradza Szychowska.



D. Ossowski

Ogromnym zainteresowaniem cieszył się pies-robot

Podczas piątkowego pikniku wyróżnieni zostali dwaj pracownicy ORLEN Ochrony. Kilka dni wcześniej, wracając z podobnej imprezy, która odbyła się w Warszawie, udzielili pomocy ofierze wypadku, ratując nie tylko zdrowie, także życie, bo poszkodowany mocno krwawił.

Krzysztof Sadecki i Krzysztof Piotrowski zostali uhonorowani za wykazanie się niezwykłą odwagą i profesjonalizmem podczas udzielania pomocy ofiarom wypadku drogowego.

Ta mała uroczystość stała się okazją do rozmowy o umiejętności udzielania pierwszej pomocy. - *Zatrzymaliśmy się, bo mieliśmy profesjonalny sprzęt i umiejętności. Okazało się, że ofiara ma rozwaloną rękę, prawie ją ucięło i mocno krwawi. Przy ofierze były osoby, które próbowały jakimś paskiem zatrzymać krwawienie, ale takie zwykłe opaski uciskowe nie zawsze działają. My mamy program szkoleniowy, który uczy, jak takie krwotoki zatrzymywać. Ofiara cały czas była kontrolowana, czy oddycha. Mężczyzna był przytomny, kiedy przyjechała karetka, przekazaliśmy pacjenta ze świadomością, że „kupiliśmy" mu trochę czasu* - tłumaczyli.

Piknik w Płocku zorganizowany przez ORLEN Ochronę był ostatnim z całego cyklu. Wcześniej podobne imprezy odbyły się w miastach, gdzie jest duże skupisko pracowników ORLEN, między innymi w Gdańsku, Warszawie i Włocławku.

Jol.

Projekt Centrum Aktywnego Seniora w Płocku

Cyberbezpieczeństwo a świadomość seniorów

W ramach projektu przygotowanego przez Natalię Bombalicką Centrum Aktywnego Seniora w Płocku zorganizowało spotkanie z udziałem asp. Krzysztofa Kruka z Komendy Miejskiej Policji w Płocku, które miało na celu uświadomienie osób starszych o ryzyku związanym z przestrzenią online oraz zwrócenie uwagi na inne rodzaje zagrożeń wynikających z działań zorganizowanych grup oszustów.



Jerzy Ogonowski

Asp. Krzysztof Kruk z Komendy Miejskiej Policji w Płocku podczas spotkania z seniorami na temat cyberbezpieczeństwa

- *Jak liczne są to przypadki? Na terenie Komendy Miejskiej Policji w Płocku odnotowano 17 zakończonych postępowań – 8 wykryciem sprawców i skierowaniem spraw do sądu, 9 umorzeniem, ale liczba prób była wielokrotnie większa. Przestępcy wyłudzili w 2025 roku 811635 złotych. Zakończenie sprawy nie zawsze oznacza odzyskanie pieniędzy. Przekazanie blikiem praktycznie to uniemożliwia, przy tradycyjnym przelewie szybka reakcja pozwala na zablokowanie operacji* – poinformował zebranych aspirant Kruk.

Policjant przekazał także informacje o metodach działania oszustów. - *Ostatnio oszuści wykorzystują młode osoby, które wchodzą do mieszkań pod pretekstem działalności edukacyjnej bądź jako przedstawiciele instytucji miejskich. Jedna zagaduje , druga buszuje po mieszkaniu. Np. kobieta, do której obce osoby weszły jako pracownice sądu z informacją, że ktoś z rodziny miał wypadek i musi wpłacić poręczenie, żeby nie został zatrzymany, w ostatniej chwili się zorientowała, że chcą ją oszukać na 180000 zł. Te przypadki koncentrują się w Płocku w rejonie „słodkich ulic", bo tam mieszka najwięcej starszych ludzi. Jeśli w waszym otoczeniu są sąsiedzi, którzy wpuszczają obce osoby do mieszkań, porozmawiajcie z nimi o tym* – apelował prelegent.

W jakim wieku są ofiary oszustów? Okazuje się, że bardzo różnym – nawet kolega prowadzącego wykład, też policjant, w ostatniej chwili uniknął losu ofiary.

Nikt nie jest odporny na różnorodne metody działania oszustów. To nie jest jednorazowy telefon. Oni typują i bardzo długo obserwują swoje ofiary.

- *Na przykład dzwoni konsultant z banku i pyta, czy jest pan/pani zainteresowana kredytem? Nie! A może ktoś z rodziny? Nie, bo syn dobrze zarabia, jeździ w transporcie zagranicznym na terenie Niemiec. A syn jak ma na imię, bo może byśmy się skontaktowali? Na imię ma Krzysztof, ale nie, on nie potrzebuje kredytu. Nic się nie stało, ale po kilku miesiącach dzwoni ktoś z informacją, że syn Krzysztof miał wypadek w Niemczech i natychmiast potrzebne są pieniądze. Mechanizmy są takie, że każą szybko podejmować decyzję i często pod wpływem stresu im ulegamy* – tłumaczył asp. Kruk.

Policjant podał też inny sposób oszustwa: - *Inny sposób to metoda „na wygraną". Dostajemy wiadomość przez telefon, że w jakimś konkursie wylosowaliśmy atrakcyjną nagrodę rzeczową, którą otrzymamy po podaniu danych osobowych typu PESEL, adres itp. Nagroda nie dociera, a dane mogą być wykorzystane na przykład do wzięcia „chwilówki".*

Metody typowania potencjalnych ofiar to m.in.: telefon stacjonarny (lepiej zrezygnować), imię (Genowefa, Zofia), które sugerują zaawansowany wiek, przekierowanie telefonu na numer kontrolowany przez oszusta celem potwierdzenia pewnych „faktów", „wyciekające" dane osobowe. Nowym zagrożeniem jest sztuczna inteligencja, która umożliwia nagranie znajomej głosu osoby i przetworzenie na komunikat od niej.

- *Są też metody, którym nie można przypisać cech oszustwa, bo podejmujemy dobrowolną decyzję. Na przykład zaproszenie na pokaz jakiegoś sprzętu z ofertą zakupu za cenę rażąco odbiegającą od jego wartości użytkowej. Wtedy trzeba skorzystać z możliwości odstąpienia od umowy, ale są tu określone terminy, więc należy działać szybko* – zaznaczył prelegent.

Policjant stwierdził jednak, że metody te są ostatnio stosowane rzadziej, znacznie częściej są to telefony, że komuś bliskiemu coś się stało. - *Ze wspomnianych 17 przypadków 11 to były metody „na policjanta", który dzwoni z informacją o wypadku kogoś bliskiego, 3 „na członka rodziny" i 2 „na przedstawiciela banku". Policja nigdy nie dzwoni w takich sprawach ani nie przyjmuje żadnych pieniędzy! Nie wchodzi też do domu. Trzeba uważać na takie próby, bo zdarzają się „przebierańcy" w mundurach. Była taka historia przy roznoszeniu „Poradników bezpieczeństwa" przez żołnierzy, którzy wchodzili do domu i proponowali pomoc w przygotowaniu plecaka ewakuacyjnego. Jeden pomaga, drugi przeszukuje mieszkanie! Oszuści potrafią wcześniej rozwiesić ogłoszenia, że będzie sprawdzanie jakichś urządzeń w mieszkaniach. Jeżeli kogoś wpuszczamy do mieszkania, trzeba cały czas go obserwować! Większe sumy pieniędzy powinno się lokować na kontach oszczędnościowych* – ostrzegł asp. Kruk.

Jeżeli oszustwo się nie udało, policja nie wszczyna postepowania. Zdarzają się oszustwa na OLX, polegające na tym, że nieduże zamówienia nie są realizowane i niektórzy klienci rezygnują z ubiegania się o zwrot pieniędzy. Tym, którzy się tego domagają, oszuści po prostu wysyłają zamówione towary, tłumacząc zwłokę przejściowymi trudnościami. Zgłaszajmy takie przypadki, policja łączy pojedyncze zdarzenia i stawia zarzut zaplanowanego oszustwa.

- *Pamiętajmy, że: zagubienie dokumentu najpierw zgłaszamy do banku, a potem do wystawcy; nie musimy wpuszczać policjanta do domu, wejście siłowe następuje w sytuacji zagrożenia życia i zdrowia; nie klikajmy w żadne linki, których dobrze nie znamy* – przypomniał na zakończenie asp. Kruk.

Jerzy Ogonowski

eprasa.pl 25e812cd1b

Podczas audiencji wręczył papieżowi koszulkę związaną z inicjatywą Diecezji Płockiej

Biskup płocki spotkał się z Leonem XIV

Diecezja Płocka organizuje pielgrzymkę śladami św. Stanisława Kostki. W ubiegłą środę biskup płocki Szymon Stułkowski spotkał się z papieżem Leonem XIV, poprosił o błogosławieństwo dla jej uczestników i pobłogosławienie szczególnego relikwiarza.

Piesza pielgrzymka śladami św. Stanisława Kostki rozpocznie się 4 lipca br. i potrwa do 15 września. Inicjatywa wpisuje się w obchody 300-lecia kanonizacji świętego z Rostkowa, które przypadną 31 grudnia br. Organizatorzy podkreślają, że pielgrzymka ma być początkiem trwałego szlaku duchowego i modlitwy o nowe powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego.

Z tego powodu do Watykanu udała się delegacja. W jej składzie znaleźli się: biskup płocki Szymon Stułkowski, biskup Adam Bab, biskup pomocniczy archidiecezji lubelskiej i delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, a także ks. Andrzej Lubowidzki, asystent generalny Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Do Watykanu poleciała także delegacja osób zaangażowanych w organizację pielgrzymki.

Do papieża podczas audiencji generalnej podszedł biskup płocki Szymon Stułkowski, Prymas Polski abp Wojciech Polak oraz bp Adam Bab. Duchowni poprosili Ojca Świętego o pobłogosławienie walizki powołaniowej, która będzie towarzyszyć pielgrzymom na całym szlaku z Wiednia, gdzie uczył się młody Stanisław Kostka, aż do Rzymu, gdzie znajduje się grób świętego.

Walizka skrywa relikwie św. Stanisława Kostki oraz św. Carlo Acutisa. W środku umieszczono również obraz inspirowany sceną powołania św. Mateusza namalowaną przez Caravaggia. Na płótnie widzimy siedzących przy stole młodych mężczyzn. Jeden z nich trzyma kieliszek, inny spogląda w ekran smartphona. Z jednej strony zagaduje ich stojący obok Carlo Acutis, po drugiej Jezus i stojący obok niego ksiądz wskazują na jednego z obecnych. Chłopak zdaje się być zdziwiony, wskazuje na siebie palcem. Autorem tej współczesnej interpretacji jest francuski malarz Filip Neli.



Diecezja Płocka

Wizyta u Ojca Świętego w Watykanie

Szczególny relikwiarz

Relikwiarz wpierw dotarł do Polskiego Papieskiego Instytut Kościelnego w Rzymie, następnie modliły się przy nim siostry ze Zgromadzenia Sióstr Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Przeszło sto lat temu tę Wspólnotę Zakonną założyła Matka Józefa Hałacińska. Jej grób znajduje się kolegiacie św. Bartłomieja w Płocku. Siostry posługują w Rzymie od 1974 r.

Módlmy się wszyscy o powołania

– *Chcemy, żeby ten relikwiarz pielgrzymował razem z pątnikami i przypominał, że świętość nie jest zarezerwowana dla nielicznych, ale jest zadaniem każdego z nas* – powiedział biskup płocki. Podczas audiencji wręczył papieżowi koszulkę pielgrzymki.

Z racji, że pielgrzymka organizowana jest również w intencji powołań do służby w Kościele, Ojciec Święty podziękował za tę modlitwę. **(kb)**

W Płocku przybędzie dróg rowerowych

Gdzie i kiedy?

Duży projekt za kilkadziesiąt milionów złotych, wsparty unijną dotacją, nabiera coraz realniejszych kształtów. Wyłoniono kolejnych wykonawców infrastruktury rowerowej. Koszt tych prac wyniesie ok. 19,6 mln zł.

Miasto w ubiegłym roku pozyskało 67 mln zł unijnej dotacji na rozbudowę nowych dróg rowerowych i budowę kładki rowerowej połączonej ze starym mostem (w przypadku kładki od kwietnia trwają prace projektowe). Cały projekt składa się z 11 zadań. W płockim ratuszu szacują, że realizacja tego wieloelementowego przedsięwzięcia powinna zamknąć się w kwocie ok. 79 mln zł.



UMP

Nowa droga rowerowa będzie w Al. Kobylińskiego

Nowe drogi rowerowe

W maju Miejski Zarząd Dróg podpisał umowy z wykonawcami trzech zadań, obejmujących projektowanie i budowę następnych dróg rowerowych.

Najdroższe, za 12 mln zł, będzie zadanie obejmujące powstanie dróg dla jednośladów w ulicach: Grabówka, Widok, Miła, Słoneczna i Południowa, także na Trasie Popiełuszki. Ostatecznie z siedmiu złożonych ofert za najkorzystniejszą wybrano tę złożoną przez Grupę Kurek Sp. z o.o. z Maciejowic.

Drogi rowerowe w ul. Czwartaków zaprojektuje i wykona spółka Trakt z Kutna, za co zainkasuje ponad 2 mln zł. Z kolei 5,5 mln zł będą kosztowały drogi rowerowe w ulicach: Dobrzyńskiej, Krakówka, Dobrzykowska, Wąska, Kolejowa, także w Alei Kobylińskiego. Zadanie powierzono Przedsiębiorstwu Handlowo-Usługowemu „ARENA" Łukasz Wasek z Płocka.

Na realizację całości wykonawcy otrzymali 14 miesięcy (licząc od momentu popisania umów), w tym dokumentacje projektowe powinny być gotowe do końca 2026 r. Oznacza to, że rowerzyści przejadą się nowymi drogami pierwszy raz w połowie przyszłego roku. **(kb)**

Wykręćmy jeszcze lepszy wynik dla Płocka niż ten zeszłoroczny

Rusza rywalizacja o Puchar Rowerowej Stolicy Polski!



Nieważne, czy jeździcie na rowerze amatorsko, czy wyczynowo. Jeśli spędzacie dużo czasu na dwóch kółkach, lubicie rywalizację i chcecie pomóc w zdobyciu dla Płocka tytułu Rowerowej Stolicy Polski, przyłączcie się do zabawy. Co roku biorą w niej udział tysiące osób.

Tegoroczna edycja startuje 1 czerwca. Dla przypomnienia, ten ogólnopolski projekt polegający na rywalizacji między miastami prezydenckimi i gminami, promujący turystykę, aktywne spędzanie czasu i zdrowy tryb życia, w 2019 r. zainicjowały władze Bydgoszczy. Do wzięcia udziału potrzebne jest zaangażowanie, chęć kręcenia kilometrów podczas kolejnych rowerowych wypraw i ściągnięcie aplikacji pn. „Aktywne Miasta" (do ściągnięcia np. z Google Play i App Store).

Ósma odsłona zmagań

Rywalizacja o Puchar Rowerowej Stolicy Polski potrwa przez cały czerwiec. Dla zwycięzców samorząd Płocka ufundował nagrody w postaci kart podarunkowych (I miejsce – o wartości 800 zł, II miejsce – 600 zł, III miejsce – 500 zł).

Kto może liczyć na te nagrody? Sześcioro zwycięzców z klasyfikacji ogólnej (trzy kobiety i trzech mężczyzn). Karty upominkowe trafią również do młodszych Płoczczan w ramach klasyfikacji „Uczniowie płockich szkół". W ten sposób samorząd Płocka doceni wysiłek trzech uczennic i trzech uczniów.

Tak było w poprzedniej edycji...

W edycji z 2025 r wzięły udział 54 miasta. Najlepiej wypadły Puławy (596 800 km – 13 689 pkt), na drugim miejscu uplasowało się Gniezno (625 140 km – 9 951 pkt), a podium domknęła Świdnica (515 398 km – 9902 pkt).

W tym roku spróbujmy poprawić poprzedni wynik. Dzięki przejechaniu 75 522 km i zdobyciu 686 punktów Płock zajął 34. miejsce w klasyfikacji generalnej. W stosunku do 2024 r. (przejechany dystans 111 000 km) udało się przeskoczyć o jedno oczko w górę – z 35. pozycji.

Edycja 2025:

- 280 uczestników kręcących kilometry dla Płocka, w tym 170 kobiet i 110 mężczyzn;
- kobiety przejechały 27 934 km (średnio 164 km / kobieta);
- mężczyźni pokonali 47 588 km (średnio 433 km / mężczyzna);
- ranking „Uczniowie płockich szkół": 44 uczestników wykręciło w sumie 13 492 km (34 chłopców łącznie przejechało 11 618 km, 10 dziewcząt pokonało 1 874 km);
- podgrupa dla pracowników Urzędu Miasta Płocka: 166 osób w sumie przejechało 21 111 km (144 panie – 14 635 km, średnio 109 km / kobieta, 32 mężczyzn – 6 476 km, średnio 202 km / mężczyzna).

(kb)



UMP

Jedna z wycieczek rowerowych

eprasa.pl 25e812cd1b

Dzień Dziecka, Święto Jana, Europejskie Dni Archeologii

Muzeum Mazowieckie w czerwcu

7 czerwca od godz. 10.00 Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminie Polskim zaprasza wszystkich milusińskich na Dzień Dziecka inspirowany legendami i tajemnicami Mazowsza. Uczestnicy będą mieli okazję poznać autorkę książki „Mazowsze. Księga legend i tajemnic" i wziąć udział w warsztatach ilustratorskich. 14 czerwca MMP po raz pierwszy dołączy do obchodów Europejskich Dni Archeologii. Z tej okazji muzealny Dział Archeologii przygotował dzień pełen atrakcji dla dzieci i dorosłych – od zwiedzania z archeologiem, przez warsztaty i wykład, aż po koncert muzyki średniowiecznej.



Zaplanowany w pierwszą niedzielę czerwca Dzień Dziecka w skansenie będzie obfitował w ciekawe atrakcje. Najpierw odbędzie się uroczyste podsumowanie konkursu literackiego „Historie Wisłą i szumem wierzb pisane" oraz wręczenie nagród laureatom. Spośród nich wybrani zostaną przewodnicy, którzy o wyznaczonych godzinach oprowadzą gości po ekspozycjach skansenu. Zainteresowanych udziałem w oprowadzaniu skansen prosi o zgłoszenia (a.bartosiak@muzeumplock.eu).

Kolejnym punktem programu (godz. 11.00) jest spotkanie z mazowieckimi legendami i autorką książki „Mazowsze. Księga legend i tajemnic" Martą Honoratą Milewską. Najmłodsi mogą wziąć udział w warsztatach, które poprowadzi Marcin Minor, autor ilustracji do publikacji (godz. 13). Na warsztaty obowiązują zapisy oraz limit wiekowy – minimum 7 lat (zgłoszenia: a.bartosiak@muzeumplock.eu).

12 czerwca o godz. 17.00 w oddziale przy Kolegialnej 6 w cyklu potkania z historią archeolog Andrzej Gołembnik opowie o „Historii Płocka w ziemi zapisanej". Andrzej Gołembnik to archeolog, specjalista w dziedzinie metodyki i metodologii badań wykopaliskowych, autor licznych prac naukowych. Jest wybitnym znawcą średniowiecznych dziejów Płocka.

Dzień później przy Kolegialnej 6 w godz. 12.00-17.00 zaplanowano warsztaty fotografii kolodionowej. Poprowadzi je Jan Skwara – fotograf i podróżnik, rekordzista Guinnessa na najwyżej wykonany ambrotyp – czyli zdjęcie na szkle w technice mokrej płyty kolodionowej (na szczycie Kilimandżaro!). Obowiązują zapisy, liczba miejsc ograniczona (tel. 24 364 70 72 lub mailowo: e.karwacka@muzeumplock.eu).

Na wydarzenia w ramach Europejskich Dni Archeologii w muzeum (14 czerwca, godz. 11.00) zapraszają dwa oddziały muzeum: przy Kolegialnej 6 i Tumskiej 8.

W Kamienicy secesyjnej (godz. 11.00) czeka zwiedzanie ekspozycji „X wieków Płocka" z archeologiem, który opowie o najcenniejszych i najbardziej unikatowych zabytkach archeologicznych znajdujących się na wystawie.

W oddziale Art déco o godz. 12.30 – warsztaty dla dzieci w wieku 7–13 lat pt. „Z wizytą na wykopaliskach". Uczestnicy poznają pracę archeologa, wezmą udział w „prawdziwych" wykopaliskach z piaskiem i łopatami, nauczą się opisywać artefakty oraz sklejać repliki zabytków.

W godz. 14.00-15.00 warsztaty dla dzieci w wieku 7–13 lat poświęcone Słowianom i Skandynawom we wczesnym średniowieczu. O godz. 14.00 – wykład poświęcony wstępnym wynikom badań archeologicznych prowadzonych w latach 2019–2020 i 2022–2024 na terenie średniowiecznego cmentarzyska w Płocku.

Europejskie Dni Archeologii zakończy koncert zespołu Veratus (godz. 17.00), który zabierze słuchaczy w muzyczną podróż od XII do XV wieku. Usłyszymy utwory wykonywane w oryginalnych językach epoki – staroangielskim, starofrancuskim, staronordyckim i łacinie.

Uwaga! Na koncert obowiązują bezpłatne wejściówki dostępne w muzealnym sklepiku przy ul. Tumskiej 8. Sklepik czynny od wtorku do niedzieli w godz. 10.00–17.00.

W Muzeum Żydów Mazowieckich 16 czerwca o godz. 18.00 odbędzie się spotkanie literackie z Joanną Jaworską – pisarką, prawniczką, która przez wiele lat pracowała w Fundacji Itaka, gdzie zajmowała się poszukiwaniem osób zaginionych oraz wsparciem ich bliskich. Prowadzi podcast „Opowiedz nam historię" skierowany do dzieci, za który w 2024 roku otrzymała Nagrodę BohaterON, przyznawaną osobom i instytucjom, które w szczególny sposób promują wiedzę o historii Polski XX wieku (lata 1918-1989) i edukację historyczno-patriotyczną. W 2021 roku wydała książkę „Ryfka ze Złotnik" opartą na wspomnieniach bohaterki. Spotkanie poprowadzi Rafał Kowalski.

18 czerwca o 17.00 – wernisaż wystawy fotograficznej „Aghori" w Kamienicy secesyjnej. Autorem zdjęć jest fotograf i podróżnik Jan Skwara, laureat wielu międzynarodowych i krajowych konkursów fotograficznych.

Dni Historii Płocka (20 czerwca) uświetni w Muzeum Mazowieckim spektakl taneczno-pantomimiczny w reżyserii Romany Agnel „Polska w koronie" w wykonaniu Baletu Cracovia Danza pt. „Polska w koronie". Przedstawienie nawiązuje do rocznicy koronacji pierwszych królów Polski Bolesława Chrobrego i Mieszka II. Autorką muzyki jest Maria Pomianowska. Rozpoczęcie o godz. 16.00 w auli muzealnej przy Kolegialnej 6.

O 17.00 przy Tumskiej 8 poznamy historię fideli płockiej, o której opowie lutnik z Gdańska Hubert Połoniewicz. W programie jest też krótka prezentacja dźwięków instrumentu.

W ramach Dni Historii Płocka 20 i 2 czerwca MMP zaprasza na bezpłatne oprowadzania po ekspozycji „X wieków Płocka" w godz. 11.00-13.00.

Czerwcowe wydarzenia w Muzeum Mazowieckim zakończy 21 czerwca XVII edycja Święta Jana w Skansenie w Wiączeminie Polskim, które potrwa w godz. 12.00-19.00.

(lesz)

Nowy prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego

Profesor Maciej Słodki

Rektor Akademii Mazowieckiej prof. dr hab. n. med. Maciej Słodki obejmie funkcję prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego. Na tym stanowisku zastąpi prof. h.c. dr hab. inż. Zbigniewa Kruszewskiego, rektora Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, który po 24 latach przewodniczenia najstarszemu towarzystwu naukowemu w Polsce postanowił nie kandydować na kolejną kadencję.

Rektor Akademii Mazowieckiej prof. dr hab. n. med. Maciej Słodki obejmie funkcję prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego. Na tym stanowisku zastąpi prof. h.c. dr hab. inż. Zbigniewa Kruszewskiego, rektora Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, który po 24 latach przewodniczenia najstarszemu towarzystwu naukowemu w Polsce postanowił nie kandydować na kolejną kadencję.



Towarzystwo Naukowe Płockie

Maciej Słodki jest absolwentem Uniwersytetu Medycznego w Łodzi (2001). Specjalizuje się w ginekologii, położnictwie oraz perinatologii. W kwietniu 2021 r. otrzymał tytuł naukowy profesora. Od 2009 roku związany z Akademią Mazowiecką. W 2026 roku został jej rektorem. Uczestniczył w tworzeniu pierwszego w Płocku kierunku studiów medycznych. Jest prezesem Polskiego Towarzystwa Kardiologii Prenatalnej oraz Płockiego Towarzystwa Lekarskiego.

Współpracuje z ośrodkami naukowymi na całym świecie m.in. w Waszyngtonie, Rzymie, Giessen, Sao Paulo. W latach 2017–2018 był członkiem zespołu powołanego przez ministra zdrowia do spraw opracowania standardu organizacyjnego opieki okołoporodowej. Laureat II edycji konkursu „Supertalenty" w Medycynie. Pasjonat triathlonu.

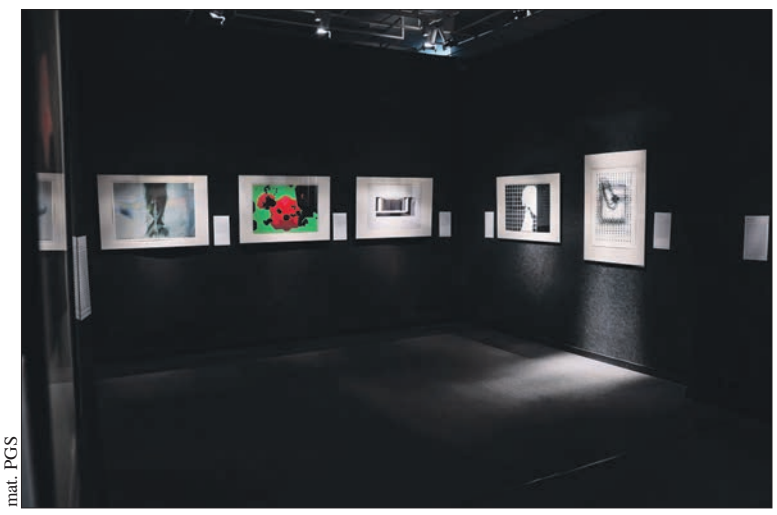
Wiceprezesami TNP zostali ponownie przewodniczący Sekcji Dialogu ks. prof. Daniel Brzeziński i przewodniczący Sekcji Historycznej dr Grzegorz Gołębiewski.

Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków TNP (28 maja) powierzyło stanowisko sekretarza dr Małgorzacie Kamińskiej.

(l.)

Premierowa prezentacja „Teki" współczesnych polskich grafików

W Płockiej Galerii Sztuki


mat. PGS

Zbiory Płockiej Galerii Sztuki wzbogaciły się o wyjątkową „Pierwszą Tekę Grafik 2021" Stowarzyszenia Katowickiego „Intergrafia". Przygotowana w bardzo limitowanym nakładzie dziesięciu egzemplarzy, zawiera dzieła wybitnych współczesnych grafików związanych z najważniejszymi ośrodkami akademickimi w Polsce. Wszystkie prace z teki można oglądać na najnowszej wystawie „Strategie matrycy. Formy i treści" prezentowanej w Galerii Kreski.

Jak podkreśliła podczas wernisażu dyrektor PGS Alicja Wasilewska, Teka stanowi niezwykle cenne wzbogacenie kolekcji. To ważny głos we współczesnej polskiej grafice artystycznej. Prof. dr hab. Irma Kozina przypomniała, że w Płocku znajduje się również historyczna „Teka Polskich Grafików" z 1903 roku, należąca do zbiorów Muzeum Mazowieckiego. Wydana z inicjatywy Feliksa Jasieńskiego publikacja była jednym z najważniejszych przedsięwzięć promujących polską grafikę początku XX wieku. – *Dziś tę piękną tradycję kontynuuje „Intergrafia". Można powiedzieć, że zabytkowa teka muzealna i współczesna teka Płockiej Galerii Sztuki tworzą symboliczny dialog między historią a teraźniejszością polskiej grafiki* – powiedziała Irma Kozina.

Teki graficzne, ze względu na swój unikatowy i kolekcjonerski charakter, należą do rzadko prezentowanych form sztuki. Na wystawie w Galerii Kreski PGS zobaczymy prace pedagogów akademickich, reprezentujących główne ośrodki artystyczne w Polsce. Autorami prac są: Tomasz Barczyk (UMK Toruń), Agnieszka Cieślińska-Kawecka (ASP Warszawa), Jakub Cikała (ASP Katowice), Paweł Frąckiewicz (ASP Wrocław), Darek Gajewski (ASP Katowice), Marcin Hajewski (ASP Katowice), Mirosław Pawłowski (UMK Toruń), Marta Pogorzelec (ASP Katowice), Adam Romaniuk (ASP Katowice), Anna Trojanowska (ASP Wrocław) oraz Andrzej Węcławski (ASP Warszawa).

Ekspozycję możemy oglądać do 28 czerwca.

(l.)

eprasa.pl 25e812cd1b



Tradycje pszczelarskie w regionie

Jedzmy lokalne miody

Na przełomie maja i czerwca kończy się okres kwitnienia rzepaku i czeremchy, a rozpoczyna jeden z najbardziej wyczekiwanych przez pszczelarzy czas kwitnienia akacji. Pszczoły lubią robinię akacjową (tak brzmi właściwa nazwa jednej z najbardziej miododajnych roślin rosnących w Polsce) i chętnie latają na pożytki z pachnącymi białymi kwiatami. Pszczelarze bacznie obserwują pogodę, bo kilka chłodniejszych lub deszczowych dni może zdecydować o rocznym zbiorze miodu akacjowego. Pszczoły kojarzymy z miodem, a przecież ich najważniejszą rolą jest zapylanie roślin. Bez pszczół zniknęłyby sady i wiele innych upraw.

Na Mazowszu, dzięki dużej ilości sadów i łąk, nigdy nie brakowało pasiek. Dawniej zakładane niemal przy każdym gospodarstwie, dziś stanowią raczej ciekawostkę. Pasieki małe (do 20 uli) prowadzą pasjonaci. Profesjonalnych gospodarstw pszczelarskich (150 uli i więcej) utrzymujących się ze sprzedaży produktów pszczelich jest na Mazowszu 50. Największe działa w podpłockiej Srebrnej. Pasieki Rodziny Sadowskich to ponad 3500 uli, które podróżują w kilkudziesięciu wędrownych pasiekach, zapylając ok. 100 000 hektarów upraw w Polsce, zwłaszcza pola północnego Mazowsza i Kujaw.

Jak wynika z raportu Instytutu Ogrodnictwa – PIB „Stan pszczelarstwa w Polsce w 2025 roku" dr. Piotra Semkiwa z Zakładu Pszczelnictwa w Puławach liczba rodzin pszczelich w Polsce wynosi 2,4 mln. Ich największy udział procentowy koncentruje się w makroregionie wschodnim (24,1%), północnym (17,6%) i północno-zachodnim (16,5%). W makroregionie województwa mazowieckiego odnotowuje się najmniejszą koncentrację (7,2%). Ten sam autor w artykule „Polish Beekeeping twenty years after joining The European Union" podaje, że na Mazowszu jest 106 099 rodzin pszczelich i 3677 pszczelarzy. Największą liczbę pasiek (5220) stanowią te do 20 uli.

W Polsce pszczelarstwem zajmuje się 96,6 tys. osób. Choć to niezły wynik, z roku na rok pszczelarzy ubywa. Pocieszający jest fakt, że na tle całej Unii Europejskiej polski sektor pszczelarski wygląda całkiem dobrze. Nasz miód trafia m.in. na stoły włoskie, niemieckie, francuskie i hiszpańskie. Polska ze swoją liczbą rodzin pszczelich plasuje się w czołówce UE, obok Hiszpanii, Rumunii i Grecji. Hiszpania i Grecja to głównie ogromne pasieki towarowe.

Pasjonaci nie porzucą pszczół

Doceńmy ich wysiłek, bo mimo mniejszego popytu, chińskiej konkurencji, niskich cen w skupach, strat zimowych, walce z pasożytami i innymi naturalnymi szkodnikami kochają pszczelarstwo.

– *Pszczelarstwo było obecne w moim życiu od dzieciństwa, a z biegiem lat stało się prawdziwą pasją. Pasiekę prowadził już mój dziadek i to właśnie dzięki niemu od najmłodszych lat mogłem obserwować życie pszczół i poznawać tajniki pracy pszczelarza. Pamiętam zapach ula, dźwięk pracujących pszczół i pierwsze rozmowy o tym, jak ważny jest szacunek do przyrody. To były doświadczenia, które zostały ze mną do dziś* – mówi Piotr Rzeszotarski, właściciel pasieki pod Sierpcem. – *Praca w pasiece daje ogromną radość i poczucie kontaktu z czymś bardzo naturalnym i prawdziwym. Pszczelarstwo jest dla mnie przede wszystkim najlepszym sposobem na relaks, wyciszenie i prawdziwe obcowanie z naturą. Przy ulu człowiek odcina się od codziennego pośpiechu i problemów. Trzeba się zatrzymać, uspokoić i skupić wyłącznie na pracy z pszczołami. To zajęcie uczy cierpliwości, pokory i szacunku do przyrody. Pszczoły bardzo szybko pokazują, że w naturze niczego nie da się przyspieszyć ani zrobić na siłę.*

Wykorzystywany w kuchni i medycynie ludowej miód zawsze był produktem cenionym. Bogaty w różnorodne składniki odżywcze, takie jak enzymy, aminokwasy, witaminy i minerały, ma właściwości antybakteryjne i przeciwzapalne. Wspomaga odporność i perystaltykę jelit. Pomoże w walce z infekcjami gardła, a zastosowany miejscowo – przyspieszy gojenie ran. Domowy peeling z miodu i cukru świetnie złuszcza martwy naskórek i nawilża. Jedyną wadą jest liczba kalorii (łyżeczka cukru – 20 kcal, miodu – 39), ale dzięki zawartości cukrów prostych jest łatwo przyswajalny.

Pasieka Piotra Rzeszotarskiego liczy około 20 rodzin pszczelich mieszkających w drewnianych ulach warszawskich – charakterystycznych dla całego Mazowsza, których według badań ankietowych opublikowanych w piśmie „Pasieka" używa ponad połowa mazowieckich pszczelarzy. Warto dodać, że to powstała w 1870 roku polska konstrukcja autorstwa znamienitego pszczelarza Kazimierza Lewickiego. W Warszawie powołał do życia Muzeum Pszczelnicze i periodyk „Pszczoła". W opinii pana Piotra ule warszawskie wymagają większej cierpliwości i pracy niż nowoczesne systemy, ale mają wyjątkowy klimat i pozwalają zachować tradycyjny charakter pasieki.

– *Obecnie trwa bardzo intensywny okres zarówno dla pszczół, jak i dla pszczelarzy. Rodziny pszczele dynamicznie się rozwijają, zbierają nektar i pyłek, wychowują nowe pokolenia oraz przygotowują się do głównego sezonu miodowego. To czas codziennej pracy przy ulach, kontroli nastrojów rojowych i reagowania na zmieniającą się pogodę. W pszczelarstwie bardzo dużo zależy właśnie od natury i warunków* – podkreśla Piotr Rzeszotarski.

Akacjowy, wielokwiatowy, lipowy

W pasiece Piotra Rzeszotarskiego powstają przede wszystkim miody wielokwiatowe, rzepakowe i akacjowe. Jego ulubieńcem jest akacjowy – delikatny, o jasnej barwie, który długo pozostaje płynny i ma wyjątkowy aromat. Oprócz miodu pozyskuje również pyłek pszczeli, propolis i wosk. Z wosku powstają między innymi tradycyjne świece.

Miód akacjowy jest uważany za najjaśniejszą odmianę miodu. Wolno krystalizuje, a chociaż jest bardzo słodki – ma niski indeks glikemiczny (nie powoduje szybkich skoków poziomu glukozy). Będzie dobry jako środek słodzący dla diabetyków. Pomoże w problemach trawiennych, stanach zapalnych błony śluzowej żołądka i jelit, przy refluksie i zgadze. Właściwości regeneracyjne miodu akacjowego wpływają na szybszą odbudowę warstwy śluzu błony śluzowej żołądka. Jego łagodny i delikatny smak polubią dzieci.



Archiwum prywatne

Piotr Rzeszotarski w swojej pasiece

Ceniony za uniwersalny charakter miód wielokwiatowy to kompozycja nektarów z różnych kwiatów dostępnych o danej porze roku. Zawiera witaminy z grupy B, witaminę C, potas, magnez, wapń, żelazo. Złagodzi kaszel i podrażnione gardło. Sprawdzi się do herbaty, deserów, wypieków i jako dodatek do owsianki.

Miód rzepakowy ma bardzo jasną, słomkową barwę, niekiedy z lekko zielonkawym odcieniem. Bardzo szybko krystalizuje, stąd raczej nie kupimy go w postaci płynnej. Pozytywnie wpływa na serce i układ krążenia. Ma właściwości regeneracyjne i jest zalecany podczas rekonwalescencji.

Coraz popularniejsze stają się także inne miody odmianowe – lipowy, gryczany, faceliowy. Każdy z nich ma inny smak, aromat, kolor i właściwości. Zdaniem pana Piotra najlepiej spożywać miody pochodzące z własnego regionu. W tych lokalnych znajdują się pyłki roślin występujących w okolicy, do których nasz organizm naturalnie się przyzwyczaja.

Miód pachnie rośliną, z której nektaru powstał

Krystalizacja to proces naturalny, który świadczy o tym, że miód jest prawdziwy. Zazwyczaj zachodzi po kilku tygodniach lub miesiącach. Jeżeli kupiony miód nie zmienia postaci – mógł być przegrzany. Dobry miód wylany na talerz stworzy delikatny stożek, a gdy wlejemy łyżeczkę miodu do szklanki z chłodną wodą – naturalny opadnie na dno i będzie powoli się rozpuszczał, a sztuczny (np. z dodatkiem cukru) – rozpuści się niemal natychmiast.

Główne prace w pasiece trwają od kwietnia do września. Po ostatnim miodobraniu w danym sezonie i przerwach między pożytkami to pszczelarz musi zapewnić owadom dostateczną ilość pokarmu. Pszczoły wymagają opieki i troski niemal takiej samej, jak inne zwierzęta w gospodarstwie.

– *Najtrudniejsze w dzisiejszym pszczelarstwie są zmiany klimatyczne, niestabilna pogoda i choroby pszczół. Coraz większym problemem staje się także ograniczanie naturalnych pożytków i intensywna chemizacja rolnictwa. Pszczelarze muszą mierzyć się z wieloma wyzwaniami, których dawniej było znacznie mniej* – uważa właściciel pasieki.

Zainteresowanie historią bartnictwa i tradycyjnymi metodami hodowli pszczół sprawiły, że Piotr Rzeszotarski wykonał kłody bartne, które obecnie można zobaczyć na ekspozycji Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Kłoda bartna to wydrążony pień drzewa pełniący funkcję ula, w którym pszczoły żyją w warunkach zbliżonych do naturalnych. W opinii pana Piotra takie kłody są nie tylko ciekawostką historyczną, ale także ważnym elementem edukacji pokazującym, jak bardzo przez wieki zmieniło się pszczelarstwo.

Marta Szatkowska-Kunavar

Województwo Mazowieckie zaprasza do udziału w Targach NATURA FOOD, 27 – 29 listopada 2026 r. w hali Expo w Łodzi. Zainteresowanych udziałem w targach prosimy o wypełnienie formularza zgłoszeniowego i przesłanie do 30 czerwca 2026 roku. Więcej informacji oraz formularz zgłoszeniowy dostępny na stronie mazovia.pl

Mazowsze. serce Polski

Publikacja sfinansowana ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

eprasa.pl 25e812cd1b

Płocczanki w gronie najpiękniejszych


Kamil Hadyński

Liliana Patentas, Polska Miss Nastolatek Województwa Mazowieckiego


Kamil Hadyński

Paulina Żmudzińska, Polska II Wicemiss Województwa Mazowieckiego

Znamy już laureatki konkursu Polskiej Miss Województwa Mazowieckiego i Polskiej Miss Nastolatek Województwa Mazowieckiego. Wśród młodszych finalistek najmocniej zachwyciła 16-letnia Płocczanka, uczennica Jagiellonki, Liliana Patentas. To ona założyła koronę przeznaczoną dla zwyciężczyni.

Tytuł Polskiej II Wicemiss Województwa Mazowieckiego również przypadł Płocczance! Niedzielny wieczór okazał się szczęśliwy dla 21-letniej Pauliny Żmudzińskiej, której 24 maja przypadł tytuł Polskiej II Wicemiss Województwa Mazowieckiego.

Wszystkie laureatki, zdobywczynie tytułów awansowały do półfinału ogólnopolskiego, który odbędzie się już we wrześniu br.

Gala finałowa z udziałem finalistek i publiczności była zorganizowana 24 maja w Airport Hotel Okęcie.

Droga do finału

Z Lilianą Patentas rozmawialiśmy tydzień przed galą. Płocczanka opowiadała, że pomysł na start w konkursie wynika z ubiegłorocznego podszeptu jej mamy. Skutecznym. Później była jeszcze rozmowa z koleżankami. – *Ostatecznie stwierdziłam, że spróbuję swoich sił w tym roku. I poszło na tyle dobrze, że już za chwilę będzie finał!* – cieszyła się.

Płocczanka wcześniej była namawiana do udziału w programie „Top Model", ale obawiała się zaciętej rywalizacji i całej otoczki programu telewizyjnego, możliwej zbyt drastycznej ingerencji w wygląd zewnętrzny. Przy konkursie miss nie ma wymogu podobnych metamorfoz. Dziewczyny do samego końca mają pozostać przy wyglądzie, jaki miały na etapie zgłoszenia.

W związku z konkursem 16-latka liczyła przede wszystkim na dobrą atmosferę. Im ta będzie lepsza, tym większa szansa na bardziej korzystne zaprezentowanie się przed jury. Poza tym występy przed publicznością to dla niej nie pierwszyzna. – *Uczęszczam na zajęcia taneczne do studia tańca Fame. Występuję w drużynie turniejowej, jeździmy na zawody. Dodatkowo chodzę na lekcje baletu. Oczywiście na początku zdarza się trema, ale momentalnie znika. Stres ze mnie schodzi, liczy się tylko dobra zabawa!*

Jednocześnie Liliana wspominała o „zdrowej rywalizacji" między finalistkami. – *Z dziewczynami mam bardzo dobry kontakt, nikt tu sobie nie podkłada kłód pod nogi* – zapewniała.

Z jednej strony świat modelingu trochę ją wciąga, z drugiej zastanawia się nad studiowaniem prawa, pójściem ścieżką starszej siostry, która jest na drugim roku aplikacji adwokackiej. Równocześnie rozważa architekturę. Dlatego modeling jest na razie opcją rezerwową. Sporo, zastrzegała jeszcze przed finałem, zależało od wyniku ogłoszonego podczas gali wieńczącej konkurs. – *Nie zamierzam próbować dziesięć razy do skutku, aż uda się zdobyć jakiś tytuł miss. Wiem, że w naszym gronie są dziewczyny, które startowały już rok temu. Akurat ja uważam, że jeśli w niedzielę się nie uda, to nie była to moja życiowa ścieżka. Zostaną wspomnienia z fajnej, jednorazowej przygody*.

Dziś już wiemy, że ta przygoda może być dłuższa.

(kb)

Mnóstwo osób odwiedziło w weekend Jarmark Tumski

Wielkie święto ulicy Tumskiej

***– Jarmark Tumski uważamy za otwarty!* – tuż po godz. 12 w miniony piątek wspólnie wykrzyknęli: prezydent Płocka Andrzej Nowakowski, wieloletni ambasador Jarmarku Bohdan Kowalczyk, dyrektor Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki Radosław Malinowski i Agnieszka Jarota, zastępczyni dyrektora z Muzeum Mazowieckiego.**

Od 29 do 31 maja ulica Tumska tętniła życiem, wypełniona kolorowymi kramami pełnymi rozmaitości, odwiedzającymi, handlowcami i kolekcjonerami. Oprócz Tumskiej strefy rozmieszczono również w Nowym Rynku, na ul. Grodzkiej i na Starym Rynku.

– *Cieszmy się obecnością kolekcjonerów i wystawców, aby po raz kolejny wspólnie obchodzić święto naszej ulicy Tumskiej. Naszego salonu miasta* – mówił podczas otwarcia Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka.

Towarzyszyło temu symboliczne przekazania klucza do bram miasta „dobremu duchowi" Jarmarku Tumskiego, ambasadorowi tego wydarzenia, Bohdanowi Kowalczykowi. Kolekcjoner zachęcał do nabycia okolicznościowej monety (przy okazji Jarmarku Tumskiego wybito tylko 200 sztuk) z wizerunkiem Mikołaja Kopernika według projektu Stanisława Szukalskiego. W ten sposób nawiązano do 500. rocznicy opublikowania „Rozprawy o urządzeniu monety".

W organizację wydarzenia ponownie włączyło się Muzeum Mazowieckie, które przy okazji Jarmarku Tumskiego można było zwiedzać za darmo. Dodatkowo pracownicy placówki przygotowali warsztaty z okazji Dnia Dziecka. Chętni mogli wykonać metodą stemplowania jeden z najsłynniejszych obrazów Gustava Klimta „Pocałunek".

Jarmark Tumski to przede wszystkim dużo kramów ze starymi przedmiotami (chociaż nie tylko): począwszy od zegarów, żyrandoli, lamp, lalek, książek, winyli po obrazy czy biżuterię. Tym bardziej już pierwszego dnia Jarmarku do rozmów z kolekcjonerami zachęcał dyrektor Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki. – *Oni te rzeczy zbierają. I na pewno zechcą podzielić się z swoją pasją* – zapewniał Radosław Malinowski.

Organizatorem wydarzenia byli: Urząd Miasta Płocka, Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki im. Themersonów i Muzeum Mazowieckie. Partnerami wydarzenia zostali: Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego, Agencja Rewitalizacji Starówki, Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna, Rynex.

(kb)


Dariusz Ossowski

Otwarcie XVIII Jarmarku Tumskiego

XVIII Piknik Integracyjny w Goślicach

Sport, zabawa i integracja


ZSS Goślice

Na uczestników wydarzenia czekały m.in. dmuchańce, pokaz tresury psów, konkurencje sportowe i zabawy z animatorami

28 maja w Goślicach zorganizowano XVIII Letni Piknik Integracyjny, który zgromadził dzieci i młodzież z czternastu placówek z powiatu płockiego i okolic. Uczestnicy brali udział w konkurencjach sportowych, zabawach oraz wspólnych aktywnościach promujących integrację i zdrowy styl życia.

XVIII Letni Piknik Integracyjny, pod hasłem „Żyję zdrowo – na sportowo", zorganizowała społeczność Zespołu Szkół Specjalnych w Goślicach wraz ze Stowarzyszeniem na Rzecz Wspomagania Rozwoju Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Krok do Przodu". Spotkanie zgromadziło dzieci, młodzież, opiekunów oraz zaproszonych gości z różnych części regionu.

Głównym celem wydarzenia była integracja dzieci i młodzieży oraz promowanie zdrowego i aktywnego stylu życia poprzez wspólną zabawę, sport i rekreację. W pikniku wzięli udział uczniowie i wychowankowie z czternastu placówek z terenu gminy Bielsk, powiatu płockiego, sąsiednich powiatów oraz miasta Płocka. Dzięki temu wydarzenie miało szeroki, międzypowiatowy charakter.

Uroczystego otwarcia dokonała wicedyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Goślicach Monika Jarzyńska, która powitała uczestników oraz gości. A wśród nich pojawili się m.in. przedstawiciele władz samorządowych, instytucji oświatowych i społecznych, m.in.: starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz, wicestarosta Waldemar Zawadzki, członkini zarządu powiatu Magdalena Woja, radny powiatu, kierownik Delegatury w Płocku Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie Bogdan Banaszczak, radny powiatu Maciej Jabłoński, sekretarz gminy Bielsk Krystyna Chyba, dyrektor Centrum Usług Wspólnych Powiatu Płockiego Aleksandra Wachaczyk, dyrektor Delegatury w Płocku Kuratorium Oświaty w Warszawie Anna Wiśniewska, zastępca dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Płocku Adam Pawłowski, a także dyrektorzy szkół, placówek opiekuńczych i pomocy społecznej oraz przedstawiciele OSP Goślice.

- *XVIII Piknik Integracyjny po raz kolejny pokazał, jak wielką siłę mają wspólna radość, życzliwość i bycie razem. Było kolorowo, aktywnie i przede wszystkim – bardzo serdecznie! Konkursy sportowe, animacje, występy, pokazy i mnóstwo atrakcji sprawiły, że uśmiechy nie znikały z twarzy uczestników ani przez chwilę. Najpiękniejsze w tym wydarzeniu jest jednak coś więcej niż świetna zabawa - to atmosfera prawdziwej integracji, otwartości i wzajemnej życzliwości. W Goślicach co roku spotykają się ludzie pełni dobrej energii, którzy pokazują, że razem można stworzyć coś naprawdę wyjątkowego. Dziękuję wszystkim organizatorom, opiekunom i uczestnikom za tę wspaniałą atmosferę i tyle pięknych emocji!* – napisał na swoim profilu w mediach społecznościowych starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz.

Starosta Sylwester Ziemkiewicz objął wydarzenie patronatem honorowym i ufundował nagrody dla uczestników konkurencji sportowych.

Organizatorzy skierowali podziękowania do wolontariuszy i opiekunów wolontariatu ze szkół podstawowych w Drobinie i Łęgu Probostwie, Zespołu Szkół im. Leokadii Bergerowej w Płocku, Zespołu Szkół im. St. Staszica w Gąbinie oraz Mazowieckiej Akademii w Płocku. Wyrazy wdzięczności przekazano również sponsorom, darczyńcom, rodzicom oraz członkom Stowarzyszenia „Krok do Przodu" za pomoc i zaangażowanie w przygotowanie wydarzenia.

Podczas pikniku wyróżniono uczestników zmagań sportowo-rekreacyjnych. Organizatorzy zwrócili uwagę, że największą wartością wydarzenia stała się radość dzieci i młodzieży.

Radosław Cichocki



ZSS Goślice

Wśród zaproszonych gości pojawili się przedstawiciele władz samorządowych, instytucji oświatowych i społecznych

eprasa.pl 25e812cd1b

Budżet 2025 zakończony nadwyżką ponad 47 mln zł

Absolutorium dla zarządu powiatu

Podczas XXII sesji Rady Powiatu w Płocku radni jednogłośnie udzielili zarządowi absolutorium za wykonanie budżetu w 2025 roku oraz przyznali wotum zaufania. Skarbnik powiatu przedstawiła wyniki finansowe, z których wynika, że samorząd zakończył rok z nadwyżką przekraczającą 47 mln zł przy dochodach na poziomie 293 mln zł i ponad 100 mln zł pozyskanych środków zewnętrznych.

Podczas XXII sesji Rady Powiatu w Płocku, która odbyła się 27 maja, radni zajęli się przede wszystkim sytuacją finansową samorządu. Skarbnik powiatu Katarzyna Leśniewska przedstawiła wyniki wykonania budżetu za 2025 rok. Z danych wynika, że mimo zaplanowanego deficytu powiat zakończył rok z nadwyżką przekraczającą 47 mln zł.

W 2025 roku Powiat Płocki osiągnął dochody na poziomie 293 mln zł. Znaczną część środków przeznaczono na inwestycje, które wyniosły łącznie 43 mln zł. Największy udział miały zadania drogowe. Na rozwój infrastruktury powiat przeznaczył ponad 39 mln zł. Istotną rolę odegrały także środki zewnętrzne. Powiat pozyskał ponad 100 mln zł dofinansowań, w tym rekordowe 65 mln zł od ORLEN-u. Pieniądze te przeznaczono na modernizację i przebudowę dróg powiatowych.

- To jedna z dwóch najważniejszych – obok uchwalenia budżetu – sesji w ciągu roku. Podsumowanie tego, co wspólnie wypracowaliśmy w poprzednim roku – powiedział starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz.

Po omówieniu raportu o stanie powiatu radni przeszli do głosowania nad wotum zaufania dla zarządu. Wynik głosowania: 13 głosów „za" przy 9 wstrzymujących się.

W dalszej części obrad radni zajęli się sprawozdaniem finansowym oraz wykonaniem budżetu Powiatu Płockiego za 2025 rok. Przewodniczący Rady Powiatu Lech Dąbrowski przypomniał, że wszystkie stałe komisje pozytywnie oceniły wykonanie budżetu. Komisja Rewizyjna skierowała do rady wniosek o udzielenie zarządowi absolutorium. Skarbnik Katarzyna Leśniewska odczytała również opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej, która oceniła dokumenty pozytywnie.

Podczas posiedzenia swoje stanowiska w sprawie absolutorium przedstawili: przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Izabela Tomaszewska, przewodnicząca klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości Małgorzata Purcelewska, przewodniczący klubu radnych Koalicji Obywatelskiej Marcin Piotrowski, sekretarz klubu radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego Magdalena Woja. Wszystkie opinie były pozytywne.

W 2025 roku dochody powiatu wyniosły 293 mln zł. Na inwestycje przeznaczono 43 mln zł, z czego ponad 39 mln zł trafiło na zadania drogowe. Powiat pozyskał również ponad 100 mln zł środków zewnętrznych. W tej puli znalazło się 65 mln zł przekazane przez ORLEN na modernizację i przebudowę dróg powiatowych.

W głosowaniu Rada Powiatu Płockiego jednogłośnie zatwierdziła sprawozdanie finansowe i udzieliła zarządowi absolutorium za wykonanie budżetu.

Po zakończeniu głosowań głos zabrał starosta Sylwester Ziemkiewicz. Podziękował radnym i pracownikom samorządowym za współpracę oraz odniósł się do najważniejszych działań z 2025 roku. Wskazał przede wszystkim na projekty związane z bezpieczeństwem mieszkańców, w tym zadania dotyczące ochrony ludności i obrony cywilnej.

Wśród działań podjętych w lipcu 2025 roku znalazło się porozumienie zawarte z Ministerstwem Obrony Narodowej, które doprowadziło do decyzji o rozmieszczeniu Wojsk Obrony Terytorialnej w Nowym Trzepowie. Władze powiatu przypomniały również o podpisanym liście intencyjnym z Wodami Polskimi. Dokument zakłada przeznaczenie 80 mln zł na prace związane z pogłębianiem Wisły.

- 2025 rok był rokiem ciężkiej pracy, która przyniosła wymierne efekty. W wielu sytuacjach były to wręcz momenty przełomowe. Pozyskaliśmy ponad 100 mln zł środków zewnętrznych, które wykorzystaliśmy na realizację różnego rodzaju przedsięwzięć. Historycznym momentem było pozyskanie przez nas 65 mln zł z ORLEN-u na przebudowę i modernizację dróg powiatowych zlokalizowanych w okolicy koncernu, o co przewodniczący Lech Dąbrowski zabiegał od wielu lat, a co udało się ostatecznie sfinalizować właśnie w 2025 roku. Sprawą bardzo ważną jest to, że w 2025 roku rozpoczęliśmy przygotowanie projektu budowy nowej siedziby Zespołu Szkół Specjalnych w Goślicach, czyli niezwykle istotnej dla nas wszystkich inwestycji – powiedział Starosta Sylwester Ziemkiewicz.

Sylwester Ziemkiewicz wspomniał również o inwestycjach drogowych. Chodzi m.in. o drogi: Rogozino – Imielnica oraz Rogowo – Łętowo – Mąkolin.

W 2025 roku powiat rozpoczął realizację Powiatowego Programu Budowy Dróg Rowerowych. Na jego wykonanie zaplanowano 25 mln zł środków zwrotnych z Banku Gospodarstwa Krajowego w ramach Krajowego Planu Odbudowy.

Na koniec starosta podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do rozwoju Powiatu Płockiego. Korzystając z okazji, złożył również wszystkim życzenia z okazji przypadającego 27 maja Dnia Samorządu Terytorialnego.

- Dziękuję radnym za okazane zaufanie, pracownikom samorządowym za codzienną pracę, a mieszkańcom za wsparcie i konstruktywne rozmowy. Rozwój powiatu płockiego to nasz wspólny sukces – powiedział.

Podczas sesji radni przyjęli również szereg uchwał dotyczących m.in. podwyżek dla rodzin zastępczych, zmian budżetowych czy wsparcia jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Ważnym punktem obrad była prezentacja inicjatywy dotyczącej ratowania Jeziora Soczewka. Przedstawiciele nowo powstałej fundacji zapowiedzieli działania mające przywrócić jezioru właściwy stan ekologiczny. Starosta płocki zadeklarował współpracę przy realizacji projektu.

Radosław Cichocki



Starostwo Powiatowe w Płocku

Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz podczas XXII Sesji Rady Powiatu

Ponad 200 tysięcy gospodarstw na Mazowszu w nowym badaniu GUS

Rusza wielki spis rolników

Od 1 czerwca 2026 roku w całym kraju rozpoczyna się ogólnopolskie badanie ankietowe „Zintegrowane statystyki dotyczące gospodarstw rolnych". Dane zebrane przez Urząd Statystyczny posłużą do podziału unijnych i krajowych funduszy na wsparcie rolnictwa, w tym na dopłaty i programy rozwojowe.

Co wiemy o polskiej wsi i jaka jest jej przyszłość? Czy małe gospodarstwa rodzinne definitywnie przechodzą do historii na rzecz wielkich, wyspecjalizowanych farm? Odpowiedzi na te pytania dadzą sami gospodarze. Skala badania jest ogromna – według ostatnich danych w Polsce funkcjonuje 1,23 mln gospodarstw rolnych, z czego aż 201 tys. działa na terenie województwa mazowieckiego.

Badaniem objęte są wylosowane gospodarstwa osób fizycznych oraz wszystkie gospodarstwa osób prawnych. Do każdego z nich Prezes Głównego Urzędu Statystycznego wysłał już pismo z informacją oraz indywidualnym loginem.

Samospis przez internet – tylko do 16 czerwca

W pierwszym etapie, który potrwa od 1 do 16 czerwca, rolnicy mogą samodzielnie wypełnić formularz przez internet. To najwygodniejsza forma, zwłaszcza w okresie wzmożonych prac polowych, pozwalająca na dopełnienie obowiązku w dowolnym momencie.

Gospodarze, którzy nie spiszą się samodzielnie online, będą musieli poczekać na kontakt z urzędnikiem. Od 17 czerwca do 14 sierpnia ankieterzy statystyczni będą kontaktować się z rolnikami telefonicznie lub odwiedzać ich osobiście. Urząd Statystyczny w Warszawie przypomina, że udział w badaniu to szansa na przekazanie rzetelnych informacji, które bezpośrednio wpłyną na kształtowanie Wspólnej Polityki Rolnej i wielkość przyszłego wsparcia finansowego dla mazowieckiej wsi.

** Źródło: Urząd Statystyczny w Warszawie*

(t)

Nowy gabinet stomatologiczny przy szkole w Słupnie już działa

Zdrowie i edukacja

W Słupnie uruchomiono gabinet stomatologiczny Tiger Dental działający przy Szkole Podstawowej im. abp. A. J. Nowowiejskiego. Z opieki dentystycznej w ramach NFZ będą mogły korzystać dzieci i młodzież do 18. roku życia. Placówka ma ułatwić dostęp do leczenia stomatologicznego i regularnych kontroli.

W Słupnie na terenie Szkoły Podstawowej im. abp. A. J. Nowowiejskiego rozpoczyna pracę gabinet stomatologiczny Tiger Dental. Placówka realizuje świadczenia w ramach umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia i obejmuje opieką ogólnostomatologiczną dzieci oraz młodzież do 18. roku życia. Oficjalne otwarcie odbyło się 27 maja.

Gabinet powstał jako odpowiedź na potrzeby mieszkańców gminy i ma zapewnić stały dostęp do leczenia oraz profilaktyki stomatologicznej dzieci i młodzieży z zachowaniem najwyższych standardów. Pacjenci do 18. roku życia będą mogli korzystać z usług stomatologicznych bezpłatnie w ramach NFZ. Gabinet działa na terenie szkoły.

Za opiekę nad pacjentami odpowiada dr Urszula Ziembrowicz. Lekarka ma ponad 5-letnie doświadczenie w pracy z dziećmi, zdobyte głównie w gabinetach szkolnych. Szkolny gabinet działa na nowym wyposażeniu i korzysta z materiałów używanych również w renomowanych gabinetach stomatologicznych. Dzięki temu uczniowie mają zapewnione leczenie i opiekę na poziomie, z jakim spotkaliby się podczas prywatnej wizyty u dentysty.

W pierwszej kolejności gmina zapewni transport na profilaktyczne wizyty kontrolne dla przedszkolaków oraz uczniów z gminnych placówek oświatowych. Warunkiem udziału będzie zgoda rodziców lub opiekunów prawnych na objęcie dziecka programem profilaktycznym. Dalsze leczenie będzie odbywać się po indywidualnym zapisaniu dziecka na wizytę. Gabinet ma pracować również w czasie wakacji.

To miejsce stworzone z myślą o dzieciach i młodzieży do 18. roku życia, gdzie w ramach NFZ będą mogły korzystać z profesjonalnej opieki stomatologicznej na najwyższym poziomie. Nowoczesny sprzęt, świetnie przygotowany gabinet i doświadczona kadra to inwestycja w zdrowie naszych najmłodszych mieszkańców. *– Bardzo dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego przedsięwzięcia. Cieszę się, że podczas dzisiejszego otwarcia byli z nami przewodniczący Rady Gminy Słupno Paweł Baranowski oraz dyrektorki naszych szkół i przedszkoli. To kolejny krok w stronę gminy przyjaznej mieszkańcom – od najmłodszych lat* – napisał na swoim profilu w social mediach wójt Marcin Zawadka.

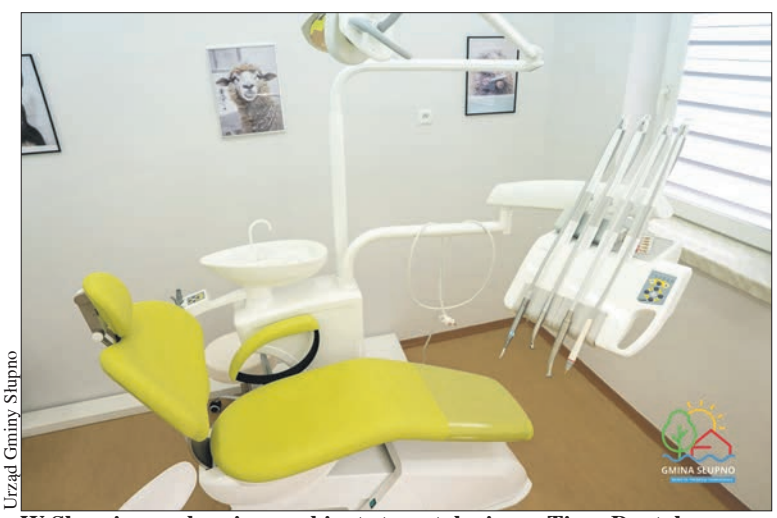
Gabinet oficjalnie rozpoczął działalność 27 maja. Gmina zapowiedziała, że w najbliższym czasie poda szczegółowy harmonogram pracy placówki oraz numer telefonu, pod którym będzie można zapisywać dzieci na wizyty.

Radosław Cichocki



Urząd Gminy Słupno

Oficjalne otwarcie gabinetu stomatologicznego w Szkole Podstawowej im. abp. A. J. Nowowiejskiego



Urząd Gminy Słupno

W Słupnie uruchomiono gabinet stomatologiczny Tiger Dental

eprasa.pl 25e812cd1b

Pieniądze z samorządu Mazowsza na szkołę w Goślicach, nabrzeże w Płocku, halę w Bodzanowie i drogę w Mochowie

22 miliony dla regionu płockiego

Sejmik Województwa Mazowieckiego podjął kluczową decyzję o podziale środków z programu „Mazowsze pomaga". Do regionu płockiego trafi potężny zastrzyk gotówki w wysokości blisko 22 milionów złotych, które zasilą 11 ważnych projektów infrastrukturalnych, społecznych i oświatowych w powiatach płockim, gostynińskim i sierpeckim.

W ramach tegorocznej edycji programu samorządowcy z całego województwa ubiegali się o fundusze na najpilniejsze potrzeby mieszkańców, głównie z zakresu budowy dróg, kanalizacji oraz modernizacji placówek edukacyjnych. W sumie sejmik dofinansuje aż 147 zadań. Marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik podkreśla, że skala wsparcia doskonale obrazuje zróżnicowanie lokalnych potrzeb, a pomoc finansowa kierowana zarówno na drobne zadania, jak i na duże inwestycje ponadlokalne, skutecznie wzmacnia zrównoważony rozwój całego regionu.

W tym roku warunkiem koniecznym do uzyskania dotacji była gotowość samorządów do natychmiastowego działania. Jak wyjaśnia radny województwa Krzysztof Strzałkowski, przewodniczący sejmikowej Komisji Budżetu i Finansów, dofinansowanie mogły otrzymać wyłącznie te projekty, które posiadały już pozwolenie na budowę lub inne kluczowe decyzje administracyjne gwarantujące szybką realizację.

W regionie płockim najwyższe możliwe wsparcie, wynoszące aż 3,5 miliona złotych, radni województwa przyznali powiatowi płockiemu. Pieniądze te zostaną przeznaczone na budowę Centrum Edukacji Dziecięcej w ramach powstającej nowej siedziby Zespołu Szkół Specjalnych w Goślicach. To niezwykle wyczekiwana inwestycja, która pozwoli na stworzenie nowoczesnego budynku edukacyjnego wraz z niezbędnym zapleczem administracyjnym i użytkowym dla podopiecznych placówki.

Pokaźny zastrzyk gotówki otrzyma również sam Płock. Kwota 3 milionów złotych zasili budżet projektu dotyczącego zagospodarowania terenu płockiego nabrzeża wiślanego wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną. Dokładnie taką samą kwotę – 3 miliony złotych – wywalczył Gostynin, który przeznaczy te środki na przebudowę budynku mieszkalno-usługowego i gospodarczego przy ulicy Rynek 16.

Z kolei na terenie powiatu płockiego z unijnego i marszałkowskiego wsparcia skorzysta kilka podgminnych samorządów. Po 2 miliony złotych trafią do Gąbina na remont zabytkowego budynku Młyna Parowego, do Bodzanowa na budowę nowej hali sportowej oraz do gminy Brudzeń Duży na przebudowę dróg i rozbudowę sieci wodno-kanalizacyjnej. Gmina Słupno pozyskała 1,3 miliona złotych na program poprawy efektywności energetycznej Eko-Słupno, obejmujący budowę elektrowni fotowoltaicznej wraz z infrastrukturą. Ponadto gmina Radzanowo otrzyma 1,5 miliona złotych, a gmina Łąck 800 tysięcy złotych – w obu przypadkach fundusze zostaną przeznaczone na modernizację dróg gminnych.

Program „Mazowsze pomaga" zasili także sąsiedni powiat sierpecki. Gmina Szczutowo otrzyma 2 miliony 410 tysięcy złotych na budowę stacji uzdatniania wody wraz ze zbiornikiem retencyjnym o pojemności 150 metrów sześciennych, natomiast gmina Mochowo przeznaczy 400 tysięcy złotych na przebudowę drogi wewnętrznej na ulicy Ogrodowej.

(t)

Nowa infrastruktura rowerowa w powiecie płockim

Ścieżka Biała – Srebrna oficjalnie otwarta

22 maja oddano do użytku nową ścieżkę pieszo-rowerową łączącą miejscowości Biała i Srebrna. Trasa ma blisko 3 kilometry długości i powstała w ramach Powiatowego Programu Budowy Dróg Rowerowych. Inwestycja kosztowała 2 mln zł.

Ścieżka poprowadzona wzdłuż drogi powiatowej nr 2908W ma niemal 3 km długości i łączy skrzyżowanie z drogą wojewódzką nr 559 w miejscowości Srebrna z ulicą Jana Kazimierza w Białej. Cała inwestycja kosztowała 2 mln zł i wykonała ją firma Drog-Bet Marcin Głuchowski. Realizacja przedsięwzięcia była możliwa dzięki współpracy z ORLENEM, który przekazał Powiatowi Płockiemu środki na rozwój oraz modernizację infrastruktury drogowej.

- *To inwestycja, która poprawi nie tylko komfort życia mieszkańców, ale również bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów. To jednak coś więcej niż sama ścieżka. To pierwszy tak ważny krok w realizacji Programu Budowy Dróg Rowerowych na terenie Powiatu Płockiego. W 2023 roku podjęliśmy decyzję, że chcemy konsekwentnie rozwijać nowoczesną i przyjazną mieszkańcom infrastrukturę. Dziś widać efekty tych działań* – wyjaśnił starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz.

O taką inwestycję mieszkańcy oraz samorządowców zabiegali od wielu lat.

- *To inwestycja, która znakomicie wpisuje się w poprawę bezpieczeństwa przy jednej z najbardziej ruchliwych dróg w gminie* – powiedział wójt gminy Stara Biała Sławomir Wawrzyński.

- *Zabiegaliśmy o nią od wielu lat. Ścieżka rowerowa pozwoli na bezpieczny przejazd przez dużą część naszej gminy* – dodał przewodniczący Rady Powiatu Płockiego Lech Dąbrowski.

To pierwsza trasa rowerowa oddana do użytku, którą Powiat Płocki wraz z Zarządem Dróg Powiatowych zrealizował w ramach Powiatowego Programu Budowy Dróg Rowerowych. W tegorocznych planach samorząd zakłada wykonanie kilkudziesięciu kilometrów nowych, bezpiecznych tras dla rowerzystów.

– *Już w czerwcu oddamy największą tegoroczną inwestycję, trasę rowerową z Radzanowa do Rogozina. Rozpoczęliśmy też kolejne prace, m.in. przy bardzo ważnej drodze z Płocka w kierunku Zągot. Przed nami kolejne inwestycje* – powiedział dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Płocku Marcin Błaszczyk.

Tylko w tym roku na inwestycje drogowe w regionie, Powiat Płocki wyda ponad 100 mln złotych. To środki własne, ale nie tylko. Dużą część udało się pozyskać z ORLENU, samorządu Mazowsza, budżetu państwa oraz Banku Gospodarstwa Krajowego.

Radosław Cichocki



Starostwo Powiatowe w Płocku

Nowa infrastruktura pieszo-rowerowa oficjalnie oddana do użytku

Rozmowy o zagrożeniach powodziowych i pożarowych

Posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku



FB Starosty Płockiego Sylwestra Ziemkiewicza

Komisja Bezpieczeństwa i Porządku analizuje sytuację dotyczącą bezpieczeństwa mieszkańców powiatu płockiego

26 maja w Starostwie Powiatowym w Płocku odbyło się posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku poświęcone aktualnym zagrożeniom oraz działaniom związanym z bezpieczeństwem przeciwpowodziowym i przeciwpożarowym. Przedstawiciele służb, instytucji i samorządu rozmawiali m.in. o sytuacji hydrologicznej, stanie rzek, suszy oraz przygotowaniach do prac na Wiśle.

Jednym z głównych tematów była sytuacja hydrologiczna w regionie oraz przygotowanie służb do reagowania w przypadku zagrożeń związanych z wodą i pożarami. Podczas posiedzenia omówiono działania prowadzone i planowane przez Wody Polskie. Dyskusja dotyczyła między innymi sytuacji związanej z suszą hydrologiczną oraz aktualnego stanu rzek w regionie.

- *Dziękuję wszystkim uczestnikom za merytoryczną dyskusję i zaangażowanie. Tylko dobra współpraca samorządów, służb i instytucji pozwala skutecznie reagować na zagrożenia i budować bezpieczeństwo mieszkańców naszego powiatu* – zauważył starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz.

O działaniach związanych z ochroną przeciwpowodziową mówił dyrektor Zarządu Zlewni we Włocławku Piotr Feliniak. Podczas spotkania przedstawił najważniejsze prace wykonane i planowane na lata 2025–2026.

Wśród nich znalazły się m.in. akcja lodołamania na Wiśle, remont ostróg w rejonie Kępy Polskiej oraz udrożnienie Wisły przy ujściu Brzeźnicy, gdzie usunięto około 80 tys. metrów sześciennych materiału dennego. W planach są także kolejne remonty ostróg, koszenie wałów i zapór wodnych oraz prace związane z uzyskaniem niezbędnych pozwoleń dotyczących pogłębiania Wisły w sześciu lokalizacjach.

Uczestnicy spotkania poruszyli także temat przygotowań do prac pogłębiarskich na Wiśle. Rozmawiano również o obniżającym się poziomie wody w jeziorach oraz problemie zanieczyszczenia cieków wodnych. Tematy związane z gospodarką wodną pojawiły się w kontekście bezpieczeństwa mieszkańców i ochrony terenów zagrożonych skutkami suszy oraz ewentualnych podtopień.

Ważnym punktem spotkania była także ocena bezpieczeństwa pożarowego na terenie powiatu płockiego. Przedstawiciele służb omawiali poziom przygotowania jednostek do reagowania w sytuacjach zagrożenia oraz bieżące działania związane z ochroną mieszkańców. Rozmowy dotyczyły zarówno współpracy między służbami, jak i gotowości do działania w przypadku pożarów, ekstremalnych zjawisk pogodowych czy innych sytuacji kryzysowych.

Podczas spotkania omówiono założenia programu OLiOC, działania związane ze zwiększaniem odporności społecznej, a także funkcjonowanie magazynów OLiOC i wsparcie udzielane spółkom wodnym przez Samorząd Województwa Mazowieckiego.

W trakcie posiedzenia głos zabrał przedstawiciel firmy Energa Operator. Przedstawiono informacje dotyczące działań związanych z bezpieczeństwem infrastruktury energetycznej oraz funkcjonowaniem sieci w sytuacjach awaryjnych.

Komisja Bezpieczeństwa i Porządku regularnie analizuje sytuację dotyczącą bezpieczeństwa mieszkańców powiatu płockiego. Spotkania tego typu służą wymianie informacji pomiędzy samorządem, służbami oraz instytucjami odpowiedzialnymi za reagowanie kryzysowe. Tym razem szczególną uwagę poświęcono zagrożeniom związanym z wodą, sytuacją hydrologiczną oraz bezpieczeństwem przeciwpożarowym, które w okresie wiosenno-letnim należą do najważniejszych tematów dla regionu.

Radosław Cichocki

eprasa.pl 25e812cd1b

Drogi, kultura, OSP i ekologia w planach gminy Radzanowo

Miliony złotych na inwestycje

Gmina Radzanowo w ostatnim czasie pozyskała wielomilionowe dofinansowania z różnych programów krajowych i regionalnych. Pieniądze trafią m.in. na modernizację dróg, zakup autobusu dla osób z niepełnosprawnościami, rozwój kultury, wsparcie OSP, budowę przydomowych oczyszczalni ścieków oraz działania ekologiczne i społeczne.



Ze zbiorów Urzędu Gminy Radzanowo

Akademia Aktywnego Seniora z gminy Radzanowo

Radzanowo w 2026 roku kontynuuje intensywne korzystanie z funduszy zewnętrznych. Samorząd pozyskał środki z programów Sejmiku Województwa Mazowieckiego, funduszy krajowych oraz programów środowiskowych i społecznych. Oznacza to realizację wielu inwestycji, które obejmują różne obszary życia mieszkańców. Dzięki przygotowywaniu wniosków, aktywnemu udziałowi w programach dotacyjnych i wykorzystywaniu dostępnych instrumentów finansowych, samorząd pozyskał w tym roku znaczące dofinansowania zewnętrzne.

Pozyskane środki obejmują różne obszary. Część trafia na infrastrukturę drogową i techniczną, część na modernizację obiektów publicznych, a część na działania społeczne i ekologiczne. W jednym czasie realizowane są więc projekty dotyczące transportu, oświaty, kultury, ochrony środowiska i wsparcia mieszkańców.

Jednym z większych obszarów inwestycyjnych pozostaje transport. Gmina pozyskała 336 tys. zł na zakup autobusu dostosowanego do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Pojazd ma poprawić dostępność komunikacyjną i ułatwić codzienne funkcjonowanie mieszkańcom wymagającym szczególnej opieki.

Równolegle rozwija się sieć drogowa. Samorząd otrzymał 100 tys. zł na budowę drogi gminnej w Dźwierznie. Dodatkowo podpisano umowę na dofinansowanie w wysokości 1,5 mln zł w ramach programu „Mazowsze pomaga", która pozwoli przeprowadzić modernizację dróg gminnych na większą skalę.

Część środków przeznaczono na kulturę i przestrzeń wspólną mieszkańców. Gmina pozyskała 200 tys. zł na remont sali głównej w Gminnym Ośrodku Kultury w Radzanowie. Modernizacja tej przestrzeni umożliwi podniesienie standardu obiektu, poprawę warunków organizacji wydarzeń kulturalnych, spotkań mieszkańców, zajęć edukacyjnych oraz inicjatyw integracyjnych.

Dodatkowo 30 tys. zł trafi na zagospodarowanie terenów w Męczeninie i Stróżewku. Projekty tego typu porządkują przestrzeń publiczną i tworzą miejsca, z których mieszkańcy korzystają na co dzień.

Pozyskane wsparcie obejmie także rozwój infrastruktury oświetleniowej. Dotacje na zakup lamp solarnych w miejscowościach Chełstowo, Radzanowo i Rogozino wynoszą łącznie 45 tys. zł. To zadanie nie tylko poprawia bezpieczeństwo mieszkańców, ale również wpisuje się w działania proekologiczne i energooszczędne.



Ze zbiorów Urzędu Gminy Radzanowo

Wójt Piotr Jakubowski i Marszałek Adam Struzik – podpisanie umów na dofinansowanie

Dodatkowe 25 tys. zł zostanie przeznaczone na utworzenie Młodzieżowej Rady Gminy, która jest organem doradczym. To inicjatywa wzmacniająca partycypację społeczną młodych ludzi i włączająca ich w proces współdecydowania o sprawach lokalnych.

Ważnym zadaniem będzie również pielęgnacja zabytkowego drzewostanu w parku w Woźnikach; na ten cel Gmina Radzanowo pozyskała 20 tys. zł w ramach programu „Mazowsze dla zabytków". Zaplanowane prace pozwolą zadbać o stan przyrodniczy i estetyczny parku, a jednocześnie przyczynią się do ochrony lokalnego dziedzictwa krajobrazowego.

Środki trafiły także do jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. OSP Woźniki otrzyma 50 tys. zł na zakup agregatu prądotwórczego. Z kolei OSP Juryszewo przeznaczy 40 tys. zł na remont strażnicy.

Ochotnicze Straże Pożarne działają jako lokalne jednostki ratownicze. Biorą udział w akcjach gaśniczych, wypadkach drogowych, usuwaniu skutków wichur i podtopień oraz wspierają służby państwowe w sytuacjach kryzysowych. W wielu miejscowościach stanowią pierwszy punkt reagowania na zagrożenia.

Znaczące środki pozyskano także na inwestycje związane z gospodarką ściekową. Gmina Radzanowo otrzymała bowiem ponad 1,4 mln zł dotacji w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027, w działaniu dotyczącym inwestycji w zakresie systemów indywidualnego oczyszczania ścieków. Dofinansowanie przeznaczone będzie na budowę 68 nowych przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy. To szczególnie ważne przedsięwzięcie dla mieszkańców, których posesje nie są przewidziane w zaprojektowanej sieci kanalizacji sanitarnej. Inwestycja będzie realizowana w formule „zaprojektuj i wybuduj", co oznacza, że wykonawca odpowiada zarówno za przygotowanie dokumentacji projektowej, jak i wykonanie robót budowlanych.



Ze zbiorów Urzędu Gminy Radzanowo

Gmina Radzanowo otrzymała wsparcie finansowe na aktywizację młodzieży, budowę drogi gminnej, zakup autobusu szkolnego, remont strażnicy i zakup wyposażenia dla jednostek OSP

Gmina prowadzi również działania z zakresu ochrony środowiska i usuwania materiałów niebezpiecznych. Z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pozyskano ponad 30 tys. zł dofinansowania na odbiór, transport i unieszkodliwianie azbestu. W pierwszej kolejności odpady będą odbierane od rolników, którzy wcześniej złożyli stosowne wnioski. Łącznie zaplanowano usunięcie 3074 m² materiałów zawierających azbest, co odpowiada 46,11 Mg odpadów niebezpiecznych. Równolegle podejmowane są działania zmierzające do objęcia programem również kolejnych mieszkańców, tak aby w przyszłości możliwy był odbiór azbestu także z innych nieruchomości.

Gmina rozwija także system usług społecznych. W ramach programu „Premia społeczna" Radzanowo otrzymało ponad 475 tys. zł. Projekty realizuje Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej we współpracy ze Spółdzielnią Socjalną Osób Prawnych Centrum Usług Środowiskowych z Drobina.

W ramach działań uruchomiono trzy inicjatywy: Akademię Aktywnego Seniora, Trening Umiejętności Społecznych i Kreatywną Świetlicę „Świetlik". Środki na realizację tych działań pochodzą z programu realizowanego przez Fundację Fundusz Współpracy we współpracy z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Program obejmuje wsparcie opiekuńcze, terapeutyczne i edukacyjne dla różnych grup mieszkańców.

Łącznie gmina Radzanowo realizuje i przygotowuje projekty warte kilka milionów złotych. Obejmują one drogi, kulturę, edukację, ekologię, bezpieczeństwo oraz usługi społeczne. Samorząd wykorzystuje różne źródła finansowania, co pozwala prowadzić wiele inwestycji i odpowiadać na potrzeby mieszkańców w kilku obszarach jednocześnie.

- Skala pozyskanych środków dowodzi, że Gmina Radzanowo konsekwentnie wykorzystuje dostępne możliwości finansowania zewnętrznego. Dotacje pozwalają realizować inwestycje, które bez dodatkowego wsparcia byłyby znacznie trudniejsze do wykonania lub wymagałyby dłuższego czasu przygotowania. Dzięki pozyskanym funduszom samorząd może skutecznie realizować tak różnorodne zadania jednocześnie rozwijające infrastrukturę, poprawiające bezpieczeństwo, wspierające ochronę środowiska, modernizację przestrzeni publicznej i rozwój lokalnych usług społecznych. To działania, które mają wymiar praktyczny i długofalowy. Obejmują codzienne potrzeby mieszkańców, ale także strategiczne kierunki rozwoju gminy: dostępność, bezpieczeństwo, ekologię, integrację społeczną i poprawę jakości życia. Gmina Radzanowo pokazuje, że skuteczne pozyskiwanie funduszy zewnętrznych jest realnym narzędziem rozwoju lokalnego, a dobrze przygotowane projekty przekładają się na konkretne inwestycje, widoczne i oczekiwane w poszczególnych miejscowościach – podkreślają władze Gminy Radzanowo.

Radosław Cichocki

Materiał przygotowany we współpracy z Gminą Radzanowo

eprasa.pl 25e812cd1b

Nowa remiza i wóz bojowy dla Ochotniczej Straży Pożarnej

Uroczystość w Szczawinie Kościelnym

W Szczawinie Kościelnym odbyła się uroczystość poświęcenia nowej remizy Ochotniczej Straży Pożarnej oraz przekazania nowego samochodu bojowego, sztandaru i proporca Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej.

W sobotę, 23 maja przy remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Szczawinie Kościelnym odbyła się uroczystość poświęcenia nowej strażnicy, nowego samochodu bojowego, sztandaru OSP oraz proporca Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. W wydarzeniu wzięli udział strażacy, mieszkańcy, przedstawiciele samorządów oraz zaproszeni goście.

OSP Szczawin Kościelny należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego i od lat uczestniczy w działaniach ratowniczych na terenie gminy. Jednostka odgrywa ważną rolę w lokalnym systemie bezpieczeństwa, reagując między innymi na pożary, wypadki drogowe i inne sytuacje zagrożenia. Uroczystość połączyła oficjalne przekazanie do użytku nowej remizy oraz prezentację nowego wozu bojowego. Budowa i modernizacja strażnicy stanowi jedną z większych inwestycji zrealizowanych w gminie w ostatnich latach. Nowy obiekt ma poprawić warunki pracy strażaków oraz usprawnić ich działania operacyjne. Wraz z nowym wyposażeniem jednostka zyskała lepsze zaplecze do prowadzenia akcji ratowniczych i szkoleń.



FB wójt Barbary Stępniak

Nowa remiza dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Szczawinie Kościelnym

Jednym z najważniejszych punktów wydarzenia było poświęcenie nowej remizy, wozu bojowego, sztandaru OSP oraz proporca Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Ceremonii dokonał proboszcz parafii w Szczawinie Kościelnym ksiądz Roman Jankowski. Podczas uroczystości wręczono także odznaczenia, podziękowania i gratulacje dla strażaków OSP oraz MDP Szczawin Kościelny, a także dla radnych gminy.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej, służb mundurowych, instytucji publicznych oraz organizacji współpracujących z gminą. Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele województwa mazowieckiego, powiatów gostynińskiego i płockiego, Państwowej Straży Pożarnej, ZOSP RP, instytucji kultury, szkół oraz lokalnych organizacji. W trakcie uroczystości część osób otrzymała wyróżnienia związane z działalnością na rzecz ochrony przeciwpożarowej. Wójt gminy Szczawin Kościelny Barbara Stępniak również została uhonorowana Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa".

Podczas wydarzenia podkreślono znaczenie pracy strażaków ochotników, którzy biorą udział w akcjach ratowniczych i dbają o bezpieczeństwo mieszkańców. Nowa remiza i doposażenie jednostki OSP Szczawin Kościelny mają wzmocnić lokalny system bezpieczeństwa.

- *Sobotnie wydarzenie miało szczególne znaczenie dla całej społeczności lokalnej oraz druhów ochotników, którzy swoją codzienną służbą i poświęceniem dbają o bezpieczeństwo mieszkańców naszej gminy. Straż pożarna to nie tylko sprzęt i budynki – to przede wszystkim ludzie gotowi nieść pomoc drugiemu człowiekowi, często narażając własne zdrowie i życie. Składam serdeczne podziękowania wszystkim osobom zaangażowanym w organizację tej wyjątkowej uroczystości – druhnom i druhom OSP, sponsorom, przedstawicielom instytucji oraz wszystkim osobom, które przyczyniły się do przygotowania i realizacji tego wydarzenia. Dzięki Państwa zaangażowaniu mogliśmy wspólnie przeżyć piękną chwilę, która zapisze się na trwałe w historii Ochotniczej Straży Pożarnej w Szczawinie Kościelnym oraz całej naszej gminy* – napisała na swoim profilu w mediach społecznościowych wójt Barbara Stępniak.

Udział w uroczystości wzięli między innymi: marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, kierownik Delegatury w Płocku Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie Bogdan Banaszczak, dyrektor biura poselskiego Macieja Małeckiego Michał Orliński, dyrektor biura senatorskiego Waldemara Pawlaka Aleksandra Szostek, starosta gostyniński Andrzej Krzewicki, radne powiatu gostynińskiego Teresa Pawlak i Anna Wypych, przedstawiciel Starostwa Powiatowego Jacek Nowicki, wicestarosta płocki Waldemar Zawadzki, zastępca komendanta PSP w Gostyninie mł. bryg. Michał Borkowski, dowódca JRG w Gostyninie kpt. Waldemar Pokropiński, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP Karol Podleśny, prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP Mariusz Maślankowski, kierownik GCOM Iwona Miziołek, kierownik GOPS Krzysztof Strzała, zastępca wójta Gminy Szczawin Kościelny Zbigniew Filipiak wraz z pracownikami Urzędu Gminy.

Radosław Cichocki

Wspólnie stworzyli miejsce dla całej społeczności

Nowe boisko w Rębowie oficjalnie otwarte

Mieszkańcy Rębowa mają powód do radości. Przy Szkole Podstawowej właśnie oficjalnie otwarto nowoczesne wielofunkcyjne boisko, które będzie służyć dzieciom, młodzieży oraz wszystkim mieszkańcom zainteresowanym aktywnym spędzaniem czasu. W oficjalnym otwarciu połączonym z piknikiem rodzinnym wziął udział Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz.

Nowy obiekt sportowy powstał dzięki zaangażowaniu lokalnej społeczności oraz współpracy trzech samorządów. Szczególną rolę odegrali mieszkańcy, którzy za pośrednictwem Rady Rodziców aktywnie włączyli się w realizację przedsięwzięcia, gromadząc znaczące środki na jego budowę.

– *To inwestycja, która pokazuje, jak wiele można osiągnąć dzięki dobrej współpracy. Cieszę się, że wspólnym wysiłkiem udało się stworzyć miejsce, które będzie służyć dzieciom, młodzieży i całym rodzinom przez wiele lat. Serdecznie dziękuję mieszkańcom za ich zaangażowanie i determinację oraz wszystkim, którzy wsparli tę bardzo potrzebną inicjatywę* – podkreślił Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz.

W ramach inwestycji powstało nowoczesne wielofunkcyjne boisko o powierzchni 544 mkw., wyposażone w bezpieczną nawierzchnię sportową z polipropylenu. Obiekt umożliwia grę w koszykówkę, siatkówkę i tenisa, może także służyć jako mini boisko do piłki ręcznej i nożnej. Łączny koszt to blisko 352 000 zł.



Za zbiorów Starostwa Powiatowego w Płocku

Obiekt powstał dzięki współpracy trzech samorządów i zaangażowaniu mieszkańców, którzy poprzez Radę Rodziców wsparli jego budowę



Uroczyste otwarcie nowego boiska w Rębowie

Na miejscu zamontowano pełne wyposażenie sportowe, w tym kosze do koszykówki, słupki i siatki do siatkówki oraz tenisa, a także bramki piłkarskie. Dla bezpieczeństwa użytkowników boisko zostało otoczone piłkochwytami, a wygodne dojście zapewnia nowy chodnik z kostki brukowej. Dzięki inwestycji uczniowie i mieszkańcy zyskali nowoczesną przestrzeń do aktywnego spędzania czasu, treningów i wspólnej rekreacji na świeżym powietrzu.

Uroczystemu otwarciu boiska towarzyszył rodzinny piknik integracyjny. Na uczestników czekało wiele atrakcji, w tym piana party dla najmłodszych oraz spotkanie z maskotką Bluey. Był grill, słodkości, a przede wszystkim dużo radości, serdeczności i pozytywnej energii. Wydarzenie zgromadziło licznych mieszkańców, którzy wspólnie świętowali zakończenie inwestycji.

Na realizację tej inwestycji samorząd Gminy i Miasta Wyszogród pozyskał środki w wysokości ponad 200 000 zł z Samorządu Województwa Mazowieckiego. Dołożył się również Samorząd Powiatu Płockiego, który przeznaczył na ten cel 50 000 zł.

Jak zaznaczył Starosta, nowy obiekt jest efektem skutecznej współpracy pomiędzy samorządami a lokalną społecznością.

– *Boisko w Rębowie to dowód na to, że kiedy mieszkańcy i samorządy działają razem, powstają projekty odpowiadające na realne potrzeby lokalnej społeczności. Jestem dumny, że Powiat Płocki mógł wesprzeć realizację tego przedsięwzięcia* – powiedział.

Wydarzenie wsparło również szczytny cel.

- *Podczas pikniku prowadzona była zbiórka charytatywna na rzecz małej Laury, która zmaga się z zespołem Retta. Dziękuję wszystkim darczyńcom za okazane wsparcie i wielkie serce. Każda pomoc jest tu na wagę złota i daje nadzieję na lepsze jutro dla Laury* – poinformował Starosta.

Nowe boisko z pewnością stanie się miejscem codziennej aktywności sportowej, integracji oraz spotkań mieszkańców. Inwestycja nie tylko poprawi warunki do uprawiania sportu, ale również przyczyni się do dalszego rozwoju lokalnej społeczności.

Radosław Cichocki

Powiat Płocki
dobrze ułożony

Materiał przygotowany we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Płocku

eprasa.pl 25e812cd1b



Jak Ćwierczakiewiczowa urządziła polski stół

Flaki po warszawsku

Mieszkańcy Mazowsza od wieków wiedzą jedno: przy stole nie ma żartów. Choć dziś za kulinarne wyrocznie uważamy gwiazdy telewizji, to prawdziwa rewolucja na naszych talerzach zaczęła się ponad 160 lat temu za sprawą kobiety, której bali się najwięksi literaci, a wszystkie gospodynie ją uwielbiały. Lucyna Ćwierczakiewiczowa nie tylko nauczyła Polki gotować, ale sprawiła, że mazowieckie smaki, z flakami na czele, stały się fundamentem narodowej kuchni.

Kobieta-kometa z mazowieckim temperamentem

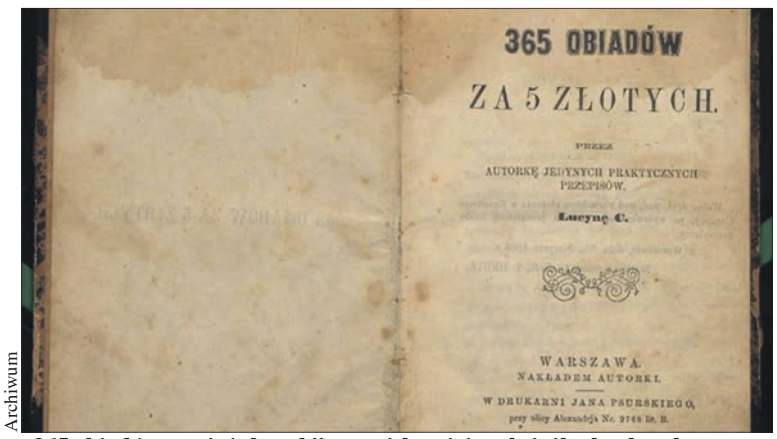
Lucyna Ćwierczakiewiczowa urodziła się w Warszawie w 1826 roku w rodzinie von Bachmanów. Choć kojarzymy ją głównie ze stolicą, jej kulinarny chrzest bojowy odbył się na głębokiej mazowieckiej prowincji. Po pierwszym, nieudanym małżeństwie z Feliksem Staszewskim zamieszkała w majątku pod Pułtuskiem. To właśnie tam, wśród nadnarwiańskich łąk i lasów, zaczęła pilnie notować sekrety wiejskich gospodyń, obserwować sady pełne owoców i uczyć się gospodarności, która stała się jej znakiem rozpoznawczym.

Była postacią nietuzinkową – herod-babą, jak pisała o niej Eliza Orzeszkowa. Niska, krępa, o tubalnym głosie i ciętym języku, potrafiła w biały dzień wyłajać dorożkarza lub sprawdzić palcem kurz na fortepianie u znajomych, zostawiając tam swój autograf jako „wizytówkę". Gdy Orzeszkowa złośliwie zapytała ją: „Więc pani pisze o plackach?", Lucyna bez mrugnięcia okiem odparowała: „A pani pod placki", nawiązując do używania makulatury literackiej w kuchni.

„365 obiadów" – biblia nie tylko dla warszawiaków

W 1860 roku wydała własnym sumptem książkę, która zmieniła wszystko: „365 obiadów za 5 złotych". Tytułowe pięć złotych sugerowało, że autorka kieruje swoje rady do kształtującej się klasy średniej – urzędników, rzemieślników i drobnej szlachty. Sukces był oszałamiający. Nakłady jej poradników biły na głowę dzieła Mickiewicza i Sienkiewicza. Bolesław Prus, jej wierny przyjaciel, żartował, że do sakramentu małżeństwa potrzebne są trzy rzeczy: pełnoletność, wolna wola i egzemplarz książki Ćwierczakiewiczowej.

Czy jej przepisy były realizowane? Bez wątpienia. Książka doczekała się



Archiwum

„365 obiadów za pięć złotych" — najsłynniejsza książka kucharska autorstwa Lucyny Ćwierciakiewiczowej, wydana po raz pierwszy w 1858 roku. Przez dekady była jedną z najpopularniejszych publikacji w Polsce

ponad 20 wydań, stając się niemal obowiązkowym elementem posagu. Lucyna z porad kulinarnych uczyniła dochodowy biznes, zarabiała na nich tyle, że mogła kupić kilka majątków ziemskich. To ona wprowadziła na polskie stoły nowoczesność – propagowała higienę, świeże produkty i… gimnastykę, choć sama zmagała się z potężną nadwagą.

Mazowiecka tożsamość na talerzu

Choć Lucyna ukształtowała kuchnię całej Polski, jej serce i inspiracje biły na Mazowszu. To tutaj, w sercu kraju, krzyżowały się wpływy staropolskie z nowinkami z zachodu. Ćwierczakiewiczowa w swojej działalności opierała się na tradycjach kuchni staropolskiej, która na Mazowszu i w Warszawie stanowiła fundament żywienia niezależnie od panujących mód. Za typowe dla tego regionu i warte uszlachetnienia dania uznawała m.in. barszcz królewski (postny z grzybami i uszkami) i boćwinkę (z liści buraczanych), która stała się bardzo popularna w Warszawie. Inne mazowieckie hity Lucyny to rosół i zupy rumiane a' la Julienne przygotowywane na bazie opieczonej marchwi i cebuli, krupnik (z kaszy perłowej z mięsem lub wędliną), kapuśniak (ze słodkiej lub kwaszonej kapusty) oraz zupa szczawiowa. Także schab z kapustą i cebulą, gęś z jabłkami, jagnięcinę z koprem i bigos hultajski przyrządzany z kapusty, schabu i słoniny, koniecznie z dodatkiem pieczonej wołowiny pokrajanej w zrazy.

Ćwierczakiewiczowa nie bała się „plebejskich" dań. To ona uszlachetniła słynne flaki warszawskie, które wcześniej uchodziły za potrawę dla biedoty sprzedawaną prosto z garkuchni „pod chmurką", np. pod kolumną Zygmunta.

Kilka słów o flakach – XIX-wiecznym warszawskim street foodzie

Choć flaki z czasem trafiły na salony, ich uliczna wersja była daniem przeznaczonym głównie dla biedniejszych mieszkańców miasta, którzy często nie mieli własnej kuchni ani możliwości samodzielnego przygotowywania posiłków. Sprzedaż odbywała się w punktach żywienia zbiorowego pod gołym niebem (m.in. pod wspomnianą kolumną Zygmunta). Uliczne flaki były potrawą tanią i powszechnie dostępną, mimo że same garkuchnie nie zawsze cieszyły się dobrą reputacją. W tradycji warszawskiej tamtego okresu flaki występowały w dwóch głównych wariantach: białe z mąką lub żółte z szafranem. W połowie XIX wieku, m.in. dzięki działalności Lucyny Ćwierczakiewiczowej, flaki warszawskie zaczęły pojawiać się również w menu dla wyższych sfer.

Flaki by Lucyna

Flaki po warszawsku w wydaniu Lucyny Ćwierczakiewiczowej oraz w tradycji XIX-wiecznej Warszawy, którą współtworzyła, charakteryzowały się kilkoma kluczowymi elementami przygotowania i podania. Podczas słynnych obiadów czwartkowych u Ćwierczakiewiczowej serwowano tzw. flaki garnuszkowe. Były one podawane w małych naczyniach, co stało się elementem ich uszlachetnienia. Ważna była precyzja w przyprawianiu, co w przypadku flaków oznaczało m.in. użycie wspomnianego szafranu lub imbiru, typowych dla dawnych smaków Warszawy. Dobrze przyprawione flaki były na tyle cenione, że przyciągały do salonu Ćwierczakiewiczowej przy ul. Królewskiej 3 śmietankę towarzyską stolicy.

Przepis na flaki z książki „365 obiadów za 5 złotych" podajemy powyżej.

Lokalnie i sezonowo

W kuchni Lucyny Ćwierczakiewiczowej dominowały produkty lokalne: ryby z Wisły i Narwi (szczupaki, sandacze, karasie), dziczyzna z mazowieckich lasów oraz „ogrodowizna". Autorka kulinarnych bestsellerów promowała kuchnię sezonową – w kwietniu szparagi, we wrześniu zwierzynę i owoce. Jej przepisy na baby, placki i mazurki do dziś są niedoścignionym wzorem dla cukierników, także tych z naszej płockiej ziemi, gdzie tradycje miodowników i cukierników (jak choćby klanu Semadenich, mających swoje filie w Płocku) były niezwykle silne.

Czy jej przepisy ukształtowały nasze stoły? Zdecydowanie tak. Dzięki ogromnym nakładom i współpracy z pismem „Bluszcz" głos Lucyny docierał do dworków i kamienic w każdym zaborze. To ona sprawiła, że eklektyczna, bogata w smaki kuchnia Warszawy i Mazowsza stała się standardem dla polskiej klasy średniej. Uczyła kobiety samodzielności finansowej i nowoczesnego zarządzania domem.

Co do dziś robimy w jej stylu? Przede wszystkim stawiamy na sezonowość. Lucyna nienawidziła marnotrawstwa i uczyła, jak planować posiłki zgodnie z rytmem natury. Jej wizja „zupy rumianej" czy idealnie przyrządzonego pieczystego wciąż pobrzmiewa w naszych niedzielnych obiadach. Wprowadziła do jadłospisu dużą ilość jarzyn, przekonując, że polski stół to nie tylko ciężkie mięsa, ale i lekkość zielonych selerów czy szparagów.

Lucyna Ćwierczakiewiczowa zmarła w 1901 roku, ale jej legenda na Mazowszu wciąż żyje. Następnym razem, gdy na stole pojawi się parująca waza flaków lub pachnący mazurek, wspomnijcie kobietę, która udowodniła, że kuchnia to nie tylko rzemiosło, ale prawdziwa sztuka i fundament naszej tożsamości.

Tradycje mazowieckiej i warszawskiej kuchni są dziś aktywnie promowane przez samorząd województwa mazowieckiego. Urząd marszałkowski prowadzi Listę Produktów Tradycyjnych oraz organizuje konkursy i wydarzenia kulinarne popularyzujące regionalne smaki. Jednym z najbardziej rozpoznawalnych przedsięwzięć jest konkurs o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego, w którym są nagradzane najlepsze regionalne wyroby i potrawy przygotowywane według dawnych receptur. Wśród wyróżnianych produktów znajdują się zarówno tradycyjne wypieki, miody czy wędliny, jak i potrawy bardzo związane z dawną kuchnią Mazowsza i Warszawy. Tego rodzaju inicjatywy pokazują, że lokalna kuchnia nie jest jedynie elementem przeszłości, ale żywą częścią współczesnej tożsamości regionu. Dzięki wsparciu samorządu możliwe jest także promowanie producentów i restauratorów sięgających po historyczne receptury i lokalne składniki.

W pewnym sensie działania te kontynuują dzieło Lucyny Ćwierczakiewiczowej, która już w XIX wieku przekonywała, że warto doceniać rodzime produkty i regionalne tradycje kulinarne. To właśnie takie potrawy jak flaki po warszawsku, dawniej obecne zarówno na ulicach stolicy, jak i na salonach, stają się dziś symbolem kulinarnego dziedzictwa Mazowsza. Współczesne konkursy i publikacje przypominają, że tradycyjna kuchnia może być jednocześnie elementem historii, promocji regionu i nowoczesnej turystyki kulinarnej. Dzięki temu dawne smaki Warszawy i Mazowsza nadal trafiają na stoły kolejnych pokoleń.

Milena Kolibczyńska

Flaki Lucyny Ćwierciakiewiczowej

Oczyszczone najdokładniéj flaki nalać miękką wodą i gotować od czterech do pięciu godzin w całości, potém wyjąć z wody, oczyścić, oskrobać i pokrajać w podługowate kawałki. Osobno zaś wziąść parę funtów cielęciny, lub wołowego mięsa, lepiéj cielęciny; zagotować do wyszumowania, a po odebraniu jak zwykle na rosół się robi, nalać tym rosołem wraz z mięsem pokrajane flaki, osolić, nakrajać selerów, porów, pietruszki, marchwi, wszystko cienko podługowato jak makaron; wrzucić i gotować jeszcze razem parę godzin najmniéj, póki flaki miękkie nie będą. Na pół godziny przed wydaniem, wsypać parę ziarek angielskiego ziela, pieprzu tłuczonego i majeranku tartego, a kto nie lubi majeranku, to muszkatołowego kwiatu. Wziąść jedną całą bułkę, namoczyć w wodzie lub mléku, gdy namięknie dobrze, wycisnąć wodę z niej i w donicy utrzeć łyżką lub wałkiem, z kawałkiem masła młodego, włożyć do flaków, wymieszać, zagotować i wylać na salaterkę lub głęboki półmisek. Ponieważ mięso włożone jest tylko dla smaku, więc go się wcale na stół nie podaje; flaki powinny się dobrze wysadzić, żeby zbyt dużo sosu nie miały i były esencyonalne. Robią się także do flaków pulpety z łoju, jak do rosołu i tak samo się gotują razem z flakami. Również okładają się flaki kiszką wołową, nadziewaną kaszą gryczaną; wziąść kaszy gryczanéj drobnéj, sparzyć wrzącą tłustością wieprzową, to jest smalcem lub słoniną, z domięszaniem kilku łyżek rosołu, wsypać trochę soli, pieprzu, majeranku; wymięszać dobrze, kiszkę wołową przewrócić na lewą stroną, utarzać grubo w téj kaszy i napowrót na prawą stronę przewrócić, zawiązać, ugotować osobno w wodzie, a wydając na stół pokrajać w kawałki i obłożyć flaki. Na wierzchu na półmisku posypują się flaki imbiérem tłuczonym lub serem parmezanem tartym.

** Pisownia oryginalna*

Województwo Mazowieckie zaprasza do udziału w Targach Smaki Regionów, 25–27 września 2026 r. na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Zainteresowanych udziałem w targach prosimy o wypełnienie formularza zgłoszeniowego i przesłanie do 8 czerwca 2026 r. Więcej informacji oraz formularz zgłoszeniowy dostępny na stronie mazovia.pl

Mazowsze. serce Polski

Publikacja sfinansowana ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

eprasa.pl 25e812cd1b

Kolejna edycja „Działaj Lokalnie” w powiecie płockim

74 projekty z dofinansowaniem

Altany dla mieszkańców, warsztaty muzyczne, szkolenia z pierwszej pomocy, place zabaw i projekty związane z lokalną historią - to tylko część inicjatyw, które otrzymały wsparcie w ramach programu „Działaj Lokalnie” w powiecie płockim. W tym roku dofinansowanie trafiło do 74 projektów, a łączna kwota grantów wyniosła 260 tys. zł.

28 maja mieszkańcy powiatu płockiego ponownie sięgnęli po granty w ramach programu „Działaj Lokalnie”. W tym roku dofinansowanie otrzymały 74 projekty przygotowane przez organizacje społeczne, koła gospodyń wiejskich, grupy nieformalne, kluby sportowe i organizacje senioralne. Łączna pula środków przeznaczonych na realizację inicjatyw wyniosła 260 tys. zł. Program od lat cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców regionu. Projekty dotyczą zarówno integracji lokalnych społeczności, jak i działań edukacyjnych, historycznych, sportowych czy rekreacyjnych.

Wśród nagrodzonych inicjatyw znalazły się m.in. projekty: „Zielony zakątek na dobry początek” – Koło Gospodyń Wiejskich SĘDKOWIANKI w Sędku gm. Staroźreby; „Pod wspólnym dachem – altana dla mieszkańców” – Koło Gospodyń Wiejskich w Dębsku ,’Gospodarne Babeczki” gm. Bielsk; „Rewitalizacja historycznego miejsca pamięci w Starym Boryszewie” – Koło Gospodyń Wiejskich „Sąsiedzi” w Starym Boryszewie gm. Radzanowo; „Z tłuczkiem na kapustę” – Koło Gospodyń Wiejskich w Barcikowie gm. Słupno; „Z naturą nam po drodze – plac zabaw w zieleni” – Koło Gospodyń Wiejskich w Worowicach MIRABELKI gm. Bulkowo; „Centrum naszej wsi – miejsce spotkań, integracji i wspólnego działania” – Koło Gospodyń Wiejskich „ Wisełka” w Piotrkówku gm. Słubice; „Młodzi ratują życie – program szkoleń pierwszej pomocy w Stegnach” – Ludowy Klub Sportowy „Stegny” Wyszogród gm. Wyszogród; „Warsztaty muzyczne dla dzieci i młodzieży w gminie Stara Biała” Stowarzyszenie Old White Band Maszewo Duże gm. Stara Biała; „Gramy fair – aktywnie i międzypokoleniowo” – Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży „Furtka” gm. Brudzeń Duży; „Wspólnie zwiększamy bezpieczeństwo” – Ochotnicza Straż Pożarna w Gąbinie gm. Gąbin; „Zielony zakątek OSP” – Ochotnicza Straż Pożarna w Brodach Dużych gm. Mała Wieś.

Wsparcie otrzymały także projekty związane z tworzeniem miejsc spotkań dla mieszkańców, organizacją zajęć dla dzieci i seniorów oraz działaniami promującymi lokalną historię i tradycję.

Tegoroczna edycja programu ponownie przyciągnęła dużą liczbę chętnych. Do konkursu zgłoszono 79 projektów. 5 z nich nie spełniło wymogów formalnych, natomiast pozostałe 74 otrzymały pozytywną ocenę komisji i dofinansowanie.

Podpisanie umów z autorami projektów odbyło się podczas specjalnego spotkania z udziałem grantobiorców oraz przedstawicieli samorządu i organizatorów programu.

W spotkaniu wzięli udział grantobiorcy, Iwona Marczak – prezes Fundacji „Fundusz Lokalny Ziemi Płockiej Młodzi Razem”, starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz, wicestarosta Waldemar Zawadzki, członkinie Zarządu Powiatu Płockiego Karolina Koper i Magdalena Woja, radni powiatu płockiego Izabela Tomaszewska i Bogdan Banaszczak oraz kierownik Biura Inicjatyw Lokalnych Marcin Groszewski.

Lokalny konkurs grantowy „Działaj Lokalnie” organizuje Fundacja „Fundusz Lokalny Ziemi Płockiej – Młodzi Razem” we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Płocku oraz Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce. Program realizowany jest w ramach inicjatywy Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.



FB Starosty Płockiego Sylwestra Ziemkiewicza

Beneficjenci programu „Działaj Lokalnie”

Prezes fundacji Iwona Marczak podkreśliła, że program wspiera inicjatywy angażujące mieszkańców do wspólnego działania i budowania lokalnych więzi. Podziękowała także autorom projektów za pomysłowość i zaangażowanie oraz partnerom programu za wsparcie organizacyjne i finansowe.

Głos zabrał też starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz, który zwrócił uwagę na rosnącą popularność konkursu. Podziękował grantobiorcom za przygotowanie inicjatyw odpowiadających na potrzeby mieszkańców i zapewnił, że samorząd powiatu nadal chce wspierać lokalne działania realizowane w ramach programu „Działaj Lokalnie”.

Pełna lista dofinansowanych projektów dostępna jest na stronie Fundacji „Fundusz Lokalny Ziemi Płockiej – Młodzi Razem”.

Radosław Cichocki

Powstaną przydomowe oczyszczalnie ścieków

1,5 mln zł dla gminy Szczawin Kościelny

Gmina Szczawin Kościelny pozyskała kolejne duże dofinansowanie. Tym razem samorząd otrzyma 1,5 mln złotych z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków. Inwestycja ma poprawić komfort życia mieszkańców i wesprzeć działania na rzecz ochrony środowiska.

To kolejny zastrzyk zewnętrznych środków dla gminy Szczawin Kościelny. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu w wysokości 1,5 mln złotych możliwa będzie realizacja zadania pod nazwą „Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy Szczawin Kościelny”.

Środki zostały przyznane przez Samorząd Województwa Mazowieckiego w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. Program obejmuje inwestycje związane z indywidualnymi systemami oczyszczania ścieków.

Już niebawem zostanie podpisana umowa na realizację tego przedsięwzięcia. W ramach inwestycji na terenie gminy powstaną nowoczesne przydomowe oczyszczalnie ścieków, które mają przyczynić się do poprawy infrastruktury technicznej oraz zwiększenia komfortu codziennego życia mieszkańców.

Realizacja projektu ma również wymiar ekologiczny. Inwestycja pomoże ograniczyć negatywny wpływ na środowisko naturalne i wesprze działania związane z ochroną wód i gleby.

A.K



Gmina Szczawin Kościelny

Wizualizacja przydomowej oczyszczalni ścieków

Gmina Gostynin stawia na LED-y i lampy solarne

200 tysięcy złotych na nowe oświetlenie

Nowoczesne i energooszczędne oświetlenie pojawi się na terenie gminy Gostynin. Samorząd otrzymał 200 tys. zł dofinansowania z budżetu Województwa Mazowieckiego na wymianę starych opraw sodowych oraz montaż lamp solarnych. Inwestycja ma poprawić bezpieczeństwo mieszkańców i ograniczyć zużycie energii.

Gmina Gostynin pozyskała 200 tys. zł dofinansowania z Samorządu Województwa Mazowieckiego na realizację zadania pod nazwą „Budowa i modernizacja infrastruktury oświetleniowej na terenie Gminy Gostynin”. Decyzję o przyznaniu środków podjęto 19 maja.

W ramach inwestycji samorząd planuje wymienić 268 istniejących opraw sodowych na nowoczesne i energooszczędne lampy LED. Dodatkowo na terenie gminy powstanie 15 lamp solarnych wykorzystujących energię słoneczną.

Realizacja przedsięwzięcia przyniesie zarówno korzyści ekologiczne, jak i ekonomiczne. Technologia LED pozwoli znacząco zmniejszyć zużycie energii elektrycznej, a tym samym ograniczyć koszty utrzymania infrastruktury oświetleniowej. Zmniejszy się również emisja dwutlenku węgla do atmosfery.

Nowe lampy solarne mają z kolei stanowić kolejny krok w kierunku nowoczesnych i przyjaznych środowisku rozwiązań. Dzięki wykorzystaniu energii słonecznej będą działały niezależnie od tradycyjnej sieci energetycznej.

To nie pierwsza tego typu inwestycja realizowana przez gminę Gostynin. Samorząd od kilku lat która konsekwentnie stawia na ekologiczne i nowoczesne rozwiązania służące poprawie jakości życia mieszkańców.

A.K



Urząd Gminy Gostynin

eprasa.pl 25e812cd1b

35. rocznica pobytu Jana Pawła II w Płocku

Jak odkrywać swoje talenty

W historycznej siedzibie TNP – Domu pod Kanonią odebrali nagrody laureaci diecezjalnego etapu II Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego i Filmowego „Karol Wojtyła – jak odkrywać swoje talenty". Wydarzenie wpisało się w 35. rocznicę pobytu Jana Pawła II w Płocku. Wiceprezes TNP ks. Dariusz Brzeziński przypomniał, że gdy Ojciec Święty Jan Paweł II przebywał w Płocku, nocował w graniczącym z siedzibą TNP domem biskupim. 30 maja, podczas kolejnej edycji Nocy Kościołów, ten dom został otwarty. Można było zobaczyć m.in. kaplicę, w której modlił się papież, i okno, przez które rozmawiał z pielgrzymami.



Agnieszka Małecka

Anna Cicholska i bp Szymon Stułkowski wręczają nagrody laureatom konkursu

Konkursową galę poprzedził panel dyskusyjny, który poprowadził Witold Wybult, prezes Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Młodzi uczestnicy konkursu, w towarzystwie rodziców, nauczycieli i katechetów, słuchali m.in. wspomnienia ks. prof. Tadeusza Kozłowskiego, który w 1991 roku pełnił obowiązki kierownika biura prasowego. - *Gdy ogłoszono, że Ojciec Święty na trasie pielgrzymki będzie także w Płocku, wiadomość wszystkich ogromnie poruszyła. Byliśmy wtedy województwem i pierwsze wielkie spotkanie odbyło się w siedzibie urzędu wojewódzkiego. Nie było chyba instytucji, parafii, zakładu pracy, które nie włączyły się w te przygotowania. Od samego początku rozpoczęło też prace biuro prasowe pielgrzymki. Do pomocy miałem doświadczonego dziennikarza z Polskiej Agencji Prasowej* – mówił.

Studio prasowe mieściło się w III LO. Do Płocka zaproszono agencje informacyjne z całej Europy. Akredytowani dziennikarze zbierali informacje o Diecezji Płockiej i historycznym Mazowszu. W przekazach podkreślano, że papież po raz pierwszy będzie w zakładzie karnym. Wszystkie późniejsze relacje traktowały o niezwykle poruszającym przebiegu tej wizyty. Papież nie tylko spotkał się z tysiącami pielgrzymów na Placu Celebry, gdzie stanął zaprojektowany przez księdza Tadeusza Kondrackiego Wielki Ołtarz z figurą Jezusa Miłosiernego. Przewodniczył również mszy w bazylice katedralnej i uroczyście zamknął synod diecezjalny. Pamiątką po tej pielgrzymce był album „Pragnę pozdrowić całe Mazowsze" i zrealizowany przez biuro prasowe wspólnie z Telewizją Polską film. - *Kiedy po zakończeniu pielgrzymki w Warszawie spotkały się wszystkie biura prasowe z miejsc, które odwiedził Ojciec Święty, Płock otrzymał pierwsze miejsce za najlepszą organizację* – dodał.

Płocki radny i miłośnik sportów rowerowych Leszek Brzeski był jednym z inicjatorów upamiętnienia miejsca, gdzie papież odprawił mszę dla pielgrzymów z całej Polski. Dziś teren jest uporządkowany, na placu stoją ORLEN Arena i obelisk. - *Z rozebranego po pielgrzymce ołtarza pozostało 9 rur, które go podtrzymywały. Ówczesny prezydent Płocka Andrzej Drętkiewicz i stowarzyszenie Liga Miejska zaczęli starania, by ocalić pamięć dla potomnych. Profesor Stanisław Słonina zaprojektował na tych rurach 9 świec i krzyż papieski, ale realizacja nie została skończona. Tylko na jednej z rur zamontowano tablicę pamiątkową. Nie sfinalizowano też kolejnych projektów. Dopiero w 30. rocznicę płockiej pielgrzymki na uporządkowanym Placu Celebry stanął obelisk, także projektu Słoniny. Pomysłodawcy zwrócili się wcześniej do konkursu i uzyskali dotację z Budżetu Obywatelskiego* – powiedział Leszek Brzeski.

Pamięć o pontyfikacie kardynała Karola Wojtyły, później Jana Pawła II, kontynuuje dzisiaj Fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia. Powołana przez Konferencją Episkopatu Polski w 2000 roku jako wyraz wdzięczności dla papieża za jego niestrudzoną posługę na rzecz Kościoła i ojczyzny. - *Fundacja jest wsparciem materialnym ale również duchowym dla młodych ludzi, którzy chcą się rozwijać i uczyć* – powiedział ks. Kamil Kozakowski, diecezjalny koordynator fundacji. - *Stypendystą można zostać już w klasie siódmej aż do zakończenia studiów. Warunkiem jest m.in. wysoka średnia. Z każdej złotówki stypendysta musi się rozliczyć.*

II Ogólnopolski Konkurs Plastyczny i Filmowy „Karol Wojtyła – jak odkrywać swoje talenty" zainspirował ponad 140 uczestników. Przedszkolaki i uczniowie podstawówek wybierali jedną cechę papieża i przedstawiali pracę plastyczną. Najmłodszą uczestniczką konkursu była konkursu była 4-letnia Malwina Kryszczak z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Ks. Jerzego Popiełuszki w Zielonej. Szymon i Filip Dąbrowscy (6 lat) z Baboszewa słyszeli od mamy, że przyszły papież lubił sport. Namalowali więc Karola Wojtyłę na nartach i w kajaku. Nagrody książkowe zostawili sobie, a misia dostanie młodsza siostrzyczka.

Nagrody wręczyli bp Szymon Stułkowski oraz posłanka Anna Cicholska, wiceprzewodnicząca Parlamentarnego Zespołu ds. Dziedzictwa św. Jana Pawła II. Galę uświetnił znakomity program przygotowany przez uczniów Szkoły Podstawowej im. Władysława Broniewskiego w Bielsku pod kierunkiem Anny Maruszewskiej.

Organizatorami konkursu byli: Sekcja Dialogu TNP, Wydział katechetyczny kurii, Akcja Katolicka DP oraz płocki oddział Katolickiego Stowarzyszeniem Civitas Christiana. Etap diecezjalny koordynowała s. Dominika Dudzik.

(lesz)

Gala Izby Lekarskiej w płockiej Małachowiance

Medale dla zasłużonych i prymusów

W najpiękniejszej auli szkolnej, którą nie bez powodu szczyci się płocka Małachowianka, spotkali się lekarze i lekarze dentyści. Joanna Maślankowska - od niedawna nowa prezes Okręgowej Izby Lekarskiej w Płocku - wręczyła honorowe medale kilkunastu zasłużonym lekarzom z Płocka, Sierpca, Łęczycy, Kutna i Staroźreb. Medal im. Tadeusza Garleja za najlepiej zdany egzamin lekarski w 2025 roku odebrali Anna Wilewska oraz Eryk Ubysz. Uhonorowane zostały również osoby pracujące na rzecz samorządu lekarskiego. Galę uświetnił koncert „Moje fado" w wykonaniu Kingi Rataj.


archiwum OIL

W zabytkowej auli Małachowianki Honorowe Medale odebrali lekarze

Honorowe medale dla lekarzy to pomysł dr Barbary Kacer. W tej edycji nagrodzeni zostali: Maciej Balcerowski, Leonarda Cegiełka-Orłowska, Józef Czurko, lek. dent. Teresa Domańska, lek. dent. Grażyna Kruczyńska, Bożena Hrynkiewicz-Sudnik, Tomasz Majewski, Anna Marek, Krystyna Nowakowska-Puchalska, Anna Ostapowicz, Janina Pilewicz-Duch, Zbigniew Solarski, Teresa Świtkiewicz-Pogodzińską, Wojciech Trojanowski, Barbara Żurawik.

Od kilku lat samorząd dostrzega też młodych medyków, którzy najlepiej zdali lekarskie egzaminy. Rozpoczynają pracę w zawodzie, a staż odbywali pod okiem doświadczonych kolegów. Lek. dent. Magdalena Tomaszewska otrzymała Nagrodę im. Dymitra Kolimeczkowa za najlepszy wynik Lekarsko-Dentystycznego Egzaminu Końcowego.

Nagrodzeni medalem „Zasłużony dla Samorządu Lekarskiego Okręgowej Izby Lekarskiej w Płocku" to: Bogumiła Nowatorska, Alina Nowak, Aneta Graczyk, Olga Gajewska, Justyna Bartz, Iwona Desperat, Jakub Janiszewski.

Obecna na uroczystej gali posłanka Elżbieta Gapińska gratulując wyróżnionym wyraziła zadowolenie z racji wybrania prezeską Izby - kobiety - lekarza dentysty Joanny Maślankowskiej. Proboszcz katedry ks. Stefan Cegłowski dziękował lekarzom za konserwację tablicy pamiątkowej w bazylice katedralnej. Upamiętnia zasłużonego dla Płocka filantropa, dra Stanisława Siennickiego (zmarł w 1865 r.) - *Jego pogrzeb w katedrze zgromadził wielu ludzi różnych wyznań* – podkreślił. Dyrektorka Małachowianki Katarzyna Góralska zaznaczyła, że Izba Lekarska włączyła się w jubileusz szkoły. Koncert wspólnie z uczniowskim teatrem Sfera reżyserował Jarosław Wanecki. W podziękowaniu Joanna Maślankowska i Jarosław Wanecki zostali wyróżnieni „Dzwonem Jakuba" przyznawanym ludziom i instytucjom zaangażowanym w sprawy „Małachowianki".

Jarosław Wanecki (także prezes Płockiego Towarzystwa Przyjaciół Teatru) jest szefem Ośrodka Kultury i Dziedzictwa Historycznego Naczelnej Izby Lekarskiej. Podczas gali wygłosił odczyt z okazji 90-lecia Kodeksu Lekarskiego przypominając, jak złożoną drogę przeszły służące lekarzom i pacjentom kodeksy etyki lekarskiej.

Pierwszy uchwalono w Krakowie w 1876 roku, a w niepodległej Polsce (1936) powstał zbiór zasad, uchwał i przepisów związany ze stanem lekarskim. - *90 lat temu nasi koledzy z Płocka należeli do Izby Warszawsko- Białostockiej, a lekarze dentyści do Warszawsko-Wileńskiej. Po wojnie próba odnowienia zasad etyki lekarskiej nastąpiła z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Lekarskiego* – opowiadał Wanecki. W Płocku ideę samorządu propagował dr Tadeusz Garlej. Kodeks Lekarski uchwalono w Bielsku. Znowelizowano go na zjeździe lekarzy w Toruniu, później w Łodzi (2024). Minęły tysiące lat od przysięgi Hipokratesa, która określała powinności lekarza. Najnowszy Kodeks Etyki Lekarskiej podkreśla, że najważniejszym dobrem jest dobro pacjenta. Prelegent przytoczył też słowa zasłużonego lekarza dra Władysława Biegańskiego, patrona wielu szpitali, który ostrzegał, że przepisy i paragrafy okażą się tylko martwą literą, „jeżeli nie będą wypływać z własnego poczucia lekarzy, z ideałów, jakie powinny przyświecać naszej działalności".

Galę zwieńczył koncert „Moje fado" w wykonaniu krakowskich artystów: Kingi Rataj (wokal), Marka Bazeli (piano), Sebastiana Bazeli (skrzypce). Portugalskie pieśni znakomicie zabrzmiały w historycznym wnętrzu Małachowianki.

Lena Szatkowska

eprasa.pl 25e812cd1b

Powstanie kompleks mieszkalno-usługowy na rogu Bielskiej i Kobylińskiego

Po starym młynie parowym

Czy popadający w coraz większą ruinę stary młyn parowy przejdzie rewitalizację w ramach budowy nowego kompleksu mieszkalno-usługowego na rogu ul. Bielskiej i Al. Kobylińskiego? Ile powstanie mieszkań i miejsc parkingowych? O to pytali płoccy radni podczas sesji 28 maja. Okazuje się również, że sporym zaskoczeniem dla inwestora prywatnego była decyzja mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków.



UMP

Róg Bielskiej i Kobylińskiego w Płocku

Wizualizacje przyszłej inwestycji

Wstępna koncepcja autorstwa warszawskiej pracowni architektury 77STUDIO znana jest od kilku miesięcy. Powstała na zlecenie lokalnego przedsiębiorcy. Zakłada totalną metamorfozę tego fragmentu miasta.

Nowa zabudowa miałaby koncentrować się wokół starego młyna i tworzyć kompozycję brył o zróżnicowanej wysokości. Najniższa będzie przy samym młynie, następnie ma wzrastać do sześciu kondygnacji (nawiązując do dwóch budynków przy ul. Ostatniej). Co istotne, dominanta wyniesie dziesięć kondygnacji w nawiązaniu do grupy budynków wielorodzinnych po drugiej stronie Al. Kobylińskiego, budynku mieszkalnego o zróżnicowanej wysokości od pięciu do dziesięciu kondygnacji przy ul. Królewieckiej i liczącego dziewięć kondygnacji hotelu Petropol.

Jednocześnie w te zamierzenia, w ramach umowy z miastem, wpisano przyszłe przedłużenie Pasażu Vuka Karadzica w kierunku Al. Spacerowej 100-lecia Polskiego Czerwonego Krzyża.

W koncepcji uwzględniono również lokale usługowe w parterach budynków, przestrzeń na kawiarniane ogródki i małą architekturę. Do tego wkomponowana zieleń, aby całość łączyła funkcję mieszkalną z usługową i rekreacyjną.

Koncepcja już jest, machina ruszyła

– To miejsce straszy od kilkudziesięciu lat. I na pewno warto, aby ten teren zmienił swoje oblicze – powiedział podczas sesji Artur Jaroszewski, przewodniczący Rady Miasta Płocka. Przedstawicielowi inwestora zadał trzy podstawowe pytania: o przewidywaną liczbę mieszkań, liczbę miejsc parkingowych i termin zakończenia inwestycji. Okazało się, że nie ma co liczyć na szybkie odpowiedzi. Wszystko jest na etapie uzgodnień i koncepcji. Realizacja będzie etapowana.

Ile zaplanowano miejsc parkingowych?

Inwestor planuje powstanie ok. 300 mieszkań, budowę garażu podziemnego i garażu nadziemnego (nad tym drugim miałaby powstać warstwa pozwalająca na rozrost roślinności).

Według przewodniczącego rady miasta najważniejszym parametrem pozostaje liczba miejsc parkingowych. Artur Jaroszewski wypowiadał się także w imieniu osób mieszkających w promieniu pół kilometra, kilometra od planowanej inwestycji. *– Jeśli nie zapewnimy odpowiedniej liczby miejsc parkingowych, to gdzie ci ludzie będą parkować? Na osiedlu Kolegialna, Stare Miasto, Tysiąclecia? Państwo zaproponowaliście widełki od zero do jednego miejsca na mieszkanie. Boję się, że z tym parametrem będzie problem. Może warto ten parametr 300 mieszkań zmniejszyć, aby było jeden do jednego?* – sugerował. Radny chciał usłyszeć deklarację, że faktycznie dojdzie do spełnienia wstępnej zapowiedzi: przypisanie jednego miejsca parkingowego do jednego mieszkania.

Podczas sesji przedstawiciel inwestora mówił głównie o 300 miejscach parkingowych, do czego dochodzi od kilkunastu do kilkudziesięciu miejsc na potrzeby lokali usługowych. Jednocześnie zastrzegał, że jego słów nie należy traktować jako deklarację, ponieważ precyzyjna odpowiedź pojawi się dopiero na etapie powstania dokumentacji budowlanej. Jak dodał: *– Od początku zależało nam, aby zrobić jak największą liczbę miejsc postojowych. Prowadzimy inwestycje w innych dużych miastach. Mamy świadomość, że mieszkania bez miejsca postojowego są niesprzedawalne albo bardzo ciężko sprzedawalne. Musiałby to być szczególny klient nie posiadający samochodu, poruszający się komunikacją publiczną.*

Musimy się z tym zmierzyć...

- Młyn jest taką naszą perełką, nową tkankę dopasowujemy do niego. Chcemy odkryć starą cegłę, nieco wydłużyć okna – opisywał prelegent.

Tyle o planach, ponieważ inwestora czekała niespodzianka już po rozpoczęciu uzgodnień związanych z tzw. Zintegrowanym planem inwestycyjnym (tzw. ZPI). Projekt ZPI miał uzgadniać także z mazowieckim wojewódzkim konserwatorem zabytków.

Okazało się, że wojewódzki konserwator postanowił rozpoczął postępowanie w sprawie wpisania płockiego młyna do rejestru zabytków. *– Zostaliśmy zaskoczeni, ponieważ ten budynek długo stał w obecnej postaci, widniał jedynie w ewidencji zabytków. Co prawda były wytyczne konserwatorskie, ale nie było wniosku o wpis do rejestru* – tłumaczył przedstawiciel inwestora. *– To dla nas pewna nowość, z którą na tym etapie będziemy musieli się zmierzyć.*

Wpis może wpłynąć na wiele spraw związanych z inwestycją, w tym na etapowanie czy na docelową liczbę mieszkań. Rejestr oznacza o wiele silniejszą formę ochrony, obowiązek zachowania oryginalnego charakteru obiektu. W tym przypadku nawet te drobniejsze prace mogą wiązać się z pozyskaniem pozwolenia konserwatorskiego. Radna Małgorzata Struzik zapytała wprost, czy można określić, o ile czasu wydłuży się realizacja przedsięwzięcia. Zabrakło konkretnej odpowiedzi. Przedstawiciel inwestora zapewniał o chęci współpracy z wojewódzkim konserwatorem zabytków.

W czwartek ZPI zostało przyjęte głosami 15 radnych, siedmioro wstrzymało się od głosu. W głosowaniu nie wzięło udziału troje radnych.

(kb)

15 projektów organizacji pozarządowych i 9 indywidualnych inicjatyw

Fundusz Grantowy ogłosił zwycięzców

Zakończyła się ocena wniosków złożonych w ramach tegorocznej edycji konkursu Fundacji „Fundusz Grantowy dla Płocka". Łącznie wpłynęło 38 projektów przygotowanych przez organizacje pozarządowe, osoby indywidualne oraz grupy nieformalne.



Fundacja Fundusz Grantowy dla Płocka

Laureaci Funduszu Grantowego

Może trudno w to uwierzyć, ale pierwsza tego typu inicjatywa w Europie Środkowo-Wschodniej działa nieprzerwanie od 23 lat. Przez ten czas zorganizowanych zostało 38 konkursów, w których rozdysponowanych zostało 6,7 mln zł. Za te środki zrealizowanych zostało 461 projektów, w których uczestniczyło blisko 200 tys. osób. Fundacja „Fundusz Grantowy dla Płocka" ma się czym pochwalić.

Kolejne konkursy są organizowane, bo mieszkańcy Płocka i lokalne organizacje nieustannie wykazują aktywność społeczną, zaangażowanie oraz chęć realizacji inicjatyw odpowiadających na potrzeby lokalnej społeczności.

Zgłoszone w tej edycji konkursu projekty obejmowały różnorodne działania – od inicjatyw edukacyjnych i kulturalnych, przez działania integracyjne i prospołeczne, po projekty wspierające rozwój pasji, aktywności obywatelskiej i budowanie więzi międzyludzkich.

Po analizie wszystkich zgłoszeń Rada Fundacji wybrała z 38 zgłoszonych do dofinansowania: 15 projektów organizacji pozarządowych oraz 9 inicjatyw zgłoszonych przez osoby indywidualne i grupy nieformalne.

Środki na realizację konkursu grantowego pochodzą od fundatorów Fundacji: ORLEN S.A. oraz Basell Orlen Polyolefins Sp. z o.o.

Ze szczegółami wybranych przez Fundację projektów można się zapoznać na stronie „Funduszu Grantowego dla Płocka". Poniżej przedstawiamy ich tytuły i dziedzinę, której dotyczą.

Stowarzyszenie Przyjaciół Siedemdziesiątki – „Kreatywne AI w Płocku"; Stowarzyszenie Człowiek Kultura – „Czerwiec 2026 – historia po latach" dla młodzieży w wieku 15–17 lat; Fundacja Ekonomii Społecznej „Przystań" – „Każdy inny – nigdy gorszy", czyli zajęcia zabawowo-treningowych dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym; Stowarzyszenie Aeroklub Ziemi Mazowieckiej – „Rozwinąć skrzydła z Aeroklubem-cykl wakacyjnych warsztatów", projekt skierowany dla dzieci w wieku 12-17 lat z terenu miasta Płocka.

Fundacja Revita otrzyma grant na akcję „Na Starówce Potańcówka", skierowany do starszych mieszkańców Płocka; Płockie Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera na program „Poczuj, zrozum, wspieraj – projekt społeczny na rzecz świadomego starzenia się".

Na realizację cyklu warsztatów fotograficznych obejmujących zajęcia teoretyczne oraz plener fotograficzny grant otrzyma Płockie Towarzystwo Fotograficzne im. Aleksandra Macieszy – projekt „Płock fotograficznie", a Stowarzyszenie Nowoczesna i Innowacyjna Edukacja w Płocku – „Razem łatwiej" proponuje zajęcia dla seniorów – mieszkańców Płocka w wieku 60+.

Towarzystwo Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku – „Małachowianka dla Płocka" zaprosi mieszkańców na zwiedzania Małachowianki w dniach 20-21 czerwca, a Stowarzyszenie Klub miłośników badmintona, ping-ponga, łapaczu i innych dyscyplin rakietowych ŁUBUDUBU na „Warsztaty i turniej finałowy badmintona". Będą to zajęcia dla dorosłych, po których każdy uczestnik będzie już umiał grać.

Stowarzyszenie Oddział Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Płocku – „URATUJ ŻYCIE!" zorganizuje kurs udzielania pierwszej pomocy psom i kotom, a Stowarzyszenie „ANIMA SANA – holistyczny rozwój człowieka" zaproponuje serię warsztatów edukacyjno-wspierających „Menopauza i andropauza – świadoma transformacja".

Propozycję regularnych zajęć tanecznych dla osób dorosłych składa Stowarzyszenie Sportowy Klub Taneczny Falcon – „Roztańczeni w każdym wieku", a Fundacja Mody Cyrkularnej zaprosi na kurs „Moda na działanie". Wreszcie Płockie Stowarzyszenie Przyjaciół Książki i Bibliotek zorganizuje pikniki „Wakacyjna ofensywa, czyli lato z wyobraźnią".

Grant otrzymają także osoby indywidualne i grupy nieformalne. Sławomir Zmysłowski proponuje „Popularyzację twórczości lokalnego płockiego artysty Daniela Ratza – jako literata (poety i pisarza) – wśród społeczności Płocka „Chronienie od niepamięci jego dorobku artystycznego"; Mikołaj Koper – Grupa Zintegrowani na „Międzypokoleniowy Piknik Obywatelski", a Szymon Chmielak zaprosi na „Warsztaty AI w codzienności – narzędzia możliwości i ograniczenia".

Propozycja od Dawida Ciarkowskiego to warsztaty „Świadomy Rodzic – autyzm w praktyce"; Szymon Dąbrowski zachęca do wzięcia udziału w projekcie: Młodzież dla Płocka – „Letni Start w Płocku – Razem przez Pokolenia".

Katarzyna Zawadzka zaproponowała projekt „Zaplątani? Naturalnie!", a Paweł Świerblewski – „Bezpieczeństwo w sieci". Można skorzystać z warsztatów, któe zorganizuje Barbara Józefiak – „Akademia Rozwoju Kobiety Przedsiębiorczej" lub Marta Golacik, która zachęca do udziału w warsztatach języka angielskiego dla dzieci „Little Londoners".

Zainteresowani mogą śledzić informacje zamieszczane w mediach społecznościowych oraz na stronie internetowej, gdzie Fundacja będzie na bieżąco informować o rekrutacjach do projektów, planowanych wydarzeniach i realizowanych działaniach.

Jol.

eprasa.pl 25e812cd1b

Znów można śmiało grać w piłkę nożną, koszykówkę i w piłkę ręczną

Modernizacja kompleksu sportowego zakończona

Kompleksowa modernizacja kompleksu sportowego przy Zespole Szkół nr 5 przy ul. Kutrzeby trwała siedem miesięcy, od czerwca do grudnia ubiegłego roku. Oficjalne otwarcie odbyło się w minioną środę przy okazji szkolnego turnieju „O puchar Ósemki" w piłce nożnej chłopców z klas szóstych.

– *Zmodernizowany kompleks sportowy ma służyć społeczności szkolnej i mieszkańcom tej części miasta* – powiedział Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka.

Podczas konferencji zapewniono, że obiekt będzie do dyspozycji w dni robocze także po godz. 16. Do ogrodzonego kompleksu można dostać się przez dwie furtki i bramę techniczną.

Prace rozpoczęto od demontażu starej nawierzchni na boisku, na rzutni do pchnięcia kulą, na bieżni oraz na rozbiegu skoczni do skoku w dal. Dzięki temu wykonawca mógł przystąpić do wykonania podziemnej kanalizacji deszczowej i odprowadzającej wody opadowe.

Zakończenie tego etapu umożliwiło położenie nowej warstwy wierzchniej z amortyzującym poliuretanem i montaż nowego wyposażenia dwóch aluminiowych bramek do piłki nożnej, czterech koszy do koszykówki, czterech bloków startowych treningowych na bieżni oraz laminowanej wzmocnionej belki do skoku w dal.



UMP

Konferencja prasowa z udziałem Prezydenta Płocka

Wielofunkcyjny, czerwono-niebieski kompleks sportowy

Kompleks nadaje się do gry w piłkę nożną, koszykówkę i w piłkę ręczną. Ale nie tylko… Do dyspozycji uczniów i mieszkańców oddano prostą, czterotorową bieżnię o długości 60 metrów, jednokierunkową skocznię do skoku w dal, a także rzutnię do pchnięcia kulą z sektorem rzutów. Dodatkowo pole do gry wyposażono w rozpiętą do wysokości sześciu metrów siatkę (w tzw. piłkochwyty).

Realizacja kosztowała 1,26 mln zł.

(kb)

Od czerwca wzrosną progi przychodów dla wcześniejszych emerytów i rencistów

Bezpieczne dorabianie do 6 694 zł

Od 1 czerwca 2026 roku pracujący wcześniejsi emeryci oraz renciści będą mogli zarobić więcej. ZUS podnosi limity dodatkowych przychodów, co pozwoli na wyższe zarobki bez ryzyka zmniejszenia lub zawieszenia wypłacanych świadczeń. Niższy próg wzrośnie o 255,60 zł brutto, a wyższy o 474,60 zł brutto.

- *Osoby dorabiające do wcześniejszej emerytury lub renty muszą pamiętać, że dodatkowe zarobki mogą wpłynąć na wysokość świadczenia. Jeśli przychód przekroczy limity wynoszące 70 proc. lub 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, ZUS może odpowiednio zmniejszyć świadczenie lub zawiesić jego wypłatę* – informuje Wojciech Ściwiarski, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim.

Od czerwca do końca sierpnia 2026 r. miesięczny przychód do wysokości 6 694,10 zł brutto nie będzie miał wpływu na wysokość wypłacanej emerytury lub renty. Jeśli zarobki przekroczą tę kwotę, ale nie będą wyższe niż 12 431,80 zł brutto, ZUS może zmniejszyć świadczenie.

Potrącenie nie może jednak przekroczyć kwoty maksymalnego zmniejszenia, która wynosi:

- 989,41 zł – dla emerytur i rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy;
- 742,10 zł – dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy;
- 841,05 zł – dla rent rodzinnych przysługujących jednej osobie.

Jeśli miesięczny przychód przekroczy 12 431,80 zł brutto, ZUS może zawiesić wypłatę świadczenia.

Zasady te nie obejmują wszystkich. Prawo do osiągania przychodów bez żadnych ograniczeń przysługuje osobom, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn), pod warunkiem, że ich świadczenie nie zostało podwyższone do kwoty minimalnej, która od marca 2026 r. wynosi 1 978,49 zł brutto. Jeśli przychód z pracy przekroczy wysokość podwyższenia do minimalnej emerytury, świadczenie za dany okres będzie wypłacane w niższej kwocie, bez dopłaty do minimum.

Limity nie obowiązują również rencistów będących inwalidami wojennymi lub wojskowymi, a także osób pobierających rentę rodzinną, jeżeli mają również ustalone prawo do emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego.

(t)

Ponad 334 MW docelowej mocy w Wielkopolsce dzięki spółce z Grupy ORLEN

Gigantyczna farma fotowoltaiczna może zasilić 100 tysięcy domów

Grupa ORLEN sfinalizowała kluczowy projekt na mapie polskiej transformacji. Koncern zakończył rozbudowę farmy fotowoltaicznej w Kleczewie (województwo wielkopolskie). To obecnie największa instalacja PV w portfolio koncernu i zarazem jeden z największych tego typu obiektów w całej Europie Środkowo-Wschodniej. Moc instalacji osiągnęła właśnie imponujące 250 MW.

W skali roku ta nowoczesna farma wyprodukuje czystą energię, która wystarczyłaby do zasilenia nawet 100 tysięcy gospodarstw domowych. Inwestycja posiada już oficjalną koncesję Urzędu Regulacji Energetyki (URE) na wytwarzanie energii elektrycznej.

– *Konsekwentnie realizujemy największy w historii program inwestycji w polską energetykę, którą zmieniliśmy w wielki plac budowy. Tak powstaje energia jutra, która oznacza niezależność i bezpieczeństwo energetyczne oraz możliwie najniższe ceny energii dla Polaków. Projekt w Kleczewie jest jednym z największych tego typu przedsięwzięć w Europie Środkowo-Wschodniej. To pokazuje skalę i tempo realizowanej przez nas transformacji* – podkreśla Ireneusz Fąfara, Prezes Zarządu ORLEN.



ORLEN

Inwestycja o nazwie Kleczew Solar & Wind jest zarządzana przez spółkę Energa Wytwarzanie. Co ważne pod kątem ochrony środowiska, gigantyczny kompleks powstał na zrekultywowanych terenach pokopalnianych, gdzie dawniej wydobywano węgiel brunatny. Obecnie obiekt łączy w sobie 250 MW fotowoltaiki oraz 19,2 MW mocy wiatrowej, tworząc jeden z największych w regionie projektów hybrydowych. Połączenie słońca i wiatru pozwala optymalnie wykorzystać infrastrukturę sieciową i stabilizuje produkcję prądu przy zmiennej pogodzie. Konstrukcja jest już przygotowana do dalszej rozbudowy – warunki przyłączeniowe pozwalają na zwiększenie jej łącznej mocy do około 334 MW.

Dla płockiego koncernu to kolejny krok w realizacji długoterminowej strategii, która zakłada osiągnięcie ponad 12 GW mocy zainstalowanej w odnawialnych źródłach energii do 2035 roku. Poza fotowoltaiką i farmami na lądzie, ORLEN stawia na rozwój projektów biogazowych oraz morską energetykę wiatrową (offshore). Jeszcze w tym roku planowane jest uruchomienie bałtyckiej farmy Baltic Power, a w kolejnych latach realizowane będą następne projekty na morzu: Baltic East i Baltic West. Strategię zeroemisyjną uzupełnią inwestycje w małe reaktory modułowe SMR oraz intensywna modernizacja sieci dystrybucyjnej.

(t)

Rower Miejski powiększony o dziesięć kolejnych stacji

Szybciej i wygodniej

500 rowerów na 41 stacjach – taka oferta czeka dla wszystkich zainteresowanych poruszaniem się po Płocku jednośladem. Co ważne, dla posiadaczy Plockarty zintegrowanej z systemem pierwsze 20 minut przejażdżki jest darmowe.

W tych miejscach pojawiły się nowe stacje Płockiego Roweru Miejskiego:

- przy rondzie Stanleya Podzielińskiego,
- Nowy Rynek – Królewiecka,
- Miodowa – Mościckiego,
- Mickiewicza – Bielska,
- Harcerska – Wyszogrodzka,
- Galeria Mazovia,
- Żyzna,
- Radziwie – przy rondzie inż. Jana Marka Lajourdie,
- cmentarz komunalny,
- Mickiewicza – Stadion Miejski (stacja powstała w ramach projektu Budżetu Obywatelskiego Płocka),

Więcej informacji na temat Płockiego Roweru Miejskiego można znaleźć na stronie https://plock.bike.

(kb)



UMP

Nowa stacja PRM Nowy Rynek / Królewiecka

eprasa.pl 25e812cd1b

HOROSKOP

BARAN (21.03-20.04)

Zapomnij o tym, co wypada i posłuchaj głosu swojego serca. W tym tygodniu zrób coś wbrew rutynie, a od razu przestaniesz się nudzić! Sprzyja ci szczęście tam, gdzie można się czegoś nauczyć lub dowiedzieć. Ciekawe spotkanie, krótki wyjazd, inspirująca lektura – to najlepiej poprawi ci humor. Podczas zakupów nie oszczędzaj na tym, co ci sprawia przyjemność.

BYK (21.04-21.05)

Nie będziesz się w tym tygodniu nudzić, nawet jeśli szef ześle cię na szkolenie z księgowości. Poznasz kogoś sympatycznego, z kim uda ci się pożartować i porozmawiać na interesujące tematy. W pracy ktoś cię doceni, ale ktoś inny może zacząć szybko cię naśladować. Pilnuj tylko swoich sekretów przed osobami, które myślą tylko o swoich korzyściach.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Niektóre osoby mogą cię zacząć irytować. Ktoś poprosi o zbyt wiele, ktoś inny zacznie ostentacyjnie leniuchować. Pora ustawić wszystkich do pionu i pokazać, że Koziorożce potrafią sprawnie rządzić. Teraz podejmuj ważne decyzje, domagaj się od innych szacunku. Zbliżają się powoli wakacje, a więc czeka cię planowanie rodzinnych spotkań i różnych innych atrakcji.

RAK (22.06-22.07)

Zamiast narzekać na nudę i brak rozrywki, zainwestuj w nowe hobby. Im bardziej będzie niezwykłe, tym lepsze będzie twoje samopoczucie. Poszukaj inspiracji w Internecie, znajdź zaproszenia na ciekawe spotkania. Poprawisz sobie humor i zdobędziesz nowe koleżanki. W pracy zapowiada się wreszcie trochę spokoju. Jowisz sprzyja twojej karierze i finansom.

LEW (23.07-22.08)

W tym tygodniu postaraj się unikać ryzykownych i nieprzemyślanych decyzji. Nie jest to dobry czas na rozpoczynanie wielkich porządków lub remontu, bo z niektórymi sprawami nie zdołasz uporać się przed wakacjami. Możesz też niepotrzebnie wyolbrzymiać niektóre problemy i trudności. Nie daj się sprowokować do zaczepki, chyba że nie możesz się już doczekać decydującego starcia!

PANNA (23.08-22.09)

Czeka cię tydzień na najwyższych obrotach! Szef postawi przed tobą nowe zadanie i będziesz musiał wykazać się swoimi umiejętnościami organizacyjnymi. Nie denerwuj się, ze wszystkim sobie poradzisz. Współpracownicy pomogą ci uporać się ze sprawą, która od dawna wlecze się i bardzo cię irytuje. Nie układaj tylko zbyt ambitnych planów domowych porządków i wielkich zakupów.

WAGA (23.09-23.10)

Miłość, przyjaźń i relaks to cele, do których postanowisz dążyć. Uda się krótki wyjazd, a jeśli go nie planujesz, to i tak przeznaczysz więcej czasu na swoje własne sprawy. Narzekaniem szefa przestaniesz się przejmować. Pochłoną cię plany wizyt i niezbędnych zakupów. W pracy zaufaj swojej intuicji i pilnuj swoich korzyści. Dzięki temu w porę wycofasz się ze sprawy lub umowy, która w przyszłości mogłaby okazać się dla ciebie niekorzystna.

SKORPION (24.10-22.11)

W pracy zapowiada się więcej spokoju, a rodzina będzie mniej niż zwykle marudzić. Dzięki temu będziesz miał więcej czasu na swoje własne sprawy. Nadrobisz zaległości w domowych pracach, spokojnie zrobisz zakupy. Zanim zaczniesz komuś pomagać zastanów się, czy znajdziesz czas, aby wywiązać się ze wszystkich obietnic.

STRZELEC (23.11-21.12)

Powodzenie cię nie opuści i nie przejmiesz się żadnym kryzysem lub inną złą informacją. Wręcz przeciwnie! Wszystko, co piękne i wygodne wyda ci się wspaniałą inwestycją. Zapragniesz otoczyć się luksusem i pięknem. Kusić cię będą eleganckie dodatki, haftowane obrusy i eleganckie sztućce. Nawet jeśli rodzina sprzeciwi się większym wydatkom, to ty i tak postawisz na swoim.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Nikt i nic nie przeszkodzi ci w realizacji ważnych planów, dlatego nie zwlekaj i bądź pewny siebie. Twój upór w dążeniu do celu zaskoczy współpracowników i zapewni ci dobrą pozycję na następne miesiące. Pamiętaj tylko, że wiele zależy także od uroku osobistego i nieformalnych znajomości. Znajdź czas na wyjaśnienia i rozmowę o cudzych sprawach.

WODNIK (21.01-20.02)

Wszyscy cieszą się z wiosny, ale w twoim sercu zagości nostalgia. Poczujesz się znużony i z utęsknieniem wyglądać będziesz kilku dni urlopu. Nie żałuj sobie tego, co sprawia ci przyjemność. W końcu jednak zabierzesz się za obowiązki. W pracy pomoże ci ktoś, komu sam dawniej pomogłeś. W miłości czeka cię zamieszanie. Wenus postawi na twojej drodze kogoś .

RYBY (21.02-20.03)

Dbaj o siebie i szanuj swoje nerwy. Rób wszystko tak, aby to tobie było wygodnie i nie oszczędzaj na tym, co jest ci potrzebne. Planety sprzyjają też wizycie u kosmetyczki. W miłości sprzyja ci powodzenie, choć z powodu domowych zajęć możesz mieć mniej czasu na randki. Wpadniesz w szał przygotowań, zakupów i gotowania.

ZUS odpowiada na pytania czytelników



Przemysław Siemieniak

Dyrektor Oddziału ZUS w Płocku

Niedawno zmarł mój tata. Mama ma już dawno ukończone 60 lat, a tata miał skończone 65 lat. Mama ma swoją emeryturę, a także dodatek pielęgnacyjny. Dodatkowo przysługuje jej świadczenie wspierające. Jakie świadczenia zostaną wliczone do limitu przy ustalaniu prawa do wypłaty renty wdowiej?

Aby otrzymać rentę wdowią, koniecznie trzeba mieć przyznaną (poza swoją emeryturą – jak w sytuacji Pani mamy) jeszcze rentę rodzinną po zmarłym mężu. Bo renta wdowia to połączenie dwóch świadczeń. Można to zrobić, składając obaw wnioski jednocześnie. Natomiast wracając do pytania już o kwoty świadczeń – przy wyliczeniu kwoty renty wdowiej, którą porównujemy z limitem, czyli trzykrotnością najniższej emerytury, uwzględniamy:

100% renty rodzinnej i 15% własnego świadczenia lub 100% własnego świadczenia i 15% renty rodzinnej,

- świadczenia wypłacane przez instytucje zagraniczne oraz
- inne niż jednorazowe świadczenia i dodatki wypłacane na podstawie ustawy emerytalnej lub odrębnych przepisów wraz ze wskazanymi w ustawie świadczeniami, których łączną wypłatę ustalimy.

W przypadku Pani mamy, w zależności od jej wyboru, przyjmiemy 100% renty rodzinnej i 15% własnego świadczenia lub 100% własnego świadczenia i 15% renty rodzinnej oraz dodatek pielęgnacyjny. Nie wliczymy świadczenia wspierającego.

Została mi przyznana emerytura stażowa, jednak bez rekompensaty. Mam udokumentowane 16 lat pracy w szczególnych warunkach (1992 – 2008). Jaka jest podstawa prawna takiej decyzji?

Rekompensata jest doliczana wyłącznie do emerytury powszechnej (po ukończeniu powszechnego wieku emerytalnego). Nie jest doliczana do emerytur wcześniejszych.

Zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r o emeryturach pomostowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r. poz. 1696) rekompensata przysługuje ubezpieczonemu, który spełnia następujące warunki:

- przed dniem 1 stycznia 2009r. ma okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wynoszący co najmniej 15 lat oraz
- nie ma ustalonego decyzją prawomocną prawa do emerytury na podstawie przepisów ustawy emerytalnej lub przepisów odrębnych.

Skorzystanie z prawa do wcześniejszej emerytury nauczycielskiej lub z nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego automatycznie wyklucza możliwość doliczenia rekompensaty do późniejszej emerytury powszechnej.

Atomic Brain Fungus triumfuje w ogólnopolskim konkursie

Płock podbija rockową scenę

Młody zespół z Płocka udowodnił, że ambitny rock progresywny ma się w Polsce świetnie. Atomic Brain Fungus zwyciężył w IV Ogólnopolskim Konkursie Zespołów Rockowych im. Mikołaja Matyski w Gnieźnie, pokonując finalistów z całego kraju. To jednak nie koniec sukcesów – perkusista grupy zdobył również indywidualne wyróżnienie dla najlepszego instrumentalisty konkursu.

Atomic Brain Fungus z Płocka zdobył pierwsze miejsce podczas IV Ogólnopolskiego Konkursu Zespołów Rockowych im. Mikołaja Matyski, który odbył się w Gnieźnie. W finale wydarzenia znalazło się sześć grup wyłonionych spośród siedemnastu zgłoszeń z całej Polski. Jury jednogłośnie doceniło energię, muzyczną dojrzałość i oryginalne brzmienie płockiego zespołu.

Nagrodą za zwycięstwo było nie tylko prestiżowe wyróżnienie, ale również 5 tysięcy złotych. Dodatkowo perkusista grupy, Maciek, otrzymał tytuł najlepszego perkusisty konkursu, co jeszcze mocniej podkreśliło wysoki poziom artystyczny zespołu.

- Wyróżnienie, które udało mi się zdobyć jest równie zaskakujące, co niezasłużone. W sobotę miałem przyjemność zobaczyć i wysłuchać kilku znakomitych perkusistów. Od każdego z nich chciałbym brać lekcje. Wydaje mi się, że o wyborze zdecydowała moja zbieżność stylistyczna z patronem konkursu, czyli Mikołajem Matyską, nieżyjącym już wybitnym perkusistą zespołu Abraxas. Czuję, że to duża odpowiedzialność i zrobię wszystko, żeby udowodnić, że jednak jestem w stanie na tę nagrodę zasłużyć – powiedział Maciek Wilk, perkusista zespołu.

Triumf Atomic Brain Fungus to także dobra wiadomość dla płockiej sceny muzycznej. Coraz częściej lokalne zespoły wychodzą poza regionalne środowisko i zaczynają być zauważane na ogólnopolskich wydarzeniach.

Rock progresywny z charakterem

Atomic Brain Fungus porusza się w klimatach rocka progresywnego i alternatywnego z wyraźnymi wpływami metalu. Zespół stawia na autorskie kompozycje, mocne brzmienie i koncertową energię. Co istotne, występ w Gnieźnie był dla muzyków debiutem na tak dużej ogólnopolskiej scenie konkursowej.

- Jesteśmy naprawdę niesamowicie szczęśliwi i poniekąd zaskoczeni sukcesem w tak prestiżowym konkursie, gdzie konkurencja była naprawdę wymagająca. Natomiast sami świetnie się bawiliśmy, organizacja stała na najwyższym poziomie, a publiczność dopisała. Myślę, że to jasny sygnał, że kierunek który obraliśmy jest tym właściwym. Dodatkowo daje to bardzo dużą dawkę motywacji do dalszej pracy nad własną twórczością – podkreśla Michał Kosowski, gitarzysta zespołu.

Ten sukces w konkursie może okazać się przełomowym momentem w historii grupy. Wygrana jest dla nich impulsem do dalszego rozwoju, pracy nad autorskim materiałem i do grania kolejnych koncertów.

A.K.



Archiwum zespołu

eprasa.pl 25e812cd1b

ŻYCZENIA

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą:

3 czerwca – Leszke, Ferdynand,
4 czerwca – Franciszek, Karol,
5 czerwca – Bonifacy, Walter,
6 czerwca – Norbert, Paulina,
7 czerwca – Robert, Wiesław,
8 czerwca – Maksym, Seweryn,
9 czerwca – Felicjan, Pelagia.

***

Choć macie za sobą już dużo wspomnień oraz wspólnych dni,
choć przeżyliście już niejedną kłótnię i niejedno godzenie.
I choć przyzwyczailiście się już, że żyjecie razem,
to nigdy się sobą nie nudzicie.
Nigdy nie macie siebie dość i to jest piękne.
Z głębi serca życzymy wam, by kolejne lata upływały już trochę wolniej niż te, które macie za sobą.
Rodzicom **Danucie i Romanowi** życzą dzieci, wnuki i prawnuki.

***

Długich lat życia, szczęścia, zdrowia i sił,
powodzenia w pracy i całym życiu,
spełnienia najskrytszych marzeń,
realizacji dobrych zamiarów i planów,
pogody ducha,
nadziei na lepszą przyszłość
oraz wszelkiej pomyślności.
Tego w dniu imienin
panu **Maksymowi** życzą dzieci i wnuki.

***

Urodziny obchodzisz dnia dzisiejszego?
Więc życzę ci wszystkiego najlepszego,
nadziei w sercu, wiary w samego siebie,
trafnych zrządzeń losu,
ile gwiazd na niebie,
morza radości i bezkresnej miłości.
Drogiej **Paulinie** życzy Marcin.

***

Daję ci dzisiaj swoje życzenia,
niech się twe życie na lepsze zmienia.
Wielu przyjaciół, mnóstwo miłości.
Ludzkiej przyjaźni i życzliwości.
Norbertowi przesyła kochająca żona.

***

Zdrowia, szczęścia, pomyślności,
w każdej chwili moc radości.
Niech ci pachną kwiaty, drzewa
i niech wszystko „sto lat" śpiewa!
Natalii z okazji urodzin
życzenia składa siostra Joasia.

(kw)

Życzenia imieninowe, urodzinowe i inne można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88** oraz e-mail: **karolina@tp.com.pl** fb: **Tygodnik Płocki**

Na trasy wyruszą 13 czerwca

Rajd Chemików po Mazowszu Płockim

Oddział zakładowy PTTK przy ORLEN S.A. w Płocku zaprasza na 56. edycję Rajdu Chemików. Przewidziano trasy pieszą, rowerową i motorową, a finał odbędzie się w gościnnych progach Nadleśnictwa Łąck.

Rajd odbywa się jak zwykle z okazji Dnia Chemika, a jego uczestnicy przekonują, że warto poświęcić wolną sobotę na aktywny wypoczynek. Piechurzy wyruszą z Gór (ul. Gajowa 12) i będą spacerować po terenie Leśnictwa Podgórze w towarzystwie specjalistów służb leśnych ds. ochrony i edukacji leśnej. Dojazd na start linią autobusową nr 7.

Miłośnicy aut pojadą z Płocka, przez Gostynin i Kutno do Oporowa i wrócą do Łącka. Trasa rowerowa – dowolna.

Zakończenie rajdu zaplanowano w Nadleśnictwie Łąck (ul. Lipowa 4) około godz. 11.30. Każdy, kto zamelduje się na mecie, dostanie ciepłą grochówkę. Organizatorzy przewidzieli też konkurs chemiczny krajoznawczy oraz gry i zabawy z nagrodami. O godz. 13.45 – wręczenie pucharów.

Wpisowe wynosi – 8 zł młodzież szkolna i członkowie PTTK. 15 zł – pozostali. Zgłoszenia i wpłaty przyjmowane są do 3 czerwca. Komandorami rajdu są Marek Olejniczak i Agnieszka Rosińska (v-ce komandor).

(l.)



Archiwum

Rajd Chemika zwykle kończy się wspólną biesiadą przy ognisku

Krytycznie zagrożone płaszczki przypłynęły z Wrocławia

Nowi mieszkańcy płockiego zoo

Do największego morskiego akwarium trafiły nowe mieszkanki – płaszczki luzytańskie, gatunek uznawany przez Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody za krytycznie zagrożony wyginięciem. Zwierzęta przyjechały do Płocka z wrocławskiego ZOO i już można je podziwiać wśród rekinów bambusowych oraz egzotycznych ryb.

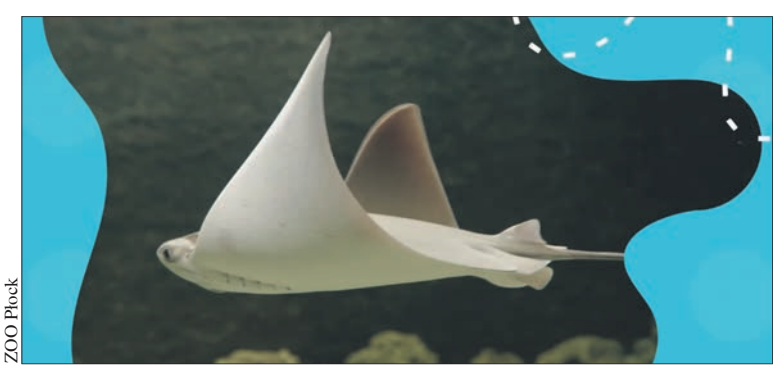
ZOO Płock wzbogaciło swoją ekspozycję morską o wyjątkowe zwierzęta. Od niedawna odwiedzający mogą obserwować płaszczki luzytańskie – rzadki gatunek występujący w tropikalnych i ciepłych wodach przybrzeżnych zachodniej Afryki, Portugalii oraz wschodniej części Morza Śródziemnego. Nowi podopieczni przybyli do Płocka z wrocławskiego ZOO.

Płaszczki zamieszkały w największym morskim zbiorniku ogrodu zoologicznego. Dzielą przestrzeń m.in. z rekinem bambusowym i plataksem pospolitym, tworząc niezwykle widowiskową ekspozycję.

Choć wyglądają majestatycznie i spokojnie, w naturze są skutecznymi drapieżnikami. Żywią się przede wszystkim mięczakami, skorupiakami oraz rybami żyjącymi przy dnie morskim. Niestety, ich populacja stale maleje. Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody (IUCN) zaklasyfikowała płaszczki luzytańskie jako gatunek krytycznie zagrożony wyginięciem. Główną przyczyna jest nadmierna eksploatacja łowisk morskich i działalność człowieka.

Nowe płaszczki można już oglądać podczas codziennego zwiedzania akwarium ZOO Płock.

A.K.



ZOO Płock

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Czarny chleb

Zaraz po odkryciu upraw zbóż pojawił się chleb. Trudno zresztą wyobrazić sobie, by mogło być inaczej. Kiedy człowiek nauczył się uprawiać ziarno, szybko zaczął szukać sposobu, aby zamienić je w pożywny i trwały pokarm. Pierwsze chleby wypiekano już około 8000–6000 lat p.n.e. Nie przypominały jednak lekkich bochenków, które dziś oglądamy na piekarnianych półkach. Były ciężkie, zbite, wypiekane z grubo mielonego pełnego ziarna, bardziej przypominały podpłomyki niż współczesny chleb. A jednak to właśnie one stały się początkiem jednej z najważniejszych kulinarnych historii świata. Naturalnym chlebem naszych przodków był więc chleb razowy. Sama nazwa nie jest przypadkowa. Wywodzi się od sposobu mielenia mąki, którą mielono „raz", czyli jednokrotnie. Dzięki temu zachowywała otręby, zarodki i wszystko to, co dziś nazwalibyśmy bogactwem składników odżywczych. Mąka była ciemniejsza, mniej delikatna, ale znacznie bardziej wartościowa. Przez kolejne stulecia doskonalenie pieczywa polegało jednak przede wszystkim na usuwaniu otrębów i oczyszczaniu mąki tak, aby była jak najbielsza. Jasny chleb stał się symbolem luksusu i wysokiego statusu społecznego, podczas gdy ciemny bochenek trafiał na stoły pospólstwa. W kuchni od wieków działa pewna prawidłowość: to, co spada z pańskich stołów, z czasem trafia do mas, a jedzenie biedoty po kilku stuleciach wraca na salony jako kulinarne odkrycie. Trzeba tylko cierpliwie poczekać na swój awans społeczny.



Fot. Piotr Chudzyński

Żytni tost z pastą awokado, szpinakiem i jajkiem

Skład:

- 4 kromki razowego chleba żytniego;
- 2 awokado;
- 4 jajka;
- 1 łyżka kaparów;
- 3 suszone pomidory;
- 300 g młodego szpinaku;
- 1 cebula dymka;
- 2 ząbki czosnku;
- 3 łyżki oleju z suszonych pomidorów z ziołami;
- 1 łyżka posiekanego, drobnego szczypiorku;
- sól, pieprz.

Wykonanie:

Pieczywo opiekamy w tosterze. Awokado obieramy, przekładamy do miseczki i rozgniatamy widelcem. Kapary drobno siekamy, a następnie mieszamy z pastą z awokado i łyżką oleju. Doprawiamy solą i pieprzem. Na patelni rozgrzewamy olej z suszonych pomidorów. Smażymy na nim pokrojoną w kostkę dymkę oraz czosnek przeciśnięty przez praskę. Dodajemy suszone pomidory pokrojone w paseczki oraz szpinak. Całość krótko podsmażamy i doprawiamy solą oraz pieprzem. Na osobnej patelni smażymy jajka. Grzanki smarujemy pastą z awokado, nakładamy szpinak z suszonymi pomidorami, a na wierzchu układamy jajko. Posypujemy posiekanym szczypiorkiem.

Dziś chleb razowy uchodzi za symbol zdrowego rozsądku. I rzeczywiście trudno odmówić mu zalet. Dzięki wysokiej zawartości błonnika syci na długo, wspiera pracę jelit i pomaga utrzymać stabilny poziom cukru we krwi. Historia razowca pokazuje jednak, że nawet najbardziej zdrowe produkty nie są całkowicie pozbawione wad. Pełne ziarno zawiera bowiem kwas fitynowy, który może ograniczać wchłanianie niektórych minerałów, zwłaszcza wapnia i żelaza. Problem ten stał się szczególnie widoczny podczas II wojny światowej w Wielkiej Brytanii, kiedy z obawy przed głodem wprowadzono obowiązkowy „Chleb Narodowy" wypiekany z mąki o wysokim stopniu przemiału. Ciemny, ciężki razowiec miał być zdrowy i sycący, ale naukowcy szybko zauważyli, że dieta oparta na takim pieczywie może prowadzić u dzieci do niedoborów wapnia i w konsekwencji krzywicy. Brytyjczycy znaleźli dość osobliwe rozwiązanie: zaczęli wzbogacać mąkę węglanem wapnia, czyli potocznie kredą. I tak oto historia chleba po raz kolejny udowodniła, że między zdrowym rozsądkiem a kulinarną przesadą bywa czasem bardzo cienka skórka.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

eprasa.pl 25e812cd1b

Rynek pracy

Dodaj ogłoszenie drobne
www.tp.com.pl/ogloszenia

PRACA DODATKOWA

Opinie.pl to polska strona internetowa, która istnieje od 2009 roku. Umożliwia ona zarabianie pieniędzy poprzez wypełnianie ankiet. Aby się zarejestrować wystarczy kliknąć tutaj: https://rejestracja.opinie.pl/zapros.htm?u=76826221. cezaryklimczyk@mail.com

2511678

Praca zdalna w domu. Tygodniówki. Bez doświadczenia. kontakt@tessivo.pl

2534347

PRACA FIZYCZNA

Belgia – pomocnik zbrojarza (bez doświadczenia i bez języka). Szukamy pomocników zbrojarzy do pracy w Belgii. Nie wymagamy doświadczenia — wszystkiego nauczymy na miejscu. Stawka 18,19 euro/h brutto na start. Tel.: 662 130 140.

2394650

Praca w Belgii – zbrojarze i cieśle szalunkowi poszukiwani. Stawka: 19,40 euro/h. Telefon: 662 130 140.

2382460

Szukamy mężczyzny do pracy na myjni cystern. Jeśli jesteś osobą, która lubi pracować w zespole i jest gotowa do nauki, to mamy dla Ciebie świetną okazję! Wyślij swoje CV na adres e-mail: serwkomb@interia.pl

2535205

PRACA KIEROWCA

Osoba kierująca pojazdem ciężarowym kategorii C+E w ruchu krajowym z co najmniej rocznym doświadczeniem, firanka, ciągnik siodłowy marki Scania R 2012 r + Schmitz 2016 r. Powtarzalne miejsca ładunków. Praca pn-pt, weekendy wolne, do ręki 7500 zł. Tel. 791-979-176.

2529791

PRACA POZOSTAŁE

Praca w domu przy komputerze. https://system.xaa.pl

2534534

PRACA SEZONOWA

Zatrudnię do rwania truskawek, z noclegiem, tel. 537 599 821.

2537253

UWAGA BEZROBOTNI

Zamieszczony obok kupon upoważnia do wydrukowania **BEZPŁATNEGO** ogłoszenia drobnego dla absolwentów szkół oraz wszystkich poszukujących pracy.

Wystarczy go czytelnie wypełnić i przesłać na adres redakcji lub przekazać osobiście.

Biuro Ogłoszeń
Płock, ul. Stary Rynek 27

Kupon bezpłatny

kwalifikacje

adres, telefon

"Tygodnik Płocki"
09-400 Płock, Stary Rynek 27
tel/fax 262-77-66

URZĄD PRACY
Miejski Urząd Pracy w Płocku

- **Pomoc kucharza** - mile widziane doświadczenie na stanowisku;
- **Kucharz/Kucharka** - doświadczenie na stanowisku;
- **Sprzątaczka/Sprzątacz** – orzeczenie o niepełnosprawności;
- **Osoba sprzątająca** - chęci do pracy;
- **Specjalista do spraw sprzedaży (branża RTV AGD) (K/M)** – wykształcenie zawodowe, aktualne orzeczenie o niepełnosprawności, komunikatywność, zaangażowanie i chęć nauki, pozytywne nastawienie do ludzi i nowych technologii, umiejętność pracy zespołowej, mile widziane doświadczenie w obsłudze klienta;
- **Szwacz/Szwaczka** – doświadczenie w zakładzie dziewiarskim/krawieckim, chęci do pracy;
- **Prasowacz ręczny/Prasowaczka ręczna** – doświadczenie na stanowisku prasowacza/prasowaczki zakładzie dziewiarskim/krawieckim, chęci do pracy;
- **Pracownik/pracownica biurowy/-a** – wykształcenie średnie, min. 3 lata doświadczenia na stanowisku, znajomość języka angielskiego w stopniu B2, obsługa komputera;
- **Osoba do sprzątania** – mile widziane doświadczenie, chęci do pracy;
- **Doradca/doradczyni w salonie optycznym** - wymagane wykształcenie kierunkowe lub doświadczenie w zakładzie optycznym lub doświadczenie w pracy jako przedstawiciel handlowy w dowolnej branży;
- **Przedstawiciel/ka Ubezpieczeniowy/-a** – wykształcenie średnie, prawo jazdy kat.B, dwa lata doświadczenia zawodowego;
- **Kierowca-zaopatrzeniowiec (K/M)** - orzeczenie lekarskie dla celów sanitarno – epidemiologicznych, prawo jazdy kat. B;
- **Fryzjer/Fryzjerka** – wykształcenie min. zawodowe, min. 1 rok pracy w zawodzie, umiejętności: obsługa social mediów-posty, rolki.

** Oferty ważne na 29 maja 2026, godz. 11.00*

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Miejskiego Urzędu Pracy w Płocku: www.mup.plock.eu

URZĄD PRACY
Powiatowy Urząd Pracy w Płocku

- **Logopeda (K/M)** – z wykształceniem wyższym kierunkowym;
- **Psycholog (K/M)** – z wykształceniem wyższym kierunkowym;
- **Pedagog (K/M)** – z wykształceniem wyższym pedagogicznym;
- **Księgowa/y** – z wykształceniem średnim;
- **Tokarz manualny (K/M)** – z 5-letnim doświadczeniem zawodowym i podstawową znajomością rysunku technicznego;
- ***Monter stolarki budowlanej (K/M)*** – z prawem jazdy kat.B;
- **Operator koparki (M/K)** – z 2-letnim doświadczeniem na stanowisku;
- **Brukarz (K/M)** – z 2-letnim doświadczeniem w zawodzie;
- **Pomoc montera (K/M)** – z min. 2-letnim doświadczeniem w zawodzie i mile widzianym prawem jazdy kat. B+E;
- **Magazynier (K/M)** - z uprawnieniami na obsługę wózka widłowego, prawem jazdy kat B i 2-letnim doświadczeniem w zawodzie;
- **Dziewiarz/Dziewiarka** – z wykształceniem min. zawodowym, rocznym doświadczeniem w zawodzie i obsługą maszyn dziewiarskich;
- **Sprzedawca (K/M)** – z wykształceniem zawodowym, umiejętnością obsługi kasy fiskalnej i mile widzianym doświadczeniem zawodowym;
- **Prasowacz/prasowaczka** – z wykształceniem min. zawodowym i umiejętnością prasowanie na stołach prasowalniczych,
- **Pracownik gospodarczy / Sprzątaczka K/M** – z mile widzianym doświadczeniem w zawodzie;
- **Asystent/Asystentka Kas Samoobsługowych** – z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności.

** Oferty ważne na 28 maja 2026, godz. 12.00*

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Powiatowym Urzędzie Pracy w Płocku: www.pupplock.pl

Dodaj darmowe
ogłoszenie o pracę na
www.tp.com.pl/ogloszenia



Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl 25e812cd1b







Wójt Gminy Bulkowo

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Bulkowie, ul. Szkolna 1, 09-454 Bulkowo oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej bip.bulkowo.pl został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 2/57 o pow. 0,0782 ha, położonej w miejscowości Osiek – obręb PGR Osiek.

SA-17-1

PREZYDENT MIASTA PŁOCKA

OBWIESZCZENIE
z dnia 27 maja 2026 roku
Prezydenta Miasta Płocka
miasta na prawach powiatu

Na podstawie art. 131 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 roku poz. 1691 tekst jednolity), zawiadamiam o wniesionym w dniu 12 maja 2026 roku odwołaniu od decyzji Nr 4/2026, z dnia 20 kwietnia 2026 roku, znak: WSU-III.6740.4.2.2025.RC o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie dróg publicznych w Płocku od skrzyżowania z ulicami: Czwartaków i Swojską do projektowanego ronda po stronie wschodniej Trasy ks. Jerzego Popiełuszki: tzw. „łącznik" (kategoria: gminna, klasa techniczna: L, o długości 0,634 km oraz klasy technicznej: Z, o długości 0,022 km),tzw. „wlot południowy ronda" (kategoria: gminna, klasa techniczna: Z, o długości 0,109 km), wraz z budową ronda (klasa techniczna: Z) po stronie wschodniej Trasy ks. Jerzego Popiełuszki, budową niezbędnej infrastruktury technicznej (w tym m. in. sieci uzbrojenia terenu, wykonanie urządzeń wodnych), przebudową sieci uzbrojenia terenu oraz przebudową innych dróg publicznych.

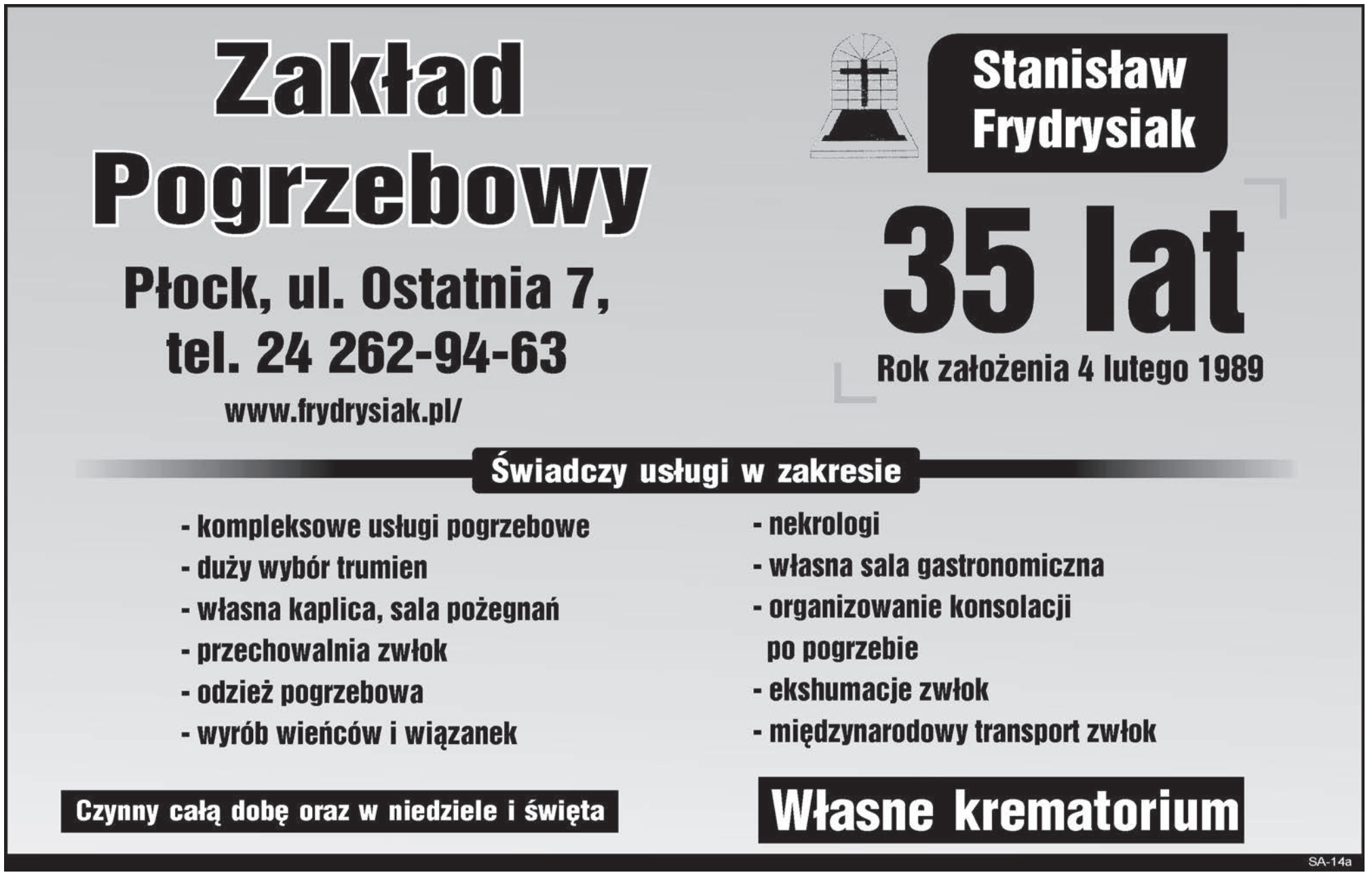
Decyzją o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej objęte są nieruchomości o numerach ewidencyjnych gruntów (oznaczone tłustym drukiem): **620/3, 620/2**, 416/8 (po podziale: 416/12, **416/13,** 416/14), 426/4 (po podziale: 426/10, **426/11**, 426/12), 428/4 (po podziale: 428/10, **428/11**, 428/12), 430/3 (po podziale: 430/10, **430/11**, 430/12), 432/4 (po podziale: **432/9**, 432/10, 432/11), 438/3 (po podziale: 438/7, **438/8**, 438/9), **414/1**, w granicach obrębu ewidencyjnego Nr 0001–Podolszyce- Borowiczki, jednostka ewidencyjna 146201_1 miasto Płock – **które znajdują się w liniach rozgraniczających pasa drogowego;**
uwaga: w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi - przed nawiasem podano numer działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale. Pogrubioną czcionką zostały oznaczone numery działek objętych liniami rozgraniczającymi teren inwestycji - przeznaczone pod inwestycję drogową;
oraz nieruchomości o numerach ewidencyjnych gruntów: 432/3, 430/2, 428/3, 426/3, 476/2, 751/1, 752, 734/7, 734/5, 424/2, 431/3, 437/2, 419/5, 420/3, 419/4, 623/7, 416/14 (powstała z podziału działki 416/8) w granicach obrębu ewidencyjnego Nr 0001–Podolszyce - Borowiczki, jednostka ewidencyjna 146201_1 miasto Płock – **które znajdują się poza liniami rozgraniczającymi pasa drogowego,** na których przewiduje się budowę sieci uzbrojenia terenu, budowę/przebudowę/likwidację urządzeń wodnych oraz przebudowę innych dróg publicznych.

Ponadto informuję, iż przy piśmie z dnia 19 maja 2026 roku przekazano do Wojewody Mazowieckiego ww. odwołanie wraz z aktami sprawy i projektem budowlanym.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego,w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

znak sprawy: WSU-III.6740.4.2.2025.RC

SA-2-20



eprasa.pl 25e812cd1b

24 262 77 66

OGŁOSZENIA DROBNE

SMS 79567 | www.tp.com.p/ogloszenia | e-mail: bo@tp.com.pl

ANTYKI / KOLEKCJE

OBRAZY SZTUKA UŻYTKOWA

Obrazy olejne na płótnie ręcznie malowane na zamówienie klienta. Portrety ze zdjęć, pejzaże itp. Milena Olesińska, 601-698-355; milenaolesinska25@gmail.com / www.iobrazy.com.pl

2261919

Portrety na zamówienie – portrety realistyczne, na płótnie, farbami olejnymi lub w rysunku, czarno-białe, wykonane ołówkiem lub wielokolorowe kredkami pastelowymi. Portrety maluję ze zdjęć nadesłanych przez klienta. Milena Olesińska, tel. 601-698-355.

2267464

DOM I OGRÓD

MATERIAŁY BUDOWLANE

Belki rustykalne sufitowe i maskownice na wymiar - bonus majowy 10 procent! Tel. 721-564-516.

2534401

OGRÓD

Cięcie, wycinka drzew, żywopłotów, koszenie trawy, pielęgnacja zieleni. Profesjonalnie i tanio! Płock, Gostynin i okolice. Tel. 695-238-997.

1682303

OPAŁ

TANKPAL sp. z o.o.
oferuje sprzedaż hurtową paliw:
- olej napędowy
- olej opałowy

EKOTERM PLUS
Zgłoszenia przyjmowane całodobowo
24 264-39-60
Dostawa do klienta gratis!!!!!!

EDUKACJA

KURSY / WARSZTATY / SZKOLENIA

Pracownik biurowy – kurs z certyfikatem na platformie szkoleniowej Centrum szkoleń MG-edu. Więcej na: www.mg-edu.pl, tel. 663 904 349.

2029502

Specjalista ds. kadr i płac to twoja wymarzona praca? Dołącz do kursu na platformie szkoleniowej Centrum szkoleń MG-edu. Szczegóły: www.mg-edu.pl telefon: 663 904 349.

2029504

ELEKTRONIKA / AGD

AUDIO

Pioneer CDJ-3000 Multi-Player / Pioneer DJM-A9 DJ Mixer / Pioneer DJM-V10-LF / Pioneer DJM-S11 / Pioneer CDJ-2000NXS2 / Pioneer DJM-900NXS2 / Pioneer XDJ-XZ / Pioneer XDJ-RX3 / Pioneer OPUS-QUAD. Gadgethousltd@gmail.com.

1438390

KOMPUTERY I TABLETY

Moja strona z produktami, najlepsze oferty w jednym miejscu. LINK: https://id8997.pasaz-ofert.pl

2535460

KONSOLE

Najlepsze gry online. Jeżeli szukacie fajnych gier internetowych jesteście w dobrym miejscu. Sprawdź najciekawsze gry w jednym miejscu. Polecam serdecznie swoją stronę. LINK poniżej: https://gryonline.strefa-ofert.pl

2535462

TELEFONY I AKCESORIA

Apple iPhone 16 Pro 128GB = 550 EUR , iPhone 16 Pro Max 256GB = 650 EUR, iPhone 16 128GB = 420 EUR , iPhone 16 Plus 128GB = 450 EUR, Apple iPhone 15 Pro 128GB = 430 EUR , iPhone 15 Pro Max 256GB = 490 EUR, iPhone 15 128GB = 350 EUR , iPhone 15 Plus. Gadgethousltd@gmail.com

1554475

Apple iPhone 16 Pro Max, iPhone 16 Pro, iPhone 16, iPhone 16 Plus, iPhone 15 Pro Max, iPhone 15 Pro, iPhone 15, iPhone 15 Plus, iPhone 14 Pro Max, iPhone 14 Pro, iPhone 14, iPhone 14 Plus, Samsung Galaxy S24 Ultra, Samsung Galaxy S24. Gadgethousltd@gmail.com

2172048

Apple iPhone 17 Pro Max, iPhone 17 Pro, iPhone 17, iPhone Air, iPhone 16 Pro Max, iPhone 16 Pro, iPhone 16, iPhone 16 Plus, iPhone 15 Pro Max, iPhone 15 Pro, Samsung Galaxy S25 Ultra, Samsung Z Fold7. gadgethousltd@gmail.com

2384842

TELEWIZORY

Domowe naprawy telewizorów. Tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

2421790

MODA

UBRANIA

Internetowa Galeria Handlowa oferuje wszystkie oferty i usługi, które są w galeriach stacjonarnych. Zakupy, szeroka oferta sklepów - np. z odzieżą, biżuterią, żywnością, RTV/AGD, meblami, lekami, akcesoriami i karmami dla zwierząt, usługi telekomunikacyjne. Wszystko pod adresem: http://internetowagaleriahandlowapl.okazje-miesiaca.pl.

1644774

MOTORYZACJA

CZĘŚCI I AKCESORIA

**AKUMULATORY A G M.
Najlepsze marki, najniższe ceny. Płock, Graniczna 20D
(dojazd od Otolińskiej).
603-685-664.**

2421787

**AKUMULATORY,
Płock, Graniczna 20D
(dojazd od Otolińskiej).
603-685-664.**

2421788

MUZYKA / ROZRYWKA / SPORT

INSTRUMENTY

Korg Pa5X, Korg Pa4X, Korg PA-1000, Yamaha Genos 76-Key, Yamaha PSR-SX900, Yamaha Montage 8 - 88-key, Roland FANTOM-8, Roland JUPITER-X, Pioneer CDJ-3000, Pioneer DJ DJM-A9, Pioneer CDJ 2000NXS2, Pioneer DJM 900NXS2, Pioneer DJ DJM-V10-LF. Gadgethousltd@gmail.com.

1438401

SPRZĘT MUZYCZNY

Pioneer CDJ-3000 Multi-Player / Pioneer DJM-A9 DJ Mixer / Pioneer DJ DJM-V10-LF Mixer / Pioneer DJM-S11 / Pioneer CDJ-2000NXS2 / Pioneer DJM-900NXS2 / Pioneer XDJ-XZ DJ System / Pioneer XDJ-RX3 DJ System / Pioneer OPUS-QUAD / Pioneer DJ DDJ-FLX10. Gadgettplanetltd@gmail.com.

1466823

Pioneer XDJ-RX3, Pioneer XDJ-XZ, Pioneer OPUS-QUAD, Pioneer DDJ-FLX10, Pioneer DDJ-1000, Pioneer DDJ-1000SRT, DDJ-REV7, Pioneer CDJ-3000, Pioneer DJ DJM-A9, Pioneer CDJ-2000NXS2, Pioneer DJM-900NXS2. Gadgethousltd@gmail.com.

1438387

SPRZĘT SPORTOWY

Pulsar Thermion Duo DXP50, THERMION 2 LRF XP50 PRO, THERMION 2 LRF XG50, Thermion 2 XP50, PULSAR TRAIL 2 LRF XP50, Pulsar Merger LRF XP50, Pulsar Accolade 2 LRF XP50 PRO, Helion 2 XP50 Pro, Pulsar Axion 2 LRF XG35, Pulsar Krypton XG50. Gadgettplanetltd@gmail.com.

1438392

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

Do wynajęcia mieszkanie. 660-850-049.

2521508

Na sprzedaż przestronne i bardzo przytulne mieszkanie o powierzchni ok. 50 mkw., zlokalizowane w samym centrum Płocka, na zamkniętym, cichym osiedlu z dostępem do parkingu. Zapraszam do kontaktu! Tel. 607-500-941.

2488399

Szukam mieszkania do zakupu za gotówkę, nawet w stanie do remontu. Chciałbym znaleźć miejsce, które będzie początkiem nowego rozdziału w moim życiu. Jeśli posiadasz taki lokal albo wiesz kto sprzedaje, zadzwoń: 695-610-287.

1945985

ROLNICZE

GIEŁDA ZWIERZĄT

SKUP TRZODY I BYDŁA



PŁATNOŚĆ W 3 DNI LUB GOTÓWKA
odbiór z gospodarstwa
"AGROL", Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
kom. 511 492 526
tel. 23 661 20 45
SA-15

Sprzedam knura. Więcej informacji udzielę telefonicznie. Tel. 533-698-640.

2533698

Sprzedam ogiera zimnokrwistego. Tel. 533-698-640.

2453788

Sprzedam źrebicę zimnokrwistą 2-letnią. Tel. 533-698-640.

2453789

MASZYNY ROLNICZE

**AKUMULATORY
do pojazdów rolniczych.
Najniższe ceny,
Płock, Graniczna 20D
(dojazd od Otolińskiej).
603-685-664.**

2421789

Kupię rozsiewacz wapna RCW 3 t, hydrauliczny, łańcuchowy, w bardzo dobrym stanie. Jeśli posiadasz do sprzedania taki typ w oryginale, to dzwoń. Tel. 606-550-489.

2430464

Sprzedam wagę 18 m, 50-60 t, betonową, najazdową, platformową, pomosty prefabrykowane - nie wylewane u klienta. 695-542-481.

2529793

Wózek paletowy elektryczny yale, kompresor wan z butlą, próbnik wtryskiwaczy, giętarka elektryczna do rur prętów, prostownik selenowy, smarownica pneumatyczna, podnośnik hydrauliczny do skrzyni biegów, podnośnik jednokolumnowy Ikotec. Tel. 606 416 482.

2533139

PRODUKTY ROLNE

Sprzedam jajka wiejskie. Z dowozem lub na miejscu. Tel. 692-617-239.

2530608

Sprzedam wapno nawozowe węglanowe lub magnezowe luzem. Dowozimy na terenie całego kraju pod wskazany adres. Cena wyliczana jest indywidualnie. Wystawiam Fv VAT. Tel. 603-404-131.

2490501

SPOŁECZNOŚCI

TANIEC / PARTNERZY DO GRY

Poznam kobietę na wspólne wyjścia. Tel. 789-960-243.

2534037

WOLONTARIAT

Nasz czas jest przecież zbyt cenny, by tracić go na pustych czy nieskutecznych portalach. Chcę polecieć naszą stronę z portalami randkowymi. LINK poniżej: https://randki.strefa-ofert.pl

2535461

USŁUGI I FIRMY

FINANSOWE

Nie płać tysięcy - strona WWW 299 zł - już w 24 h. stronaza299@gmail.com

2531569

Kredyt pozabankowy on-line. edytakazimierasiwinska@gmail.com

2534597

Kredyty gotówkowe, konsolidacje, kredyty dla firm, kredyt na spłatę chwilówek. Tel. 500-156-386.

2364466

Nieruchomości za granicą - bez prowizji, zakup od dewelopera. Tel. 690-280-926.

2506579

Oferujemy pozabankowe pożyczki pod hipotekę nieruchomości, finansowanie dla każdej firmy, rolników oraz osób z dochodem, na rozpoczęcie działalności, bez sprawdzania baz bankowych, liczenia zdolności kredytowej, z zadłużeniami ZUS i US. Tel. 731-531-144.

2481617

Pozabankowe pożyczki pod hipotekę, nieruchomości bez BIK, nawet na 10 lat - gdy bank odmawia finansowania - decyzja nawet w pierwszej rozmowie. Tel. 731-531-144.

2531148

Pożyczę pieniądze na procent, udzielam pożyczek prywatnych bez BIK. edytakazimierasiwinska@gmail.com

2537028

Pożyczki dla firm i rolników. Z zabezpieczeniem. 500-156-386.

2466838

Zapraszamy do skorzystania z usług księgowo-kadrowych nowo otwartego Biura Rachunkowego w Sierpcu. Świadczymy usługi z zachowaniem najwyższych standardów. Konkurencyjne ceny - skontaktuj się z nami i przekonaj się sam! Tel. 781-726-111.

1684755

IMPREZY I KATERING

DJ Przemo na imprezy! Pełny parkiet, świetna muzyka i niezapomniany klimat. Terminy szybko znikają! Rezerwacje: napisz już dziś! dj.przemo2@wp.com lub zadzwoń: 537-390-417.

2426434

INFORMATYCZNE

BiuroTech specjalizuje się w sprzedaży, naprawie oraz wynajmie i dzierżawie kserokopiarek, drukarek oraz innych urządzeń biurowych. Zapewniamy kompleksową obsługę sprzętu biurowego – od doradztwa i doboru urządzeń, po serwis i naprawy z dojazdem. Tel. 505-438-463.

2431974

Czy prowadzisz biuro rachunkowe i szukasz niezawodnych narzędzi do zarządzania kadrami oraz księgowością? Mamy dla Ciebie doskonałą ofertę na programy Gratyfikant GT OPEN i Rewizor GT OPEN! Tel. 530-303-355.

1984467

Jesteśmy Agencją AI, która pomaga firmom wprowadzać nowoczesne rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji – od automatyzacji obsługi klienta po inteligentne systemy wspierające sprzedaż i marketing. Tel. 720-752-572.

2407283

Opublikujemy Twoje ogłoszenie na setkach portali + darmowa strona WWW | Dodawanie ogłoszeń. Tel. 794-252-817.

2469359

Streamline, międzynarodowe zarządzanie płacami. Tel. 530-303-355.

1955974

Strona internetowa od 299 zł - bez ukrytych kosztów. Wystawiamy faktury. stronaza299@gmail.com

2491189

Strona internetowa od 590 zł - płacisz za tyle podstron, ile potrzebujesz. Tel. 794-252-817.

2458382

Światłowód 1 GB/s + pakiet TV abonament tylko 70 zł/m-c przez cały okres umowy oraz 6 m-cy za 0 zł po rabatach. Zamawianie usług, tel: 883 334 114.

2329922

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl 25e812cd1b

Tanio strony internetowe, Płock. Zdalnie - wszystko załatwiam za ciebie. Zapraszam do kontaktu: tel. 794 252 817.

2405112

Wsparcie dla oprogramowania Comarch, Wapro, InsERT – zapewniamy pełną obsługę techniczną, naprawy i aktualizacje Twojego oprogramowania księgowego. Tel.: +48 530 303 355.

2167684

LEKARZ / STOMATOLOG / DIETETYK

Ginekolog. Farmakologia. Kompleksowe usługi - cały zakres, tanio, szybkie terminy. Tel. 503-395-595.

2449445

OGRODNICZE

BOTANIQO – kompleksowe prace ziemne i terenowe. Kontakt: 534-422-419.

2398132

POZOSTAŁE

Naprawiamy lampy błyskowe wielu marek, wymieniając palniki i uszkodzone stopki. Zapewniamy fachową kadrę techników, szybkie terminy napraw oraz indywidualne podejście do każdego klienta. Jeśli masz jakieś pytania skontaktuj się z nami telefonicznie. Tel. 733-130-085.

2533577

Odmień wygląd swojego domu dzięki nowoczesnej wizualizacji elewacji! Marzysz o wyjątkowej fasadzie? Szara elewacja domu z pasami to elegancja i nowoczesność w jednym! Tel. 578-027-738.

2290000

Problem z błędem ''ERR'' to częsta usterka, która skutecznie eliminujemy. Precyzyjnie naprawiamy mechanizmy w aparatach Nikon oraz Canon. Wyślij sprzęt do nas, a my zajmiemy się resztą. Zapewniamy szybką diagnozę oraz gwarancję na wykonaną usługę. Tel. 733-130-085.

2536478

Projekty stron www, Wordpress. Bez zaliczki. Bezpłatne poprawki. Tel. 794-252-817.

2399837

Psychotesty, badania psychologiczne - szybkie terminy. Informacje i zapisy pod nr. tel.: 505-030-921 (rejestracja w godzinach 8:00 – 18:00). Pracownia Psychologiczna, ul. Zygmunta Padlewskiego 5, Płock. Rejestracja: 505-030-921. www.badaniakierowcow24.com.pl

2530621

Rozliczanie projektów unijnych. Tel. 691-904-119.

2535348

Szukasz idealnych kolorów elewacji domów? Stworzymy dla ciebie projekty nowoczesnych elewacji, które doskonale pasują do twojego stylu. Tel. 578-027-738.

2309251

Tanie strony WWW od 590 PLN + projekt wstępny strony internetowej za darmo/ nawet w 24 h/ wystawiamy faktury. Tel. 794-252-817.

2537266

Wiosenne przebudzenie z Kulinarnie Fit. Rozpocznij sezon z energią! -24% na całą ofertę. Kod: MAJ2026. Czas trwania: do 24 maja br. Całość oferty na: https://kulinarniefit.pl

2533208

Witam. Wróżenie z kart tarota, klasycznych. Masz problemy miłosne w pracy, w życiu? Coś Cię nurtuje? Chcesz poznać odpowiedź? Moje karty odpowiedzą i i podpowiedzą, co robić dalej. Tel. 697-019-832.

2479229

PRAWNIK / DORADCA

Rozwód kościelny. Dla osób w kraju i za granicą; e-mail: a.bolesta@op.pl, tel. kom.: 693 876 173 (do godz. 19.00).

1741440

REKLAMOWE

Reklama Twojej firmy + darmowa strona internetowa ONE PAGE. Tel. 794-252-817.

2458455

Twoja reklama w 1000 miejscach. Tanie Strony Internetowe i wizytówki. Tel. 794-252-817.

2412620

REMONTOWO - BUDOWLANE

Cyklinowanie bezpyłowe podłóg, lakierowanie, olejowanie. Tanio, solidnie. 604-075-293.

2452949

Kompleksowe remonty łazienek. Panele podłogowe, gładzie, malowanie, instalacje elektryczne, instalacje hydrauliczne. Tel. 579-399-303.

2427273

Mycie, malowanie elewacji, dachów, ogrodzeń, kostki, obór. Tel. 502 500 496.

2294260

Niebanalne elewacje i nowoczesne wizualizacje 3D to nasza specjalność. Projektujemy dla domów prywatnych, lokali usługowych i budynków wielorodzinnych. Dla firm deweloperskich oferujemy również wysokiej jakości wizualizacje inwestycji. Tel. 578-027-738.

2363269

Nowy wymiar projektowania elewacji. Tel. 578-027-738.

2366314

Oferujemy wynajem szalunków ściennych (PionBox, RHiNO) i stropowych (DOKA). W zestawie: płyty szalunkowe, podpory, akcesoria. Atrakcyjne warunki, wyceny z projektów, szybki i tani transport. Działamy do 300 km od Sierpca. Zadzwoń po wycenę: 537-390-417.

2380696

Oferuję usługi pokryć dachowych z papy termozgrzewalnej oraz membrany PVC. Termoizolacja dachów. Gięcie i montaż obróbek blacharskich. Prace budowlane. Tel. 515-483-670.

2537088

PaintLine POLSKA. Profesjonalne malowanie parkingów, hal i magazynów na terenie całej Polski. Farby odporne na ścieranie i warunki pogodowe. Tel. 511-713-335, www.paintlinepolska.pl

2405799

Prace wykończeniowe, takie jak gładzie, malowanie, zabudowy poddaszy, sufity podwieszane, ścianki działowe murowane i gk, tapetowanie, podłogi i inne prace wykończeniowe. Zapraszam. Tel. 792-806-751.

2116274

Profesjonalny monitoring CCTV www.kameryalarm.pl Tel. 510 625 625.

2533532

Usługi remontowe. Instalacje elektryczne i hydrauliczne, remonty łazienek, panele podłogowe, malowanie, szpachlowanie, glazura, terakota oraz inne prace montażowe. Sebastian – 579 399 303.

2401905

SERWISOWE

Montaż systemów alarmowych. Tel.510-625-625.

2533523

SPRZĄTANIE

Solidnie i tanio pierzemy meble tapicerowane, tj. kanapy, wersalki, narożniki, pufy, fotele, materace – odświeżymy je skutecznie, bezpiecznie i z dbałością. Czyszczenie tapicerki to nasza specjalność. Kanaper.pl - 512 500 442. Zadzwoń!

2424239

Wywóz starych mebli, opróżnianie pomieszczeń, likwidacje, czyścimy chałupy do zera, odpady dostarczamy do PSZOK, utylizacja, szybkie terminy realizacji, stawki bardzo konkurencyjne. Tel. 502-188-459.

2359723

TRANSPORTOWE

Firma transportowa HDS KalTruck oferuje usługi HDS oraz transport. Posiadamy żurawie od 1500 kg do 12 t. Zapraszamy do kontaktu. Tel. 784-430-022. E-mail: hds.plock@gmail.com; www.hdsplock.pl

2258726

Usługi koparko-ładowarką – Sierpc i okolice. Wykopy pod fundamenty, przyłącza, niwelacja terenu, załadunek i rozładunek. Sprzęt gotowy do pracy, szybka realizacja, fachowe doradztwo. Tel.: 537-390-417.

2424837

Usługi transportowe HDS – oferujemy profesjonalny transport dźwigiem HDS dla firm i klientów indywidualnych, załadunek i rozładunek materiałów budowlanych, palet, maszyn i konstrukcji, szybka realizacja zleceń, terminowość. Sierpc i okolice. Tel. 537-390-417.

2424767

ŚLUBY I WESELA

DJ na wesele, imprezę lub 18-tkę, dobra muzyka dopasowana do gości, profesjonalne nagłośnienie i oświetlenie, parkiet pełen ludzi, ostatnie wolne terminy w 2026 r., zapraszam do kontaktu. Tel.: 537-390-417.

2420409

DJ PRZEMO – Profesjonalny DJ, wodzirej i konferansjer. Prowadzenie wesela, animacje taneczne, nowoczesne oczepiny, wysokiej klasy nagłośnienie i oświetlenie. Tel. 537-390-417.

2451879

ZWIERZĘTA

PSY

Reproduktor rasy Gończy Polski, polujący, dzikarz, pasję myśliwską odziedziczył po doskonałych przodkach. Zaprasza suczki na randkę. Tel. 664 175 263.

2364503









eprasa.pl 25e812cd1b



Przebiegnięcie maratonu to taka wisienka na torcie

Z Małgorzatą Smolińską oraz Tomaszem Kominkiem – przedstawicielami płocko-sierpeckiej grupy biegaczy amatorów, która w ubiegłym roku sprawdziła swoją wytrzymałość podczas słynnego maratonu nowojorskiego rozmawia Jola Marciniak.

Moi dzisiejsi rozmówcy oraz Wojciech Bielkowski, Radosław Jączak, Jacek Halicki i Kamil Smoliński wygrali kategorię „Sport, Rekreacja, Turystyka" w Plebiscycie „Z Tumskiego Wzgórza". Spodziewaliście się takiego wyróżnienia?

Tomasz Kominek: Szczerze mówiąc, było to dla nas dużym zaskoczeniem, ale jest nam oczywiście niezmiernie miło, że to nas wybraliście i wyróżniliście. Bardzo dziękujemy wszystkim głosującym.

Skąd ta pasja, żeby pokonywać taki długi dystans? Przecież dla normalnego człowieka przebiegnięcie ponad 42 km to jest coś niewyobrażalnego.

T.K.: Każdy może pokonać dystans maratonu. Tylko trzeba po pierwsze chcieć, po drugie – przewartościować swoje życie. U mnie to przewartościowanie nastąpiło w momencie konieczności zadbania o swoje zdrowie. Trafiłem do trenerki Gosi i do trenera Kamila w momencie, kiedy nie potrafiłem chodzić, bo miałem tak duży problem z kręgosłupem. Odcięło mi prawą nogę i byłem bliski poddania się zabiegom operacyjnym.

Kiedy to było?

T.K.: Powiedzmy, że to było pomiędzy drugim a trzecim rokiem, patrząc od dziś wstecz. I nagle się okazało, że można uratować się przed chirurgicznymi zabiegami, ale trzeba stanąć przed sobą bardzo szczerze, niejednokrotnie w bólu i niejednokrotnie z silną psychiką, poprawiając swoje, że tak powiem, chciejstwo w stosunku do tego, co się dzieje. Gosia powiedziała przed naszą audycją, że kto z kim się zadaje, ten taki się staje. Zakochałem się w tym stylu życia i staram się patrzeć na to, co robią dużo lepsi ode mnie, czyli Gosia, Kamil, Wojciech, Radek czy Jacek. Oni mi imponują, inspirują mnie do tego, żebym osiągał coraz fajniejsze rzeczy, które sobie wymarzyłem i za to im bardzo dziękuję. Zmiana w moim życiu jest widoczna gołym okiem.

Gosiu, biegasz od dawna, biegałaś i będziesz biegać, więc dla ciebie to nie jest chyba nic nadzwyczajnego, pokonać dystans maratonu?

Małgorzata Smolińska: Ze sportem jestem związana od najmłodszych lat, więc dla mnie rzeczywiście nie było trudną decyzją, żeby pobiec maraton. Nigdy wcześniej takiego dystansu nie przebiegłam, ale jestem osobą, która stawia sobie cele, a potem chce się do nich bardzo dobrze przygotować. Maraton tego wymaga. Nie można tak sobie po prostu stanąć na starcie bez przygotowania i biec w maratonie. Trzeba się do niego przygotować – fizycznie, psychicznie, bo jest to bardzo długi dystans, gdzie można rozmawiać ze sobą i czasami głowa nam podpowiada różne rzeczy, których tak naprawdę nie chcielibyśmy zrobić. Czyli stop, zatrzymaj się, już więcej tego nie rób, daj sobie spokój.

Lepiej odpocząć, usiąść na ławeczce, popatrzeć na biegnących...

M.S.: Dokładnie, to jest też takie budowanie charakteru, który pomaga ukończyć ten królewski dystans. 42 km to z jednej strony dużo, z drugiej może dla niektórych mało, bo są oczywiście też dłuższe biegi. Ja głównie startuję w biegach z przeszkodami. W górach biegałam ponad 30 km, zbliżałam się do maratońskiego dystansu. Każdy bieg – czy to góry, czy płaskie, to jest totalnie co innego.

Opowiedzcie, jak stworzyliście grupę?

T.K.: W naszym przypadku było trochę losu, trochę szczęścia, trochę połączenia własnego hobby. Bardzo trudno jest się dostać na najważniejsze maratony. Jest sześć takich najbardziej klubowych, prestiżowych i największych z punktu widzenia organizacyjnego maratonów na świecie. I pewnie wszyscy z naszej grupy mamy takie marzenie, żeby ukończyć każdy z tych maratonów. Na dziś jest mniej niż stu Polaków, którzy zaliczyli tę „koronę maratonów". Nowy Jork mamy za sobą, rozpoczęliśmy przygotowania do Berlina, który odbędzie się 27 września. Nasi koledzy, w tym Radek, który przebiegł maraton w Londynie, mają już ukończony Berlin. Niestety, nie jesteśmy w stanie cykli treningowych oraz swojego budżetu domowego i różnego rodzaju życia zawodowego tak ułożyć, żebyśmy poruszali się wspólnie po całym świecie. Każdy realizuje plany we własnych możliwościach. Ale zaprzyjaźniliśmy się, połączyła nas pasja. Marzymy, żeby w najbliższych latach zdobyć tych sześć gwiazdek.


Mateusz Wawrzyński

Tomasz Kominek i Małgorzata Smolińska - uczestnicy zeszłorocznego maratonu nowojorskiego

Ograniczeń czasowych nie macie, nie stawiacie sobie terminu, do kiedy spełnicie marzenie?

T.K.: Nie, bo jednym z maratonów do przebiegnięcia jest bieg w Tokio. I pomijam już finanse, ale są też inne przeszkody. W Polsce każdego roku do Nowego Jorku chciałoby się dostać około 2,5 tysiąca biegaczy, a dostaje się mniej niż 300. Dzięki skomplikowanej procedurze, wprowadzonej przez Małgorzatę, można osiągnąć ten cel i się tam dostać. Ale kilka z tych sześciu – myślę, że co najmniej dwa – na razie jest poza naszym zasięgiem. Nasz człowiek, Radek, startował w Londynie, gdzie padły te niesamowite rekordy, wyśrubowane, nie dla normalnych ludzi. Dodam jeszcze, że uważam się za bardzo normalnego człowieka, który nie jest sportowcem zawodowym, ale nawet jeśli trenowałbym najciężej do końca życia, to i tak nie przebiegnę w takim wymiarze czasowym. Nawet nie zbliżę się do tego, co dziś Gosia robi na maratonach. Więc nawet czasami to nie o czasy chodzi, tylko o to, żeby każdy trochę walczył z własnymi tematami w głowie i w ciele. Nie oszukujmy się też – niektóre maratony są mocno budżetowe, ale każdy z nas posiada skarbonkę, do której wrzuca grosiki na spełnienie marzeń. I dlatego jesteśmy w stanie raz na jakiś czas pozwolić sobie na taki bieg. Zamiast wychodzić w weekend i marnotrawić pieniądze na niepotrzebne rzeczy, my po prostu mamy takie cele i marzenia. Każdy ma swoje pasje i realizuje je w swoich postanowieniach.

Małgosiu, ty z Kamilem, domyślam się, jesteście odpowiedzialni za przygotowania planów treningowych. Trenujecie indywidualnie, czy macie wspólne zajęcia, wspólne rozmowy, wspólne przemyślenia?

M.S.: Z grupą poznaliśmy się, kiedy już byliśmy zapisani na ten Maraton Nowojorski. Gdy już się na niego dostaliśmy, to się okazało, że nie tylko ja, Tomek i Kamil, ale i pozostałe osoby z naszych okolic są zapisane i tak się poznaliśmy. Każdy ma swoje plany treningowe. Ja, Tomek i Kamil trenujemy razem, więc mamy przygotowane konkretne plany. To znaczy Tomek stara się nadążyć za wymaganiami i celami stawianymi przez trenerów. Każdy ma swoje plany, przystosowane do swoich możliwości. Jesteśmy profesjonalnymi trenerami i Tomek – jak widać – żyje, ma się dobrze.

T.K.: I chcę trenować jeszcze więcej. Więc polecam każdemu znaleźć takich ludzi, którzy odmieniają nie tylko fizyczność, ale również zbudują mental. I na pewno w Płocku jest wiele takich osób. Wyobraźcie sobie, że kiedy my się spotykamy w naszej grupie czy na biegach wymagających wielomiesięcznych przygotowań, to zbyt wielu ludzi poniżej 30. roku życia wokół nas nie ma. Zazwyczaj to są ludzie, którzy zaczęli dbać o własne zdrowie i trochę zmieniać pęd życia, który ich otacza. Myślę, że warto, żeby młodzi popatrzyli szerzej na to, co się dzieje. Na te wymagania, odpowiedzialność, konsekwencje i budowanie charakteru. W życiu to pomaga rozwiązywać wszelkie problemy, które stawia nam świat.

Jak można pogodzić pracę zawodową i bieganie maratonów? To jednak wymaga długiego treningu, dużo czasu zabiera to, że musisz przebiec kilometry na treningu...

M.S.: Przygotowanie do maratonu zajmuje dużo czasu, natomiast wszystko jest kwestią priorytetów, jakie sobie stawiamy w życiu. I naszym priorytetem jest pokonanie tego dystansu z wielkim uśmiechem na twarzy, a nie z ogromnym cierpieniem. Zawsze mówię Tomkowi, że treningi, przygotowania są najtrudniejsze, bo zajmują dużo czasu i są rozłożone w czasie. Jeden trening jest dłuższy, drugi krótszy, jeden jest bardziej wymagający, drugi mniej, a tak naprawdę ten maraton to już jest taką wisienką na torcie. Maraton nam pokazuje, jak się do niego przygotowaliśmy. Na treningu kształtujemy charakter, siłę, wytrzymałość, a później to już tylko stajemy na starcie. Potem widzimy się na mecie, jesteśmy szczęśliwi.

T.K.: Mam takie fajne powiedzenie, o którym mówię w świecie niesportowym. Najtrudniejszy w maratonie jest pierwszy kilometr. Wiecie, który to kilometr? To jest pierwszy kilometr – ten pomiędzy kanapą w dużym pokoju a tym, który odhaczymy po przebiegnięciu pierwszego tysiąca metrów. Nie ma wymówek. To jest kwestia tylko dobrania odpowiedniego, że tak powiem, planu do głowy i czy się ma dzieci, czy się ma pracę taką, jak ma Gosia, która pracuje non stop z ludźmi, prowadzi treningi. Ja też staram się być w innych zawodach z ludźmi codziennie i konsekwentnie, realizować swoje społeczne życie, polityczne, samorządowe, ale nie ma wymówek. Kiedy wstaniecie z kanapy, żeby przebiec pierwszy kilometr, to uwierzcie nam, że można poukładać sobie życie tak, aby móc realizować pasję.

Gosiu, powiedzmy o twoim najnowszym projekcie. Organizujesz czwartki biegowe. Może zaprosimy zainteresowane osoby na czwartkowe treningi?

M.S.: Oczywiście zapraszam, zostało jeszcze kilka miejsc. Mój projekt nazywa się „Biegowe Czwartki" i startujemy w przedostatni czwartek czerwca (18.06). Kończymy w czwartek, 16 lipca – podsumowaniem, wykładem, najważniejszymi informacjami dla biegaczy, nie tylko tych zawodowych, tych, którzy już biegają, ale także dla tych, którzy właśnie chcą wstać z tej kanapy i zrobić ten swój pierwszy krok. Ja chcę po prostu pokazać wszystkim, że bieganie nie musi być nudne. Bieganie to nie jest takie zwykłe „klepanie" kilometrów. Bardzo często spotykam się z tym, że ktoś mi mówi „a bo ja nie lubię biegać". A ja chcę pokazać ludziom, co zrobić, żeby to bieganie polubić. Tak że od czerwca do połowy lipca spotykamy się na stadionie lekkoatletycznym w Płocku i tam trenujemy. Ja pokażę, jakie mogą być przykładowe treningi, na co powinniśmy zwrócić uwagę przed treningiem, co po treningu. No i zachęcić, może po prostu u kogoś rozwinąć tę pasję biegową. Takie jest moje zadanie i mam nadzieję, że mi się uda je wykonać. Tak że zapraszam. Możecie się do mnie odzywać prywatnie na Facebooku, zapisywać się na pojedyncze czwartki bądź na wszystkie.

eprasa.pl 25e812cd1b

Wisła utrzymała się w Ekstraklasie na następny sezon

Czas zmian

Zakończył się sezon 2025/26. Wybrzmiał ostatni gwizdek, a zawodnicy pojechali na urlopy. - *Gdyby ktoś przed sezonem powiedział nam, że się bez problemu utrzymamy i zakończymy rozgrywki w środku tabeli, bralibyśmy to w ciemno* – powiedział Marcin Kamiński.

Fakt, dokładnie rok temu, 1 czerwca Wisła – po dwóch wygranych meczach barażowych – awansowała do Ekstraklasy. Był wybuch radości i marzenia, że wreszcie na ORLEN Stadionie zagoszczą najlepsze polskie drużyny.

Wszyscy kibice pamiętają pierwsze spotkania, kiedy to cały piłkarski świat patrzył, co też wyrabia beniaminek. Bo Wisła wygrywała kolejne spotkania, grała jak z nut w obronie, strzelała bramki i tygodniami okupowała 1. miejsce w tabeli. Sympatycy Wisły byli dumni i wierzyli, że drużyna przyniesie wiele radości i emocji.

Po pierwszych tygodniach rozgrywek „znawcy" piłki nożnej wieszczyli, że z drużyną stanie się coś, co Wisła już przeżywała, czyli sezon spadkowy. Wtedy Płoczczanie też brylowali na początku sezonu, wygrywali kolejne mecze, zajmowali 1. miejsce w tabeli, by na koniec sezonu pożegnać się z Ekstraklasą na cale dwa lata. Tym razem tak nie było.

Najpiękniejszy czas dla Wisły skończył się 1 lutego 2026 lutego. Nafciarze mieli na koncie tytuł mistrza jesieni i wygrany mecz 19. kolejki z Rakowem Częstochowa. Wydawało się, że wszystko idzie zgodnie z planem, czyli w kierunku europejskich pucharów.

Niestety, po 1 lutego wiele się zmieniło. Co prawda w tym pojedynku już nie zagrał filar płockiej obrony Andrias Edmundsson, który polską ekstraklasę zamienił na włoską Serie A, ale jego odejście sporo zmieniło w Wiśle.

Po zwycięstwie nad Rakowem przyszło pięć porażek. Nafciarze przegrali z: Piastem w Gliwicach, z Widzewem Łódź, z Legią w Warszawie, z Zagłębiem w Lubinie i z Arką Gdynia.

Ten ostatni mecz wyjątkowo zapadł w pamięć kibiców. Arka zajmowała miejsce w strefie spadkowej lub tuż nad nią, a Wiśle strzeliła aż trzy bramki. To była najwyższa porażka w sezonie.

Ten mecz wstrząsnął drużyną. Po spotkaniu odbyła się ostra dyskusja w szatni, wydawało się, że polecą głowy, ale jednak zwyciężył rozsądek, a rozmowy przyniosły rezultaty.

Awantura w szatni była bardzo potrzebna, bo przed drużyną były aż trzy mecze wyjazdowe. Najpierw Cracovia, która wtedy jeszcze sąsiadowała z Wisłą w tabeli i była oceniana jako kandydat do europejskich pucharów, potem Jagiellonia, lider tabeli i GKS Katowice, mozolnie pnący się w tabeli do góry. Wtedy nikt nie pisał ani nawet nie myślał, że to ta drużyna zakończy sezon na 5. miejscu, premiowanym europejskimi pucharami.

Dziś już wiadomo, że po zwycięstwie nad Cracovią i Jagiellonią Wisła przegrała z GKS, ale mówiło się o powrocie na zwycięską ścieżkę, zwłaszcza że w 28. kolejce Nafciarze pokonali Lechię Gdańsk, a później Bruk-Bet Termalikę Nieciecza. Po tym spotkaniu płocka ekipa była już pewna utrzymania, a nawet miała szansę na europejskie puchary.

Niestety, końcówka sezonu nie należała do zbyt udanych. Cztery porażki z rzędu, w tym najwyższa w sezonie – 0:4 z Motorem Lublin przed własną publicznością sprawiły, że trzeba było zapomnieć, przynajmniej w tym sezonie, o europejskich pucharach.

Na koniec był mecz z mistrzem Polski – Lechem w Poznaniu, zakończony remisem 2:2, po bramce Marcina Kamińskiego w doliczonym czasie gry. Potem był powrót do Płocka i kolejne informacje o zawodnikach, którzy rozstają się z Wisłą.

Zmian w składzie będzie jeszcze więcej. Jak to zwykle bywa, nie wszyscy zawodnicy, którzy dołączyli do drużyny przed sezonem lub w zimowym okienku transferowym, spełnili oczekiwania.

Michał Król pierwszym nowym nabytkiem Wisły

Pierwszym nowym zawodnikiem, który wzmocni drużynę, jest Michał Król. Nowy wahadłowy, w poprzednim sezonie zawodnik Motoru Lublin, podpisał trzyletni kontrakt, który będzie obowiązywał do 31 maja 2029 roku.

Michał Król – urodzony w 2000 roku w Lublinie – pierwsze piłkarskie korki stawiał w Granicie Bychawa i Piłkarskich Nadziejach Motoru. Jako 15-latek przeniósł się do Akademii Legii Warszawa i po debiucie w seniorskiej piłce w rezerwach Legii był wypożyczany do trzecioligowej Wisły Puławy i pierwszoligowych Wigier Suwałki.

W połowie 2020 roku wrócił w rodzinne strony i do drugoligowego wówczas Motoru Lublin. Po dobrym sezonie 20/21 zgłosił się po niego ekstraklasowy Górnik Łęczna, w którym zaliczył ostatecznie tylko 2 występy. Po powrocie do macierzystego klubu wywalczył sobie miejsce w składzie i przebył z Motorem drogę od II ligi do Ekstraklasy.

Przez ostatnie dwa roku w elicie wystąpił w 58 meczach, w których strzelił 4 bramki i zaliczył 9 asyst.

Jol.



Wisła Płock

Iban Salvador po dwóch latach gry opuszcza szeregi Wisły Płock

Wisła żegna kolejnych piłkarzy

Jak to zwykle bywa po zakończonym sezonie, klub żegna się z piłkarzami, a w ich miejsce przyjmuje następnych. Sporo na kartach historii klubu zapisali dwaj zawodnicy, którzy rozstają się z Płockiem.

Po półtora roku w Wiśle Płock klub opuszcza wahadłowy Kevin Čustović, którego kontrakt wygasł 30 czerwca 2026 r. Urodzony w 2000 roku zawodnik do drużyny dołączył 8 stycznia 2025 r. ze szwedzkiego Varbergs BoIS.

Jego debiut przypadł na otwierający rundę wiosenną rozgrywek 1. ligi wyjazdowy mecz z Chrobrym Głogów. W drugiej części sezonu 2024/25, zwieńczonej awansem do Ekstraklasy, Čustović zanotował 14 występów i 2 asysty.

W sumie szwedzki wahadłowy wystąpił w 40 meczach Ekstraklasy, w których zaliczył 3 asysty.

Iban odchodzi

Po dwóch sezonach spędzonych na stadionie przy Łukasiewicza 34 drużynę Nafciarzy opuścił Iban Salvador, którego kontrakt wygasł 30 czerwca 2026 r. Zawodnik podpisał kontrakt z Wisłą 30 lipca 2024 roku, przechodząc z hiszpańskiego AD Ceuta FC.

W zespole trenera Misiury 30-letni ofensywny zawodnik zadebiutował 11 sierpnia przeciwko Odrze Opole (2:1), a pierwszy raz na listę strzelców wpisał się miesiąc później – w starciu ze Stalą Stalowa Wola (3:1).

Zakończony awansem do PKO Bank Polski Ekstraklasy sezon 2024/26 Salvador zakończył z bilansem 30 występów, 3 bramek i 7 asyst. Szczególnie w rundzie wiosennej imponował formą, czym wydatnie przyczynił się do wywalczenia awansu do najwyższej klasy rozgrywkowej.

W zakończonym właśnie sezonie Iban zaimponował wyjątkowej urody trafieniami z Rakowem Częstochowa (2:1) i Zagłębiem Lubin (2:1), ale z uwagi na problemy zdrowotne na początku tego roku rozgrywki zakończył z 18 występami i wspominanymi dwoma golami.

Warto również wspomnieć, że jako zawodnik Wisły Płock Iban Salvador zanotował aż 12 spotkań w reprezentacji Gwinei Równikowej, w których zdobył 3 gole, a co więcej – wystąpił także w tegorocznym Pucharze Narodów Afryki.

Jol.

Pierwsze w sezonie miejsca płockich wioślarzy na podium

Udane regaty w Bydgoszczy



PTW

W Bydgoszczy odbyły się Centralne Kontrolne Regaty Juniorów i Młodzików. W zawodach wystartowało 22 zawodników PTW, w tym uczniowie SMS przy „Siedemdziesiątce".

Zawody miały różny wymiar dla poszczególnych kategorii wiekowych. Podczas gdy dla młodzików i dużej części juniorów młodszych były to pierwsze starty w regatach centralnych, najlepsi juniorzy mieli obowiązek ścigania się w biegach kontrolnych na małych typach łodzi.

Poza tym był to kolejny sprawdzian w przygotowaniach do mistrzostw Polski, które odbędą się już za miesiąc.

W wyścigach kontrolnych juniorów bardzo dobrze spisały się dwie płockie dwójki bez sternika. Borys Jaroszewski z Filipem Jędrzejakiem najpierw zajęli drugie miejsce w przedbiegu – z drugim czasem zawodów, a w finale przypłynęli na trzeciej pozycji, przegrywając tyko sekundę do zwycięzców.

Dominik Kłosiński i Igor Kuśmirek w drugiej osadzie zajęli ostatecznie drugie miejsce w finale B i był to dobry wynik. Na czwartej pozycji w finale przypłynęły juniorki na dwójce bez sterniczki: Julka Kozłowska i Zuzia Regulińska. To duży postęp w porównaniu do kwietniowych regat kontrolnych w Poznaniu.

W pierwszym dniu regat w biegach kontrolnych juniorów młodszych wystartowała dwójka bez sternika w składzie: Szymon Karasiewicz i Łukasz Niedzielski. Dwójka zajęła czwarte miejsce w finale B, a drugiego dnia w czwórce bez sternika z Kubą Radaszkiewiczem i Kubą Góralem zajęli piąte miejsce w finale.

W pozostałych wyścigach bardzo dobrze spisały się osady juniorów:

- czwórka ze sternikiem juniorów: Milan Turkowski, Sebastian Reguliński, Jakub Wiśniewski, Olaf Reszczyński i sterniczka Agata Wilamowska – 1. miejsce;
- ósemka juniorów: Milan Turkowski, Sebastian Reguliński, Borys Jaroszewski, Filip Jędrzejak, Dominik Kłosiński, Igor Kuśmirek, Filip Malczewski, Olaf Reszczyński i sterniczka Agata Wilamowska – 1. miejsce;
- czwórka bez sterniczki: Julia Kozłowska, Zuzanna Regulińska, Blanka Maciejewicz i Zuzanna Michalik – 3. miejsce.

Pozostali zawodnicy startowali w biegach zwykłych, zajmując niższe miejsca.

Udział w zawodach był możliwy dzięki wsparciu Gminy Płock oraz firmy ORLEN.

Jol.

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

5. liga mazowiecka, 29. kolejka, 6 lub 7 czerwca:

Kasztelan Sierpc - MKS Ciechanów, PAF Płońsk - Stoczniowiec Płock, Żbik Nasielsk - Bug Wyszków, Grom Warszawa - Narew Ostrołęka, Nadnarwianka Pułtusk - Naprzód Zielonki, Polonia II Warszawa - Sokół Serock, Drukarz Warszawa - Wicher Kobyłka, Huragan Wołomin - Escola Varsovia Warszawa.

Przedostatnia kolejka rozgrywek. Sezon 2025/26 zakończy się spotkaniami zaplanowanymi na 13 i 14 czerwca.

Liga okręgowa, 21. kolejka, 6 lub 7 czerwca:

Szopen Sanniki - Start Proboszczewice, Błękitni Gąbin - Lwówianka Lwówek, Amator Maszewo - Orzeł Goleszyn, Wicher Cieszewo - Zryw Bielsk, Sparta Mochowo - Delta Słupno, Stegny Wyszogród - Unia Iłów.

Przedostatnia kolejka rozgrywek sezonu 2025/26. Ostatnia została zaplanowana na 6 i 7 czerwca.

Klasa „A", 24. kolejka, 6 lub 7 czerwca:

Zorza Szczawin Kościelny - Unia Czermno, Polonia Radzanowo - Błękitni Raciąż, Wisła Główina-Sobowo - Świt Staroźreby, Stoczniowiec II Płock - Mazur Gostynin, Błyskawica Lucień - Skrwa Łukomie, GKS Góra - Huragan Bodzanów.

Klasa „B", 21. kolejka, 6 lub 7 czerwca:

ULKS Ciółkowo - Szopen II Sanniki, Pogoń Słupia - Sparta II Mochowo, Gotard Rybno - Zorza II Szczawin Kościelny, Orzeł II Goleszyn - Zjednoczeni Bulkowo, Sparta Nowe Miszewo - Orkan Sochaczew.

Przedostatnia kolejka rozgrywek sezonu 2025/26. Ostatnia odbędzie się w weekend 13 lub 14 czerwca.

2. liga kobiet, 21. kolejka, 6 lub 7czerwca:

Wisła Płock - KU-AZS UW Warszawa, LFA Szczecin - Loczki Wyszków, Fuks Pułtusk - Słupczanka Słupca, TAF Toruń - Lech/UAM II Poznań, Medyk II Konin - AKS SMS Łódź, GSS Grodzisk Wielkopolski - Praga Warszawa.

Jol.

eprasa.pl 25e812cd1b



Brazylijskie jiu-jitsu jest dla każdego – dla dzieci, dla kobiet, także dla stulatków

Z trenerami brazylijskiego jiu-jitsu Pauliną Marciniak i Łukaszem Kamińskim rozmawia Jola Marciniak.

Przed wejściem do studia przekonywaliście mnie, że brazylijskie jiu-jitsu istnieje w Płocku i w Polsce od dawna, ale obawiam się, że większość Płoczczan nie do końca wie, co to takiego jest. Mogę poprosić o wyjaśnienie?

Łukasz Kamiński: Brazylijskie jiu-jitsu nadal jest, niestety, niszową dyscypliną, chociaż bardzo mocno się rozwija w naszym kraju. Istnieje w Polsce już na pewno dobre 20, jak nie 30 lat. Oczywiście nie przyszło to tak nagle, szybko. Ktoś przywiózł tę dyscyplinę do Polski, zaczął ją rozwijać. W Płocku też jest od wielu, wielu lat. Można powiedzieć, że przynajmniej od 17, 18, może nawet 20 lat.

Ale dopiero niedawno, od kiedy zaczęło być głośno, że dwóch policjantów z Komendy Miejskiej w Płocku – sierżant Michał Marciniak i aspirant Piotr Kołodzieżny – zdobyło złote medale na 23. Pucharze Polski w Koninie, postanowiliśmy opowiedzieć o tej dyscyplinie.

Ł.K.: I właśnie szkoda, że dopiero teraz. My w naszych mediach społecznościowych informujemy o sukcesach. Mogę się pochwalić, że nie tylko ja zdobywałem medale, ale także moi podopieczni. Mamy ich na swoim koncie bardzo dużo, pewnie 300-400 medali się zebrało z różnych turniejów przez te lata. Bardzo się cieszę, że teraz zaczynamy być popularni, też z tego względu, że i dyscyplina jest coraz bardziej popularna.

To może opowiedz, na czym ta dyscyplina polega, bo o ile jiu-jitsu każdy skojarzy ze sztuką walki, to w połączeniu z przymiotnikiem brazylijski, to już chyba w ogóle nie.

Ł.K.: Brazylijskie jiu-jitsu to sport, który łączy, można powiedzieć, trzy dyscypliny. Mówiąc w telegraficznym skrócie, są to zapasy klasyczne, judo i klasyczne jiu-jitsu, czyli walka na chwyty i duszenia. Rodzina Gracie wiele lat temu w Brazylii skompilowała te sztuki walki w jedną dyscyplinę i tak to się zaczęło. Dyscyplina na dobre wypłynęła wraz z walkami UFC w Stanach, gdzie odbywają się wielkie gale MMA, w których walczy się w różnych dyscyplinach. Przedstawiciele rodziny Gracie od pierwszych gal, pokazywali tę dyscyplinę typowym strikerom, bokserom, kickbokserom, zawodnikom Muay Thai, w końcu brazylijskie jiu-jitsu stało się elementem MMA. Na ogół brazylijskie jiu-jitsu kojarzy się z capoeirą, ale nic bardziej mylnego. Jest to dyscyplina typowa, która funkcjonuje w MMA i w której jest przekrój wszystkich dyscyplin: uderzanych, chwytanych. Natomiast brazylijskie jiu-jitsu to tylko to, co się dzieje w parterze, bez żadnych uderzeń. Czyli kontrola, dosiady, pozycje boczne, pozycja za plecami, dźwignie na nogi, na ręce.

Dyscyplina powstała daleko za oceanem. A jak trafiła do Płocka?

Ł.K.: Zanim wyjechałem za granicę, czyli chyba w 2005 roku, byłem na kilku treningach w Płocku w SWPW. Trener Popławski prowadził zajęcia. Kiedy wyjechałem za granicę, w sumie szukać pracy, zacząłem od szukania klubów sportowych, żeby kontynuować swoją pasję sportową. I w Preston trafiłem do szkoły brazylijskiego jiu-jitsu, którą prowadził Brazylijczyk Lucjo Sergio dos Santos, czarny pas. Przez 6 lat trenowałem, a potem w 2011 roku przywiozłem ten sport do Płocka.

Dla kogo jest ta dyscyplina sportu? To jest tak, że każdy może sobie wejść z ulicy, czy młody, czy stary, i po prostu zacząć trenować?



Mateusz Wawrzyński

Paulina Marciniak i Łukasz Kamiński - trenerzy brazylijskiego jiu-jitsu w klubie Wataha Płock

Ł.K.: Generalnie każda dyscyplina sportu wiąże się wyłącznie z chęciami spróbowania. U nas nie ma żadnych granic. Nie dopuszczamy do grupy dziecięcej, maluszków 3-4 letnich, bo jest to zbyt trudna dyscyplina, która wymaga rygoru na macie. Ale od 6. roku życia już nie ma granic.

Paulina, opowiedz nam, co ci najmłodsi robią na tych zajęciach? Czy je to bawi, czy myślą o karierze sportowej?

Paulina Marciniak: O karierze sportowej na początku wcale się nie mówi. Zajęcia z dzieciakami zaczęliśmy w zeszłym roku, od wakacji – najpierw od form zabawowych. Później zaczęliśmy rozwijać treningi i dokładaliśmy coraz więcej elementów tego sportu. Teraz treningi wyglądają tak, że zajęcia są przeplatane. Są zabawy ruchowe i elementy techniki. Dzieciaki mamy w wieku od 6 do 11 lat. Grupa jest dosyć duża, ponad 20 dzieci i cały czas przychodzą nowi chętni. Atmosfera na zajęciach sprzyja rozwojowi i fizycznemu, i psychicznemu. Wszyscy dostają od nas wsparcie. Jestem nauczycielem, więc moi podopieczni są zaopiekowani pod kątem pedagogicznym. No i generalnie dużo się bawimy, ale jest w tym sporo elementów sportu. Zabawy są bezpieczne, tak samo jak i cały trening, ponieważ taka jest sama dyscyplina. Wszystkie elementy, które się dzieją, dzieją się w parterze, tak że nikomu nic złego się nie dzieje, a czerpią naprawdę z tego bardzo dużo radości.

Ale mimo wszystko jest to sport walki. Jaka jest jego filozofia?

Ł.K.: Ogólnie rzecz biorąc, staramy się wpajać trenującym jedną ważną zasadę, że jest to dyscyplina bardzo niebezpieczna, ale od pewnego poziomu umiejętności. Czyli ktoś od niebieskiego pasa w górę ma już potężną świadomość tego, może zrobić osobie kompletnie nie mającej pojęcia o tej dyscyplinie, ogromną krzywdę. Tylko że proporcjonalnie do wzrostu umiejętności, rośnie też świadomość tej dyscypliny. Bardzo często się zdarza, że osoby, które więcej na ten temat wiedzą, dłużej trenują, mniej myślą o tym w kategoriach ataku czy zrobienia komuś krzywdy. Wręcz przeciwnie, w kategoriach wycofania się, bo mają świadomość, że mogą komuś coś zrobić. I ta filozofia właśnie buduje się w człowieku, w zawodniku brazylijskiego jiu-jitsu.

Czy to jest dyscyplina sportu tylko dla chłopców, czy dziewczynki też trenują i chcą poznać jej tajniki?

P.M.: Ja myślę, że dziewczynki interesują się nią nawet bardziej. Aktualnie mamy w grupie dziecięcej więcej dziewczynek niż chłopców. I – o dziwo – choć jest to sport bardzo kontaktowy, bo ta bliskość między dziećmi jest bardzo duża, Dziewczynki nie mają żadnego problemu z tą bliskością, chętniej ćwiczą i z chłopcami, i z dziewczynkami.

Ł.K.: Ja mogę tylko dodać, że Paulina jest przykładem, że kobieta może trenować – i to z dorosłymi mężczyznami, dawać im wycisk. Jest czynną zawodniczką naszej Watahy.

Jak długo trzeba trenować, żeby myśleć o starcie w zawodach? Nawet nie o medalach, tylko żeby spróbować swoich sił w gronie rówieśników, czy ludzi w tej samej kategorii wagowej.

Ł.K.: Jest bardzo różnie. Są osoby, które trenują wiele lat i nie zdecydują się na start, a są osoby, które po miesiącu już mają na tyle świadomość swoich możliwości albo ich braku, że podchodzą do zawodów.

Na swoim koncie macie dużo medali. To chyba znaczy, że klub ma swoją renomę i swoje miejsce w polskim brazylijskim jiu-jitsu.

Ł.K.: Jeżeli chodzi o brazylijskie jiu-jitsu w Polsce, to jest wiele klubów, które są czołówką krajową, poziom jest bardzo wysoki. My, współpracując z Octopusem Łódzkim, zaprzyjaźnionym klubem, podnosimy umiejętności cały czas. Nie będę tutaj nas wychwalał. Przywozimy medale, czasami są łatwiej zdobyte, bo jest mniej osób w kategorii, a czasem trudniej. I tu nawet nie chodzi o poziom, bo nie mamy się czego wstydzić. Rywalizujemy z poważnymi zawodnikami, z poważnych klubów i dajemy sobie świetnie radę. W klubie nie tylko Marcin czy Piotrek, policjanci, którzy u nas trenują, ale jest i Marcin Malesa, który na arenie międzynarodowej walczy i przywozi medale. Jest kilka osób, które warto przedstawić.

Powiedzcie w takim razie, jak można do was trafić?

Ł.K.: Trenujemy na sali razem z sekcją Judo Sensei Łukasza Smorzewskiego. Jesteśmy w jednym miejscu. Wymieniamy się swoimi umiejętnościami. Oni przekazują nam judo, my przekazujemy jiu-jitsu. Te dyscypliny się bardzo fajnie zazębiają. Nasza sala mieści się przy ul. Granicznej 46. To jest duża, fajna sala, 300 m2. Jest bardzo bezpiecznie, ściany są obłożone miękkim materiałem, dzieciaki mają naprawdę raj. Generalnie zminimalizowane jest ryzyko jakichkolwiek kontuzji. Wystarczy odezwać się na Facebooku albo na Instagramie czy zadzwonić. Zresztą wystarczy w Google wpisać Wataha Płock i od razu otwiera się strona, jest mnóstwo informacji i zdjęć.

A wy oczywiście czekacie na nowych zawodników, nowych trenujących i prawdopodobnie także dzieci, no i na kobiety?

P.M.: Oczywiście czekamy na dzieci, również na kobiety. Na razie nie jest to zbyt popularna dyscyplina dla pań, a nas jest mało. Aktualnie w klubie jesteśmy we cztery. To nie jest duża grupa, ale cały czas się rozwijamy. I mimo że trenujemy głównie z mężczyznami, to naprawdę uważam, że jest to sport, który dodaje odwagi, pewności siebie i samokontroli. Zachęcam przede wszystkim wszystkie kobiety i dzieci również.

Wcześniej mówiliśmy o tym, że jest dolna granica wieku, że nie trenują dzieciaki poniżej 6. roku życia. A jest górna granica?

Ł.K.: Absolutnie nie ma takiej granicy. Jeżeli ktoś śledzi trochę brazylijskie jiu-jitsu, to nawet może zobaczyć w internecie takie rolki, bardzo popularne, jak stulatkowie zdobywają pasy w tej dyscyplinie.

P.M.: Wszystko zależy wyłącznie od chęci. Jeżeli są chęci do uprawiania tej dyscypliny sportu, żeby trenować brazylijskie jiu-jitsu, to wiek nie ma absolutnie żadnego znaczenia.

Czy proponujecie bezpłatne treningi, żeby każdy zainteresowany mógł po prostu najpierw zobaczyć, jak wygląda trening?

P.M.: Tak, zawsze pierwsze treningi są darmowe. Można przyjść i zobaczyć, spróbować, o co w tej dyscyplinie chodzi.

Ł.K.: I tak jak Paulina mówiła, jeszcze zachęcamy bardzo mocno kobiety do trenowania. To jest świetna dyscyplina dla każdego.

eprasa.pl 25e812cd1b

ORLEN Wisła przegrała drugi mecz finałowy z Industrią 27:36

Tytuł mistrzowski wrócił do Kielc



D. Ossowski

Prezes SPR Wisła Płock Artur Stanowski przeprosił kibiców za fatalną postawę zawodników

ORLEN Wisła zakończyła sezon 2025/26 zdobyciem srebrnego medalu mistrzostw Polski. W drugim meczu finałowym Superligi Nafciarze ulegli Industrii Kielce 27:36, kończąc walkę o obronę krajowego czempionatu.

Zdecydowanie lepiej – w obronie, ataku oraz w bramce – zaczęli i oczywiście skończyli gospodarze. Oni wiedzieli, że płocka drużyna nie spodziewa się powtórki z pierwszego meczu i zaskoczyli Xaviego Sabate oraz jego podopiecznych.

Kielczanie rzucali i zdobywali gole, a płoccy zawodnicy przyglądali się, jak świetnie radzi sobie w bramce Klemen Ferlin. Już po kilku minutach było wiadomo, że czeka nas powtórka, czyli szybkie zdobycie wysokiego prowadzenia, a potem utrzymanie korzystnego wyniku.

I rzeczywiście, już po pierwszej połowie Industria prowadziła 18:14. I choć 4-bramkową przewagę można szybko zniwelować, to ORLEN Wisła nie tylko tego nie zrobiła, ale jeszcze pozwoliła rywalom na podwyższenie różnicy. Mecz zakończył się zwycięstwem Kielczan 36:27, a za chwilę zawodnicy odbierali złote medale.

Industria Kielce: Ferlin, Morawski – Dujshebaev A. 10, Jarosiewicz 6, Dujshebaev D. 4, Sićko 3, Vlah 2, Karalek 2, Nahi 2, Maqueda 2, Olejniczak 2, Jędraszczyk 2, Moryto 1, Kounkud 1, Monar, Rogulski.

ORLEN Wisła Płock: Bergerud, Alilović, Borucki – Daszek 3, Janc 1, Serdio 5, Susnja, Samoila 1, Richardson 1, Fazekas 4, Krajewski 1, Dawydzik 3, Mihić, Szita 3, Kosorotov 5.

Artur Stanowski:
„Chcę wszystkich przeprosić. Jest we mnie rozczarowanie, rozgoryczenie, ale to jest moja odpowiedzialność”

Po drugiej porażce ORLEN Wisły w finałowym meczu rozgorzała dyskusja, kto był winien takiej postawy płockich piłkarzy ręcznych. Dlaczego przeszli obok meczu, nie dotrzymali słowa, choć obiecywali walkę do ostatniego gwizdka? Trudno się dziwić, że sympatycy drużyny żądają głów.

W poniedziałek w ORLEN Arenie odbyło się spotkanie dziennikarzy z prezesem SPR Wisła Płock. Artur Stanowski poinformował, że cała drużyna zostaje w Płocku do 10 czerwca, kiedy to odbędzie się podsumowanie sezonu i pożegnanie piłkarzy, którzy opuszczą drużynę.

Ważniejsza jest inna data – poniedziałek, 8 czerwca. W tym dniu odbędzie się posiedzenie Rady Nadzorczej, na którym zostanie podsumowany sezon i zapadną decyzje. Jakie? Tego na razie nikt nie wie, ale rozważane będą różne scenariusze.

Artur Stanowski rozpoczął spotkanie od przeprosin. - *Myślę, że gdybyśmy mieli potencjometr rozczarowania czy taki mierzący rozgoryczenie, to on by tu dziś pękł. Chciałem dziś wszystkich przeprosić, że zabrałem was na początku sezonu w podróż po marzenia. Mówiłem, że to będzie nasz sezon, definiując go pewnymi założeniami, celami. I to jest też moja odpowiedzialność. Opowieść o marzeniach była oparta o twarde dane. Jestem przygotowany, że w sporcie są porażki, bo zawsze ktoś wygrywa, a ktoś przegrywa. W dwie ostatnie niedziele maja zagraliśmy niedobre spotkania, ale mimo tego nie chcę na gorąco podejmować żadnych decyzji, bo takie są najgorsze*.

Prezes SPR Wisła Płock poinformował, że na 8 czerwca została zwołana Rada Nadzorcza klubu, której zadaniem będzie podsumowanie sezonu 2025/26, po którym na pewno zapadną decyzje.

Potem kibiców czeka jeszcze podsumowanie sezonu z zawodnikami i pożegnanie tych, którzy rozpoczną przygotowania do nowych rozgrywek, już w nowych klubach. Wszyscy zawodnicy i sztab szkoleniowy będą obecni w Płocku do 10 czerwca.

Artur Stanowski podziękował przede wszystkim 400 osobom, które 31 maja pojechały do Kielc, by dopingować drużynę. Doping, niestety, się nie przydał, kilku zawodników przeszło obok meczu, można się też zastanawiać, czy trener wiedział, co dzieje się na parkiecie i jakie będą konsekwencje tego spotkania.

Po fatalnych dwóch meczach wszyscy niezadowoleni z tego, co stało się w Płocku i Kielcach, muszą odetchnąć i poczekać na decyzje Rady Nadzorczej klubu. Jakie to będą decyzje? Na razie nie wiadomo.

Dla przypomnienia dodajmy, że trener Xavi Sabate ma kontrakt ważny do końca sezonu 2027/28 i to w 2028 roku, zgodnie z planem, drużyna ORLEN Wisły ma wywalczyć sobie udział w Final Four Ligi Mistrzów i zagrać w czerwcu w Kolonii.

Jola Marciniak

Wisła II Płock pokonała w ostatniej kolejce 3.ligi GKS Bełchatów 4:1

Nafciarze na 6. miejscu w tabeli

W kończącej sezon 34. kolejce Betclic 3. Ligi 2025/2026 Wisła II Płock pokonała GKS Bełchatów 4:1 (1:0). Hat-tricka zanotował Adrian Bielka, a jedno trafienie zaliczył Kacper Błaszkiewicz.

Płoczczanie nie dali szans drużynie z Bełchatowa i choć od początku atakowali, to dopiero w doliczonym po pierwszej połowie czasie gry wynik otworzył z rzutu karnego Adrian Bielka.

Druga połowa była ciekawsza, Nafciarze od razu rzucili się do ataków, co szybko się opłaciło. W 51. minucie bramkarz Bełchatowa nie miał za wiele do powiedzenia przy kąśliwym strzale Bielki z 25. metra i na tablicy pojawił się wynik 2:0. W 60. minucie nie do obrony uderzył Wroński i GKS zaliczył bramkę kontaktową.

Ale to tylko zmobilizowało płocką drużynę. W 75. minucie po akcji Dariego hat-tricka skompletował Bielka. Trzeba dodać, że znakomicie w bramce spisywał się Oskar Klat, dzięki któremu goście nie mogli wpakować piłki do siatki.

Wynik ustalił w 90. minucie Kacper Błaszkiewicz, który wykorzystał starcie oko w oko z bramkarzem przyjezdnych i zdobył czwartego gola dla Wisły.

Ostatnie spotkanie o stawkę w obecnych rozgrywkach drugi zespół Wisły rozegra w środę 3 czerwca o godzinie 17:00. W finale Dongfeng Mazowieckiego Pucharu Polski zmierzy się z KS CK Troszyn na Stadionie Hutnika Warszawa.

Wisła: Oskar Klat – Oskar Dari (77’ Kacper Błaszkiewicz), Filip Lodziński (46’ Bartosz Tarasiuk), Adrian Bielka, Marcin Więckowski, Mateusz Jurzyk (63’ Nikodem Rogowski), Antoni Chmielewski (63’ Szymon Łapiński), Szymon Leśniewski, Jakub Miarka, Bartosz Rolnik (63’ Oliwier Szcześniak), Jakub Serwach.

Tabela po 34. kolejce

	drużyna	punkty	bilans bramkowy
1.	Legia II Warszawa	84	82-29
2.	ŁKS Łomża	71	77-31
3.	Warta Sieradz	71	64-34
4.	Wigry Suwałki	65	64-43
5.	KS CK Troszyn	57	75-47
6.	**Wisła II Płock**	**56**	**56-51**
7.	Widzew II Łódź	54	70-64
8.	Jagiellonia II Białystok	49	46-45
9.	Lechia Tomaszów Maz.	47	64-55
10.	Ząbkovia Ząbki	44	72-64
11.	Świt Nowy Dwór Maz.	41	51-66
12.	Mławianka Mława	40	55-59
13.	Olimpia Elbląg	38	45-61
14.	GKS Wikielec	37	40-54
15.	Broń Radom	36	40-57
16.	GKS Bełchatów	34	50-76
17.	KS Wasilków	25	40-79
18.	Znicz Biała Piska	15	27-103

Pozostałe wyniki: Broń Radom - Warta Sieradz 0:1, GKS Wikielec - KS CK Troszyn 2:1, Jagiellonia II Białystok - KS Wasilków 1:1, Lechia Tomaszów Mazowiecki - Olimpia Elbląg 0:0, ŁKS Łomża - Mławianka Mława 2:1, Widzew II Łódź - Ząbkovia Ząbki 2:1, Wigry Suwałki - Świt Nowy Dwór Mazowiecki 3:2, Znicz Biała Piska - Legia II Warszawa 0:3.

Jol.

19 czerwca piłkarze nożni Wisły Płock wracają do treningów

Pięć sparingów i zgrupowanie

Po ostatnim w sezonie, rozegranym 23 maja w Poznaniu meczu z mistrzem Polski – Lechem piłkarze Wisły Płock udali się na urlopy, po których w klubie zameldują się 19 czerwca. W trakcie letnich przygotowań drużynę czeka 5 sparingów oraz zgrupowanie w Opalenicy.

Lech Poznań był ostatnim przeciwnikiem Wisły Płock w sezonie 2025/26. Po ostatnim meczu w rozgrywkach PKO Bank Polski Ekstraklasy drużyna trenera Misiury rozpoczęła okres urlopowy, w trakcie którego piłkarze pracują zgodnie z indywidualnymi wytycznymi od trenera przygotowania motorycznego Zbigniewa Dąbka. Po blisko miesięcznej przerwie i okresie zasłużonego odpoczynku zawodnicy pojawią się w klubie 19 czerwca.

Przez pierwsze dwa dni na ORLEN Stadionie odbywać będą się badania wydolnościowe, a pierwszy trening na boisku zaplanowany został na 22 czerwca. Do 5 lipca Nafciarze będą pracować przy Łukasiewicza 34, gdzie rozegrają dwa mecze kontrolne: z Pogonią Grodzisk Mazowiecki i Polonią Warszawa.

W dniach od 4 do 14 lipca drużyna będzie przygotowywać się do nowego sezonu na zgrupowaniu w Opalenicy. W trakcie obozu Wisłę czekają dwa kolejne sprawdziany, z przedstawicielami czeskiej ekstraklasy Sigmą Ołomuniec i Bohemians Praga, a tydzień przed powrotem ligi czekać nas będzie jeszcze próba generalna z ŁKS-em Łódź.

Plan letnich przygotowań Wisły Płock:

– 19-20 czerwca badania wydolnościowe;
– 22 czerwca pierwszy trening na boisku;
– 27 czerwca sparing z Pogonią Grodzisk Mazowiecki (Płock, boisko boczne);
– 4 lipca sparing z Polonią Warszawa (Płock, boisko boczne);
– 6-14 lipca obóz w Opalenicy:
– 11 lipca sparing z Sigmą Ołomuniec;
– 14 lipca sparing z Bohemians Praga;
17 lipca sparing z ŁKS-em Łódź (Płock, ORLEN Stadion).

Jol.

Misiura zostaje w Wiśle na następny sezon

Aktywowano klauzulę przedłużenia

Mariusz Misiura pozostanie trenerem Wisły Płock w sezonie 2026/2027. W kontrakcie 45-letniego szkoleniowca została aktywowana klauzula przedłużenia. Szkoleniowiec po jednym sezonie współpracy z Wisłą awansował z nią do Ekstraklasy i utrzymał zespół w najwyższej klasie rozgrywkowej na następny sezon.

Trener Mariusz Misiura dołączył do Wisły Płock przed startem pierwszoligowej kampanii 2024/25, po trzech owocnych latach pracy ze Zniczem Pruszków. Już w swoim pierwszym sezonie pracy z Nafciarzami Misiura doprowadził zespół do awansu do PKO Bank Polski Ekstraklasy po wygranych barażach.

Pod jego wodzą beniaminek zaliczył udany sezon w krajowej elicie, będąc liderem po rundzie jesiennej i ostatecznie kończąc na 8. miejscu w tabeli (46 punktów, 12 zwycięstw, 10 remisów i 12 porażek).

Nafciarze zanotowali rekordową serię 11 meczów bez porażki, a także jako jedyna drużyna Ekstraklasy w XXI wieku w żadnym z 20 pierwszych meczów sezonu nie straciła więcej niż 1 gola.



D. Ossowski

Mariusz Misiura został indywidualnie wyróżniony tytułem Trenera Miesiąca za lipiec 2025. Jego łączny bilans po dwóch sezonach pracy w Wiśle Płock to 72 mecze, 32 zwycięstwa, 20 remisów i 20 porażek.

Jol.

eprasa.pl 25e812cd1b

Długopis kontra wetomat

Właśnie minęła pierwsza rocznica drugiej tury ostatnich wyborów prezydenckich. Przywrócenie urzędu prezydenta w polskim ustroju politycznym nastąpiło 19 lipca 1989 roku, czyli jeszcze w PRL, bo zmiana nazwy na Rzeczpospolita Polska dokonała się z dniem 31 grudnia tegoż roku. 22 grudnia 1990 roku objął urząd pierwszy prezydent RP wybrany w wyborach powszechnych.



I wreszcie ostatnia data warta przypomnienia to 2 kwietnia 1997 roku, kiedy weszła w życie obowiązująca do dziś Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Określone w niej prerogatywy prezydenta obowiązują do dziś. I na koniec termin, którego próżno szukać w Konstytucji, a który w sposób zasadniczy wpływa na funcjonowanie głowy naszego państwa. Kohabitacja! W polityce to sytuacja, w której prezydent oraz szef rządu (premier) wywodzą się z przeciwnych obozów politycznych. Taki układ mamy od 13 grudnia 2023 roku.

Najsilniejsza broń, jaką Konstytucja RP daje do rąk prezydentowi, to oczywiście prawo weta.

Takie rozwiązanie oznacza w praktyce, że żadna ustawa (z wyjątkiem budżetowej) nie może wejść w życie bez zgody głowy państwa. W praktyce, bo Konstytucja pozwala Sejmowi odrzucić weto większością 3/5 głosów. Tyle, że jak do tej pory żadna partia ani żadna koalicja rządząca w Rzeczpospolitej takiej większości nie miała… Oczywiście to rozwiązanie konstytucyjne nabiera szczególnego zdarzenia w warunkach kohabitacji. Ale bywało i tak, że poprzedni prezydent wetował ustawy przyjęte przez Sejm, w którym większość należała do jego obozu politycznego. Tak było z ustawą o Sądzie Najwyższym i KRS, która miała fundamentalne znaczenia dla reformy wymiaru sprawiedliwości według pomysłu wówczas rządzącej większości.

A wracając do tytułu niniejszego felietonu, ukształtowały się w polskiej myśli politycznej dwa modele prezydentury, które przez polityków obecnie rządzącej koalicji określane były właśnie tytułowymi terminami. Długopis to, rzecz jasna, poprzedni lokator pałacu przy Krakowskim Przedmieściu, który ich zdaniem bezrefleksyjnie podpisywał każdą ustawę przyjętą przez parlament, a wetomat to obecna głowa państwa, która zdaniem tej samej strony sceny politycznej przeciwnie, przedkładane do podpisu owoce ciężkiej pracy posłów i sentorów wetuje bez opamiętania.

I bądź tu mądry! Podpisujesz – źle, wetujesz – jeszcze gorzej. Cóż, wcześniej były to „gnioty" autorstwa poprzedniej władzy, teraz mamy do czynienia z dziełem naszych „oświeconych" umysłów. Zanim „W pustyni i w puszczy" trafiła do Indeksu Ksiąg Zakazanych, można by pisać o „moralności Kalego"…

Jerzy Ogonowski

FELIETONY

Ogonowski | Kopeć

III Rzeczpospolita Farsowa

Po Internecie krążą zapisy video z rozprawy sądowej, w której oskarżonym jest poseł Grzegorz Braun. Zdarzyło mi się ostatnio kawałek takiej rozprawy obejrzeć. Trzeba przyznać, że jest to bardzo zabawny, wysoce komediowy spektakl – zarówno pod względem treści, jak i formy. Co prawda sędzia i prokurator dwoją się i troją, upominając publiczność i samego oskarżonego za ekscentryczne zachowanie, aby ratować „powagę sądu", ale jak tu się nie śmiać, kiedy treść oskarżenia i zachowania urzędników sądowych wyglądają na bardzo zabawne. A są zabawne, ponieważ z najwyższą powagą usiłuje się tu mówić o sprawach niepoważnych. W literaturze taki zabieg artystyczny nazywa się parodią. Czyżbyśmy i tu mieli parodię sądownictwa? Wiadomo, że sędzia i prokurator reprezentują majestat Rzeczpospolitej, dlatego w sposób poważny muszą rozstrzygać poważne sprawy, a przy tym zachowywać się w poważny sposób. To są zawody, od których wymaga się najwyższych kompetencji, także językowych. Z tymi ostatnimi jest kiepsko. Można postawić tezę, że nasi prawnicy są po prostu kiepsko wykształceni pod względem językowym. Mówią językiem niechlujnym, potocznym, popełniają błędy językowe. Kompromitują w ten sposób „powagę sądu" i „majestat Rzeczpospolitej". Nagminnie paplają formułki w rodzaju „te prawo", „te postępowanie", „te zdarzenie", „te postanowienie". Wydawało się, że to jest język potoczny nizin społecznych, a tu się okazuje, że to oficjalny język polskich sądów.



Szczególnie sędziowie nie powinni się tak błaźnić. Nie powinni poprzez swoją ignorancję językową podkopywać „powagi sądu", której pan sędzia i pan prokurator takim pociesznym językiem co chwilę domagają się od rozbawionej publiczności, nakazując jej „śmiać się w duchu i po cichu". Świadkowie składają przyrzeczenia, że w tej strasznie niepoważnej „sprawie" będą zeznawać tylko „szczerą prawdę", jakby mogła istnieć „prawda nieszczera" (tu oczywiście nie popisał się nasz wykształcony ustawodawca w liczbie 460 posłów, 100 senatorów i – na końcu tego łańcucha ignorantów językowych – Prezydenta). Dlatego co chwilę publiczność wybucha śmiechem, jakby to była jakaś komedia, do tego farsowa, a nie poważna rozprawa przed sądem reprezentującym Rzeczpospolitą. No ale takie są skutki systemowych zaniedbań w edukacji, na temat której pewna miła Pani twierdzi, że jest przez państwo polskie traktowana absolutnie priorytetowo. Wypowiadanie takich absurdalnych sądów także obniża powagę władzy, tym razem ustawodawczej. Ale czy komuś zależy na tym, aby w tym śmiesznym kraju cokolwiek było poważne?

Jeśli z kolei chodzi o meritum sprawy, to tu farsowość osiąga szczyty Himalajów (Tatry są na to za niskie). Poseł Braun jest między innymi oskarżany o zniszczenie choinki bożonarodzeniowej „stowarzyszeń sędziowskich" ustawionej przed siedzibą Sądu Okręgowego w Krakowie. Ciekawe, ale niezawiśli sędziowie zawiesili na bożonarodzeniowej choince takie religijne hasła jak „Iustitia", „Themis", „Konstytucja" i najbardziej religijne: „LGBT". Czy taka choinka nie narusza „powagi sądu"? Mnie się chce z niej śmiać i to głośno, a nie „w duchu i po cichu". Więcej nawet, taka choinka obraża „uczucia religijne" moje i, podejrzewam, milionów innych osób, co w tym kraju jest chyba karalne. Tymczasem to Grzegorz Braun zostanie za niedługo skazany za ratowanie „powagi polskich sądów", a sędziowie podkopujący tę powagę zostaną nagrodzeni wysoką pensją, którą zapewnił im w Konstytucji niedouczony ustawodawca. Taką my tu mamy farsową sprawiedliwość w tej naszej pięknej i dumnej Rzeczpospolitej. Grzegorz Braun zostanie również ukarany za zgaszenie świec chanukowych, symbolu religijnego obcego naszej kulturze, odkąd judaizm prawdziwy przemianował się w chrześcijaństwo, o czym chyba nie wie kardynał Ryś, któremu nadal się wydaje, co wyznał ostatnio u red. Rymanowskiego, że czekanie na Mesjasza przez współczesnych Żydów należy traktować z najwyższą powagą, równą co najmniej tej, jakiej domagają się dla polskich sądów nasi sędziowie, mimo że nie potrafią mówić poprawnie po polsku. Powaga ta domaga się nawet, aby w polskim sejmie co roku, akurat w okolicy naszego Bożego Narodzenia, pewna żydowska grupa zapalała chanukowe świece. Ich zgaszenie to według kardynała Rysia grzech śmiertelny, a według naszego prawa poważne przestępstwo, tak poważne, że publiczność na sali rozpraw co chwilę wybucha śmiechem, a sędzia przywołuje ją do porządku językiem pełnym błędów. I kto tu najbardziej podkopuje powagę sądu i państwa, a nawet religii?

Wiesław Kopeć

** Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.*

Adwokat radzi



Jak odrzucić spadek w imieniu małoletniego dziecka?

Śmierć członka rodziny zazwyczaj niesie za sobą wiele nieprzyjemnych przeżyć, najczęściej nikt nie jest na nią przygotowany. W większości przypadków spadek po zmarłym kojarzy nam się z zyskiem. Czasami jednak okazuje się, że spadkodawca pozostawił po sobie długi spadkowe i to na tyle wysokie, że nie opłaca się przyjmować spadku. W takich sytuacjach można spadek odrzucić. Co jednak zrobić, gdy do spadku powołane jest małoletnie dziecko?

Odrzucenie spadku przez osobę dorosłą jest proste i wymaga złożenia odpowiedniego oświadczenia w odpowiednim czasie w sądzie lub o notariusza. W przypadku dziecka trzeba dopełnić dodatkowych formalności. W celu odrzucenia spadku w imieniu dziecka najlepiej skontaktować się z profesjonalnym pełnomocnikiem, żeby mieć pewność, że nie przeoczymy żadnego szczegółu i czynność zostanie dokonana w odpowiednim czasie i w prawidłowy sposób. Jeśli potrzebują Państwo pomocy adwokata, to serdecznie zapraszam do kontaktu: www.kancelariawach.pl

W jaki sposób można złożyć oświadczenie o odrzuceniu spadku?

Decydując o tym, co zrobić ze spadkiem, spadkobierca, może: przyjąć spadek wprost, a więc bez ograniczenia odpowiedzialności za długi; przyjąć spadek z dobrodziejstwem inwentarza, a więc ograniczając swoją odpowiedzialność za długi spadkowe do wysokości wartości nabytego spadku; może także odrzucić spadek.

Jakie są zasady odrzucenia spadku w imieniu małoletniego?

Zasady odrzucenia spadku w imieniu dziecka są tożsame, jak w przypadku dorosłego. Spadek można odrzucić w terminie 6 miesięcy od daty dowiedzenia się o swoim powołaniu do spadku. Dla przykładu, jeśli dowiedzieliśmy się w dniu 1 stycznia o swoim powołaniu do spadku, to mamy termin 6 miesięcy na jego odrzucenie, czyli termin ten upływa w dniu 1 lipca.

Termin 6-miesięczny zaczyna biec dla każdego ze spadkobierców osobno. Dla spadkobierców, którzy ustawowo dziedziczą jako pierwsi, termin zaczyna biec od dnia, kiedy dowiedzieli się o śmierci spadkodawcy. Natomiast dla kolejnych spadkobierców, termin biegnie od dnia, kiedy dowiedzieli się, że poprzedni spadkobiercy odrzucili spadek.

Czy potrzebna jest zgoda sądu?

Odrzucenie spadku to czynność przekraczająca zwykły zarząd majątkiem dziecka, zatem co do zasady, aby odrzucić spadek w imieniu małoletniego, trzeba uzyskać zgodę sądu opiekuńczego. W tym celu trzeba złożyć do Sądu Rejonowego (w którego właściwości zamieszkuje dziecko) wniosek o wyrażenie zgody na dokonanie czynności przekraczającej zwykły zarząd majątkiem dziecka.

W takim postępowaniu trzeba wykazać, że przyjęcie spadku przez dziecko jest nieopłacalne lub ryzykowne. Dobrze jest wykazać, że spadkodawca miał długi i przyjęcie spadku jest nieopłacalne. Na potwierdzenie swoich twierdzeń należy przedstawić dowody (dokumenty, zeznania świadków i inne).

Kolejnym krokiem – po uzyskaniu zgody sądu – jest odrzucenie spadku w imieniu dziecka przed notariuszem lub w sądzie. Termin na odrzucenie spadku ulega zawieszeniu na czas trwania postępowania o wyrażenie zgody na odrzucenie spadku.

Kiedy jest wymagana zgoda sądu?

Zgoda sądu nadal jest wymagana w niektórych przypadkach, w szczególności gdy rodzice nie porozumieli się co do odrzucenia spadku w imieniu dziecka, a także kiedy spadku nie odrzucają inni zstępni rodziców tego dziecka (np. pełnoletnie rodzeństwo dziecka).

Kiedy zgoda sądu nie jest potrzebna?

W dniu 15 listopada 2023 r. weszła w życie nowelizacja ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy, istotna w sprawach dotyczących oświadczeń o odrzuceniu spadku w imieniu małoletniego.

Według nowego przepisu art. 101 § 4 k.r.o., jeżeli dziecko jest powołane do dziedziczenia wskutek uprzedniego odrzucenia spadku przez rodzica, to czynność polegająca na odrzuceniu spadku w imieniu dziecka przez rodzica, któremu w tym zakresie przysługuje władza rodzicielska, gdy jest dokonywana za zgodą drugiego z rodziców, któremu również w tym zakresie przysługuje władza rodzicielska, albo gdy jest dokonywana wspólnie, nie wymaga zezwolenia sądu.

Zatem trzeba spełnić kilka warunków: dziecko jest powołane do dziedziczenia, ponieważ jego rodzic odrzucił spadek; odrzucenie spadku w imieniu dziecka dokonywane jest przez rodzica, któremu przysługuje władza rodzicielska; drugi z rodziców, któremu przysługuje władza rodzicielska, wyraża zgodę na odrzucenie spadku lub odrzucenie dokonywane jest wspólnie przez oboje rodziców; spadek odrzuca uprawnione do tego spadku rodzeństwo dziecka.

Po spełnieniu powyższych warunków można odrzucić spadek w imieniu dziecka przed notariuszem lub przed sądem, nie pytając sądu opiekuńczego o zgodę.

Dane Kancelarii:
Adwokat Marta Wach
Kancelaria Adwokacka
ul. Tadeusza Kościuszki 1/207
09 – 400 Płock
strona www.kancelariawach.pl
kontakt: 606 225 243
biuro@kancelariawach.pl

eprasa.pl 25e812cd1b